

KONTAKTY

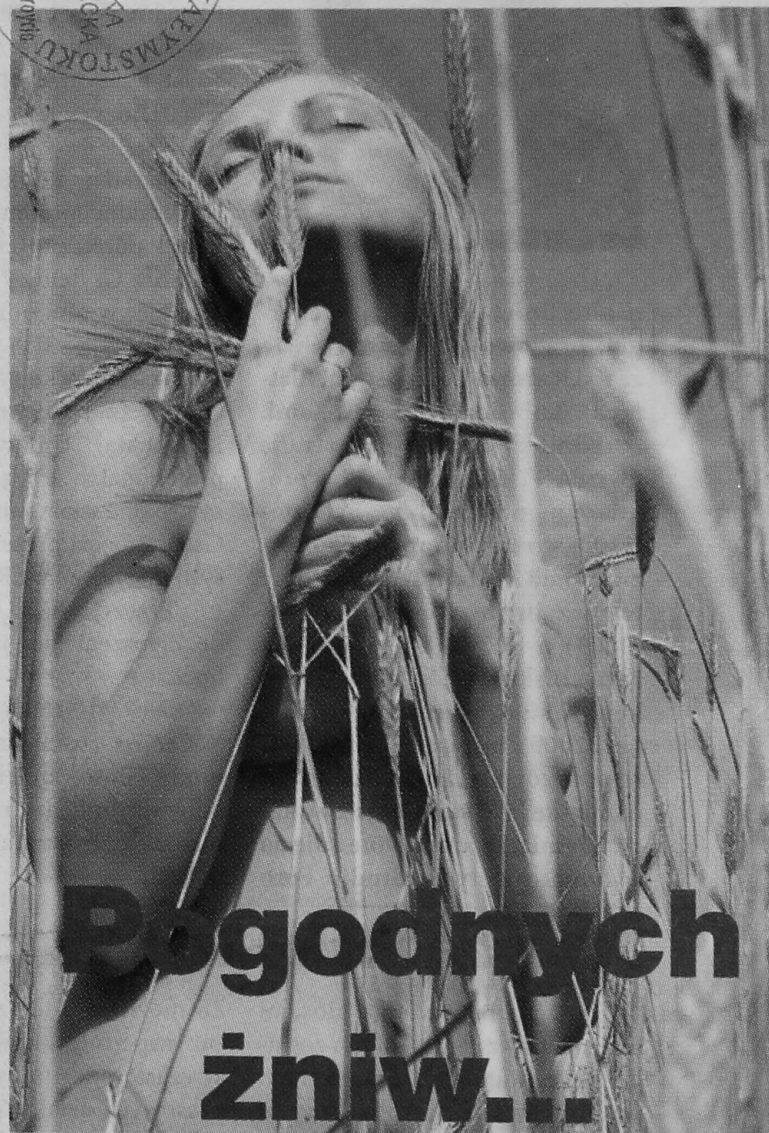
Nr 29 (1497)

19 lipca 2009 *

cena: 2,70 zł (z VAT 7%)

Miss Lata

Justyna Karwowska
pierwsza odważna!



Bank kawałów
Psychotest
Horoskop

REKLAMA

ISSN 0208-6840
INDEKS 363286



POŻYCZKI KREDYTY

WYDATKI		od 150 do 50.000 zł
1. Buty dla Oli	90 zł	
2. Naprawa auta	200 zł	
3. Ciepła Róża	210 zł	
Razem	500 zł	

Ty wydajesz...
My płacimy!

022 2030350
0 512080500

ACTIVA 500
ekspresowa gotówka

Łomża, Al. Legionów 40
☎ 086 212-54-85/86

Stomatologia z tradycjami

Implanty

już od 1700 zł

leczymy od 1933 r.



korony, mosty porcelanowe
Diagnostyka radiologiczna - pantogram
Pełny zakres stomatologii zachowawczej,
endodoncji i profilaktyki

lek. stom. Ś. Dąbrowski
Sokołów Podlaski
ul. Wolności 9
tel. 025 781 24 55
www.dabrowski.sokp.pl

TRAFFIC
DACHY & BLACHY

DACHY
BLACHODACHOWKA

www.traffic-blachy.pl

Łomża ul. Aleja Legionów 52
tel. (086) 212 53 57
Grajewo ul. Wojska Polskiego 90
tel. (086) 272 28 87
Ostrołęka ul. Gorbatowa 41
tel. (029) 760 77 22
Suwałki ul. Wojska Polskiego 112h
tel. (087) 566 31 99

Miss Lata 2009



Justyna Karwowska: uśmiechnięta, tryskająca energią, brązowooka gimnazjalista ze wsi Rakowo Boginie (gm. Piątnica). Lubi malować pastelami. „Średnio śpiewam, ale potrafię gwizdać!”. Ma już za sobą premierę na planie filmu: była statystką w realizowanym nad Narwią, nad którą mieszka, filmie telewizyjnym „Biała sukienka” (2003) o Bożym Ciele Michała Kwiecińskiego. Zgłosiła się do konkursu „Kontaktów” Miss Lata 2009 z inspiracji mamy, która powiedziała, że „będzie miała pamiątkę i wspomnienia z wakacji”. Pamiątkę, czyli fajne zdjęcia wykonała Justynie Studio Foto

Gabs w Łomży.

Justyna jest pierwszą odważną (Agnieszkę z Piątnicy prosimy o podanie poprawnego numeru telefonu), która zgłosiła się do naszego konkursu. Zapraszamy wszystkie Czytelniczki z miast, miasteczek i wsi do konkursu. Jeżeli skończyłaś 15 lat, jesteś przebojowa lub... nieśmiała, masz szansę się przełamać! Zgłoś się!

Udział w konkursie nie wymaga żadnej prezentacji na scenie przed publicznością. Miss Lata wybiorą Czytelnicy „Kontaktów”. By wziąć w nim udział, wystarczy się zgłosić, tel. 086 216 42 43 lub mail redakcja@kontakty-tygodnik.com.pl (z tytułem wiadomości Miss Lata). Umówimy Was na profesjonalną sesję zdjęciową, którą wykona znakomite Studio Foto Gabs. Zdjęcia prezentowane będą systematycznie w „Kontaktach”.

Przeżyj z nami letnią przygodę. Zgłoszenia przyjmujemy do 31 lipca.

Na Miss Lata 2009 i dwie Wicemiss czekają atrakcyjne nagrody. Głosowanie na kandydatki odbywać się będzie esemesami i na kuponach, drukowanych w „Kontaktach”.

Puszcza Białowieska 7 cudem!

Puszcza Białowieska głosami internautów z całego świata została nominowana do drugiego etapu światowego plebiscytu na Siedem Nowych Cudów Świata Natury. W swojej kategorii jest na czwartym miejscu (było 55 konkurentów, wśród nich Puszcza Amazońska i Wyspy Bożego Narodzenia). „To nasz wielki, wspólny sukces. Przykład wielkiej mobilizacji wokół jednego celu i także sukces medialny. Zrobiliśmy wszystko,



co możliwe, a teraz reszta zależy od ekspertów”, mówił i dziękował w czasie podsumowania dotychczasowych działań promocyjnych marszałek województwa Jarosław Dworzański.

Marszałek uhonorował dziennikarzy i redaktorów za wkład w promowanie Puszczy Białowieskiej listami gratulacyjnymi. Dziękował dziennikarzom za publikacje, które przyczyniły się do niewątpliwego sukcesu i za pomoc w dotychczasowej edycji plebiscytu. Do wyróżnionych należą „Kontakty” (były m.in. 22 maja w Sejmie, gdy głosował premier Donald Tusk, marszałek Sejmu Bronisław Komorowski, minister Mirosław Drzewiecki).

Eksperci do 21 lipca wybiorą z 77 nominowanych 28 półfinalistów. Potem znów internauci z całego świata będą głosować. I oni właśnie w 2011 roku wybiorą siedem „nowych cudów natury”.

Wójt Gminy Wysokie Mazowieckie

działając na podstawie art. 35 ust. 1 ustawy z dnia 21 sierpnia 1997r. o gospodarce nieruchomościami (tekst jednolity z 2004r. Dz. U. Nr 261, poz. 2603 z późn. zm.) informuję, iż na tablicy ogłoszeń w siedzibie Urzędu Gminy Wysokie Mazowieckie zostanie wywieszony do publicznej wiadomości w dniu 20.07.2009r. na okres 21 dni wykaz nieruchomości położonych na terenie Gminy Wysokie Mazowieckie przeznaczonych do:

- sprzedaży w formie przetargu ustnego nieograniczonego we wsi **Mystki Rzym o nr 219, pow. 0,5400 ha, KW 7454,**
- sprzedaży w formie przetargu ustnego nieograniczonego we wsi **Tybory Wólka o nr 53, pow. 0,7240 ha, KW 18532,**
- nieodpłatne nabycie w formie darowizny na rzecz Powiatu Wysokomazowieckiego nieruchomości:
- nr 63/1 o pow. 0,0788 ha we wsi **Mścichy, KW 18511,**
- nr 58/1 o pow. 0,0006 ha we wsi **Sokoły Jażwiny, KW 37876,**
- nr 64/1 o pow. 0,0428 ha we wsi **Jabłoń Rykacze, KW 18516.**

Bliższe informacje w siedzibie Urzędu Gminy Wysokie Mazowieckie ul. Mickiewicza 1A, 18-200 Wysokie Mazowieckie, pok. 10. tel. 0-86 2757441.

Wójt Gminy Wysokie Mazowieckie ogłasza przetarg ustny nieograniczony

na sprzedaż nieruchomości położonej we wsi **Święck Wielki**

W dniu **21 sierpnia 2009 roku o godz. 10.00** w siedzibie **Urzędu Gminy Wysokie Mazowieckie** ul. Mickiewicza 1A, 18-200 Wysokie Mazowieckie w Sali Konferencyjnej odbędzie się przetarg ustny nieograniczony na sprzedaż nieruchomości zabudowanej, stanowiącej własność Gminy Wysokie Mazowieckie położonej we wsi **Święck Wielki o nr ewid. 77, pow. 0,6140 ha, KW 18496.** Działka zabudowana budynkiem magazynowym z prefabrykatów. Cena wywoławcza 73920,00 zł. Wadium 7000,00 zł.

Dla ww. nieruchomości z dniem 31 marca 2003r. utracił ważność miejscowy plan zagospodarowania przestrzennego dla Gminy Wysokie Mazowieckie.

Warunkiem uczestnictwa w przetargu jest wniesienie **wadium w pieniądzech najpóźniej do dnia 14.08.2009r. na konto Urzędu Gminy w BS Wysokie Mazowieckie Nr 22 8774 0000 0008 6466 2000 0040.**

Dowód wniesienia wadium przez uczestnika przetargu podlega przedłożeniu komisji przetargowej przed otwarciem przetargu.

Wadium, wpłacone przez uczestnika przetargu, który przetarg wygrał, zaliczone zostanie na poczet ceny nabycia.

Jeżeli osoba ustalona jako nabywca nieruchomości nie przystąpi bez usprawiedliwienia do zawarcia umowy w miejscu i w terminie podanym w zawiadomieniu, organizator przetargu może odstąpić od zawarcia umowy, a wpłacone wadium nie podlega zwrotowi.

Wójt Gminy zastrzega sobie prawo odwołania przetargu z ważnych powodów, o czym niezwłocznie poda informację do publicznej wiadomości.

Wszelkie koszty związane z nabyciem oraz wyceną nieruchomości ponosi Nabywca nieruchomości.

Szczegółowych informacji można uzyskać w pokoju nr 10 tut. urzędu lub pod tel. 0862757441.



KONTAKTY

TYGODNIK PODLASKI

rok założenia 1980

Ukazuje się w województwie podlaskim, części województwa mazowieckiego, Nowym Jorku, Chicago i Toronto

Adres:

Al. Legionów 7, 18-400 Łomża;
tel. (086) 216-42-43, (086) 216-42-44,
(086) 216-40-22, fax: (086) 216-57-11
www.kontakty-tygodnik.com.pl,
redakcja@kontakty-tygodnik.com.pl

Redaguje zespół:

Maria Kaczyńska, tel. (086) 216-33-29;
Alicja Niedzwiecka; Maria Tocka,
tel. (086) 215-35-70; Władysław Tocki
(red. naczelny), tel. (086) 216-40-22

Oddział w Białymstoku:

ul. Lipowa 14, Białystok, Janusz Nicyporowicz,
Jan Oniszczyk,
tel. 602-383-682

Oddział w Suwałkach:

ul. Utrata 2 B, I piętro, Bożena Dunat,
tel. 606-882-082

Stale współpracują:

Teresa Adamowska, Jacek Cholewicki, Adam Dobroński, Stanisław Kędziawski, Krystyna Michalczyk-Kondratowicz, Mikołaj Tocki.
Rysunki: Zdzisław Romanowski. Felieton:
Wiesław Wenderlich, Adam Dobroński.
Zdjęcia: Gabor Lorinczy, Sławomir Stempczyński,
www.joemonster.org

Wydawca:

Wydawnictwo „Kontakty” Sp. z o.o.
Prezes: Władysław Tocki. Adres: Al. Legionów 7,
18-400 Łomża, tel. (086) 216-42-43
Księgowość: Elżbieta Bączek (główna księgowa),
Zofia Olender (księgowa) tel. (086) 215-35-66
Kierownik sekretariatu i Biura Ogłoszeń:
Alina Budrik,
tel. (086) 216-42-43, tel/fax (086) 216-57-11
Przedstawiciele Biura Ogłoszeń: Sylwia Chojnowska, al. Legionów 7, 18-400 Łomża
tel. (086) 216 42 43, Renata Duchnowska, tel.
506 892 523, (086) 216-42-43

Biura Ogłoszeń:

Ostrołęka Agencja „INFOMEDIA”,
ul. 11 Listopada 5 a, tel./fax (029) 760-91-92;
Ostrów Mazowiecka: „BORAM” Aldona Mierzejewska, ul. Broniewskiego 56 a, tel. (029) 745-34-12; Suwałki: „LOCUM” s.c., ul. Utrata 2 b,
tel. (087) 566-35-12; Zambrów Agencja „Globtour”, al. Wojska Polskiego 22,
tel. (086) 271-25-25.

Kolportaż: RUCH S. A., Poczta Polska,
„Kolporter”, „Franpress”, sieć własna wydawcy

Obróbka zdjęć barwnych: Gabs-Foto, Stary Rynek 16, Łomża, tel. (086) 216-77-16

Skład: Maciek Ostasiewicz

Druk: DRUKARNIA PRASOWA, Ignatki

Wersja www: Marek Łapiński (duszek),
marek.lapinski@data.pl

Materiałów nie zamówionych redakcja nie zwraca i zastrzega sobie prawo dokonywania skrótów. Za treść ogłoszeń redakcja i wydawca nie ponosi odpowiedzialności.

Tym, co kruszynę chleba, podnoszą z ziemi przez
uszanowanie dla darów Nieba
– dobrej pogody i dobrych plonów
życzą „Kontakty”



KAPITAŁ LUDZKI
NARODOWA STRATEGIA SPÓJNOŚCI

UNIA EUROPEJSKA
EUROPEJSKI
FUNDUSZ SPOŁECZNY



Projekt „Kwalifikacje na czasie – praca w zasięgu ręki”
współfinansowany ze środków Unii Europejskiej
w ramach Europejskiego Funduszu Społecznego
WND-POKL.06.01.01.-20-025/09

BEZPŁATNE SZKOLENIA DLA OSÓB BEZROBOTNYCH

Starostwo Powiatowe w Łomży ogłasza rekrutację do projektu „Kwalifikacje na czasie – praca w zasięgu ręki”, współfinansowany przez Unię Europejską w ramach Europejskiego Funduszu Społecznego.

Uczestnikami w projekcie mogą być osoby zamieszkujące miasto Łomża i powiat łomżyński, pozostające bez zatrudnienia.

Projekt zakłada realizację następujących szkoleń:

1. Obsługa komputera z elementami ICT - 80 godz. dla 15 Beneficjentów Ostatecznych w okresie VIII-IX.2009
2. Księgowość komputerowa- 90 godz. dla 15 BO w okresie IX-X.2009
3. Specjalista ds kadr i płac z wykorzystaniem programu komputerowego- 90 godz. dla 15 BO w okresie X-XI.2009
4. Obsługa kas fiskalnych z programem magazynowym- 80 godz. dla 15 BO w okresie XII.2009 - I. 2010
5. Grafik komputerowy (podstawy obsługi programów graficznych)- 100 godz. dla 15 BO w okresie II-III.2010
6. Tworzenie stron www - 100 godz. dla 15 BO w okresie IV-V.2010 r.

Rekrutacja na szkolenie „Obsługa komputera z elementami ICT prowadzona jest do końca lipca 2009 roku.

Więcej informacji oraz niezbędne dokumenty rekrutacyjne można uzyskać w Biurze Projektu:

Starostwo Powiatowe w Łomży
ul. Szosa Zambrowska 1/27, 18-400 Łomża, pok. 323.
tel. (0 86) 215 69 14
e-mail: katarzyna.modzelewska@powiatlomzynski.pl
www.powiatlomzynski.pl

Wójt Gminy Wysokie Mazowieckie ogłasza przetarg ustny nieograniczony na dzierżawę nieruchomości

W dniu 21 sierpnia 2009 roku o godz. 10.30 w siedzibie Urzędu Gminy Wysokie Mazowieckie ul. Mickiewicza 1A, 18-200 Wysokie Mazowieckie w Sali Konferencyjnej odbędzie się przetarg ustny nieograniczony na dzierżawę części nieruchomości oznaczonej numerem 658/2 o powierzchni 1,1631 ha, przeznaczonej na parking na okres 10-ciu lat, położonej w mieście Wysokie Mazowieckie przy ul. Ludowej 91, posiadającej urzędzoną w Sądzie Rejonowym w Wysokiem Mazowieckiem księgę wieczystą nr 28161. Przeznaczenie działki w planie zagospodarowania miasta Wysokie Mazowieckie D1 P-U: zabudowa produkcyjno-usługowa.

Dzierżawca będzie mógł wykorzystywać przedmiot dzierżawy wyłącznie na własne potrzeby, bez możliwości prowadzenia usług parkingowych. Jakiegokolwiek ulepszenia przedmiotu dzierżawy (ogrodzenie, utwardzenie terenu, założenie zieleni) dzierżawca będzie mógł zrealizować zgodnie z obowiązującymi przepisami, w szczególności ustawą Prawo budowlane, we własnym zakresie i na własny koszt. Po zakończeniu umowy dzierżawy dzierżawca będzie zobowiązany przywrócić teren objęty umową dzierżawy do stanu pierwotnego

Wywoławcza stawka miesięczna czynszu dzierżawnego za 1 m²- 0,70 zł. Wadium 50,00 zł.

Warunkiem uczestnictwa w przetargu jest wniesienie wadium w pieniądzu najpóźniej do dnia 14.08.2009r. na konto Urzędu Gminy w BS Wysokie Mazowieckie Nr 22 8774 0000 0008 6466 2000 0040.

Dowód wniesienia wadium przez uczestnika przetargu podlega przedłożeniu komisji przetargowej przed otwarciem przetargu. Wadium, wpłacone przez uczestnika przetargu, który przetarg wygrał, zaliczone zostanie na poczet ceny nabycia.

Jeżeli osoba ustalona jako nabywca nieruchomości nie przystąpi bez usprawiedliwienia do zawarcia umowy w miejscu i w terminie podanym w zawiadomieniu, organizator przetargu może odstąpić od zawarcia umowy, a wpłacone wadium nie podlega zwrotowi.

Wójt Gminy zastrzega sobie prawo odwołania przetargu z ważnych powodów, o czym niezwłocznie poda informację do publicznej wiadomości.

Szczegółowych informacji można uzyskać w pokoju nr 10 tut. urzędu lub pod tel. 0862757441.

ZA TYDZIEŃ:

Żono moja, serce moje...

■ Rada Ministrów nie umieściła Białegostoku na liście jedenastu miast, które będą gościć uczestników formalnych i nieformalnych spotkań międzynarodowych w okresie polskiej prezydencji w Unii Europejskiej, czyli w 2011 roku. Zadecydował brak lotniska i słabo rozwinięta baza hotelowa.

■ Przygotowania do XXV Pieszej Pielgrzymki na Jasną Górę rozpoczęły się w diecezji łomżyńskiej. Pątnicy tradycyjnie wyruszą 1 sierpnia, a do celu dotrą 13. Wędrować będą w kilku grupach, wyruszających z różnych części diecezji. Tegorocznej pielgrzymce towarzyszyć będzie hasło „Otoczmy troską życie”. Zapisy przyjmowane będą od 21 lipca we wszystkich parafiach.

■ Dotacje na podniesienie jakości kształcenia rozdzieliło ministerstwo szkolnictwa wyższego. Wśród uczelni, które skorzystają z programu są białostockie: Uniwersytet Medyczny, Politechnika i Uniwersytet, a także państwowe wyższe szkoły w Łomży i Suwałkach. Pieniądze przeznaczone są przede wszystkim na szkolenia, organizację praktyk i staży, kształcenie doktorantów.

■ Znikome zainteresowanie unijnymi dotacjami wykazują młodzi rolnicy z województwa. Przez prawie pół roku do Agencji Restrukturyzacji i Modernizacji Rolnictwa wpłynęło tylko około 70 wniosków na 3,5 miliona złotych, a do dyspozycji są 23 miliony. Pieniądze (po 50 tys. zł) mogą trafić do zaczynających prowadzić gospodarstwo i nie mających jeszcze 40 lat.

■ Ławice śniętych ryb pojawiły się w Bugu w okolicach Mielnika i Brańska. Fachowcy oceniają, że przyczyną nie jest tym razem zatrucie wody przez ścieki, lecz zbyt mała zawartość tlenu. Jest to efekt upałów oraz ulew, które spłukały do rzek to co znajdowało się na polach i łąkach.

■ Najwcześniej w październiku będzie mogła zostać podjęta tzw. decyzja środowiskowa, dotycząca budowy obwodnicy Augustowa, omijającej dolinę Rospudy, gdyż

przedłużyły się prace nad raportem o społecznych konsekwencjach wyboru tego wariantu trasy. Stawia to pod znakiem zapytania terminy przyjęte przez rząd: obwodnica miała być ukończona w 2013 roku.

■ Wyniki kontroli najpopularniejszych w regionie kąpielisk opublikował podlaski Sanepid. Miłośnicy wody powinni unikać plaż nad Nurcem w Ciechanowcu, nad zbiornikiem w Michałowie, zalewem nr 2 w Siemiatyczach, Zarzeczanach, Drohiczyń nad Bugiem i Płoskach nad Narwią oraz w Wasilkowie nad Supraślą.

■ Piętnastą rocznicę sakry biskupiej świętował ksiądz biskup drohiczyński Antoni Dydycz. Jubilat urodził się w 1938 roku w Serpelicach nad Bugiem. Ukończył Wyższe Seminarium Duchowne w Łomży, a święcenia kapłańskie otrzymał w 1963 roku. W latach 80 był gwardianem kapucynów w Łomży. Z okazji jubileuszu wydana została bogato

ilustrowana książka ze zbiorem jego homilii.

■ Na Warsaw Summer Jazz Days, jednym z najważniejszych festiwali jazzowych na świecie, wystąpiła orkiestra Opery i Filharmonii Podlaskiej pod dyrekcją Marcina Nałęcz-Niesiołowskiego. Muzycy zaprezentowali suitę „Tykocin” autorstwa Włodka Pawlika, której premiera odbyła się ubiegłym roku w Białymstoku i Tykocinie z udziałem m. in. światowej sławy trębacza Randy Breckera.

■ Do Czarnogóry wyprawił się Teatr Lalki i Aktora w Łomży. Podczas Festiwalu Teatrów dla Dzieci zespół zaprezentował „Tygrysa Pietrka” Hanny Januszewskiej w reżyserii Krystiana Kobyłki.

■ Przed białostockim sądem stanął Marian B., którego samochodowy rajd po pijanemu doprowadził do śmierci kobiety i zniszczenia kilkunastu pojazdów w marcu tego roku na ulicy Konwaliowej w Białymstoku. Sprawca był kompletnie pijany. Grozi mu 12 lat więzienia i dożywotnia utrata prawa jazdy.



We wsi Gronostaje Puszcza (gm. Rutki) zaczęły się żniwa. „Kombajnowe”. A jeszcze kilka lat temu po polach niósł się śpiewny dźwięk oselki...



ZNAKI CZASU

■ Polak przewodniczącym Parlamentu Europejskiego! „Dziękuję tym, którzy na mnie głosowali. Będę starał się nie zawieść Waszego zaufania. Tych, którzy na mnie nie głosowali będę się starał przekonać do siebie. Chcę pracować z Wami wszystkimi, niezależnie od przekonań politycznych. Liczę na Waszą pomoc”, dziękował za wybór na przewodniczącego Parlamentu Europejskiego prof. Jerzy Buzek. To historyczny wybór, bo po raz pierwszy przedstawiciel jednego z nowych krajów członkowskich pokieruje jedną z najważniejszych instytucji europejskich. Prof. Buzek został wybrany w pierwszej turze i uzyskał w tajnym głosowaniu 555 głosów (na 713 głosujących).

■ Na Platformę Obywatelską chce głosować 38 proc. Polaków, a Prawo i Sprawiedliwość może liczyć na 26 proc. głosów, wynika z najnowszego sondażu Wirtualnej Polski przeprowadzonego przez Gemius.

■ 150 tys. wiernych weźmie udział w 15 okręgowych zgromadzeniach Świadków Jehowy, które w czwartek rozpoczną się w całej Polsce pod hasłem „Czuwajcie!”, poinformował rzecznik kongresu Świadków Jehowy Mariusz Kiecana.

■ Prywatne uczelnie za pieniądze Ministerstwa Nauki i Szkolnictwa Wyższego (zdobyły w ogłoszonych konkursach ponad 200 mln zł) otwierają darmowe kierunki. Dzieje się to w momencie, gdy mówi się o wprowadzeniu opłat na państwowych studiach dziennych. Rektory szkół prywatnych domagają się jeszcze dopłat z budżetu do czesnego. W Polsce działa 138 uczelni państwowych i 325 uczelni prywatnych.

■ Transparenty z hasłami: „Sądy oddajcie nasze dzieci”, „Dzieci ofiarami sądów rodzinnych”, przynieśli pod sąd rodzinny w Łodzi członkowie kilkunastu organizacji ojcowskich, którzy protestowali przeciwko mechanicznemu orzekaniu przez sądy opieki nad dziećmi matkom.

■ Student piątego roku zarządzania z Krakowa najpierw zbierał plotki, kompromitujące nagrania i zdjęcia działaczy samorządowych, księży, biznesmenów, a potem wysyłał do nich listy i ich szantażował. Za milczenie żądał od 100 zł do 5 000 zł; zatrzymała go krakowska policja.

Hojni w pomocy

Ponad 8,6 miliona złotych, o 1,5 mln więcej niż rok temu, przekazali organizacjom pożytku publicznego podatnicy z województwa, odliczając 1 procent w swoich zeznaniach PIT. Najchętniej robili to rozliczający się w I oraz II Urzędzie Skarbowym w Białymstoku oraz w Zambrowie. Powstał jednak „kłopot bogactwa”, ponieważ urzędy skarbowe nie nadążają z przekazywaniem pieniędzy stowarzyszeniom i fundacjom. W szczególnie trudnej sytuacji znalazły się te, które planowały np. organizację letniego wypoczynku dla dzieci niepełnosprawnych czy pochodzących z uboższych rodzin.



Burdelmama

Miały być kelnerkami, trafiły do domu publicznego w Grecji. Białostocka prokuratura skierowała do sądu akt oskarżenia przeciwko Anecie G. (56 lat), która zwerbowała do pracy trzy młode kobiety z Białegostoku, oszukując je i już na miejscu zmuszając do nierządu. Ofiarom udało się uwolnić z matni dzięki pomocy organizacji „La strada”.

Bankowy awans

„Dyrektor Maria Konopka „opuszcza” swój macierzysty Oddział w Łomży, który z sukcesem budowała przez wiele lat pracy zawodowej i będzie piastowała nową funkcję dyrektora BPH w Białymstoku”, poinformował dyrektor Regionu Banku BPH w Warszawie Arkadiusz Goździk. W nowej roli dyr. Maria Konopka sprawuje pieczę nad dwoma Oddziałami Banku w Białymstoku oraz Oddziałem w Ostrołęce i macierzystym w Łomży.

Łomżyński Oddział BPH ma 11 lat. Stworzyła go i od początku energicznie nim kierowała dyrektor Konopka, która w 2007 roku została uhonorowana zaszczytnym tytułem „Bankiera Roku”.

Nowym dyrektorem łomżyńskiego Oddziału jest Arkadiusz Chojnowski.

11 000 000 euro na scalenia

Do korzystania z funduszy unijnych na przeprowadzenie scalenia gruntów zachęca starosta łomżyński Krzysztof Kozicki. Warunkiem uzyskania pieniędzy jest wszczęcie postępowania scaleniowego, popartego wystąpieniem do starosty ponad 50 proc. właścicieli gospodarstw rolnych z projektowanego obszaru scalenia lub których łączny obszar przekracza połowę powierzchni projektowanego obszaru scalenia. Właścicie-

le gruntów nie ponoszą żadnych kosztów, związanych ze scaleniem i zagospodarowaniem poscaleniowym. Z funduszy unijnych w Podlaskiem na ten cel jest aż 11 mln euro! Prace scaleniowe wykonuje samorząd województwa. Wniosek należy składać w starostwach. (Więcej informacji mieszkańcy powiatu łomżyńskiego uzyskać mogą w Starostwie Powiatowym w Łomży, Szosa Zambrowska 1/27, p. 220).

Rada na odór

Już niebawem przestanie „pachnieć” w okolicach miejskiej oczyszczalni ścieków w Łomży. Miejskie Przedsiębiorstwo Wodociągów i Kanalizacji rozpoczęło starania o unijne fundusze na utylizację...odoru! Jak poinformował prezes MPWiK Grzegorz Lewańczuk, zostanie zainstalowany system uszczelnienia pomieszczeń i urządzeń, w których odbywa się oczyszczanie ścieków oraz zbiornika osadów przefermentowanych. Na projekt potrzeba 2,5 mln zł. MPWiK przygotowuje większy wniosek do unijnego programu „Innowacyjna gospodarka”, w którym znajdzie się część dotycząca utylizacji odoru. (MK)

Rybia zagłada

45 ton śniętych ryb wyłowionych z Bugu i ponad 6 ton z Nurca, to wstępny bilans katastrofy ekologicznej w obu rzekach, którymi nadal płyną martwe ryby. Katastrofę spowodowały ulewne deszcze, które zmyły do rzek z przyległych terenów zgniłe siano, błoto i gnojowicę. Rybom zabrakło tlenu. „W najbardziej niekorzystnym okresie zawartość tlenu w wodzie wyniosła 0,14 miligrama na jeden litr, a dla życia ryb wymagane jest 6 miligramów”, poinformował Lech Januszko z Wojewódzkiego Inspektoratu Ochrony Środowiska w Białymstoku. Dzierżawca obu rzek Polski Związek Wędkarski zapowiada, że przywrócenie życia w wodach i przezwyciężenie skutków katastrofy potrwa co najmniej 3 lata. (MK)

Zaprosili nas

■ Marszałek województwa podlaskiego Jarosław Dworżański – na podsumowanie wypromowania Puszczy Białowieskiej w światowym plebiscycie na 7 nowych cudów natury.

■ Przedstawicielstwo Komisji Europejskiej w Warszawie – na konferencję prasową komisarza UE Vladimira Spidla, odpowiedzialnego za problematykę zatrudnienia, spraw społecznych i równouprawnienia.

■ Magdalena Budziszewska z Zespołu Szkół Weterynaryjnych i Ogólnokształcących Nr 7 w Łomży – na rozstrzygnięcie Konkursu im. Jana Stypuły i wręczenia indeksu SGGW absolwentowi Zespołu.

■ Wójt gminy Nowe Piekuty Marek Kaczyński i przewodniczący Rady Gminy Andrzej Radziszewski – na obchody 66 rocznicy pacyfikacji wsi Krasowo Częstki.

■ Przewodniczący Rady Powiatu Grajewskiego Stanisław Kossakowski – na XXXII sesję Rady Powiatu.

■ Podlaski Ośrodek Doradztwa Rolniczego w Szepletowie – na finał Wojewódzkiego Konkursu Podlaska Agroliga 2009.

■ Przewodniczący Rady Powiatu Józef Dąbrowski – na XXV sesję Rady Powiatu Zambrowskiego.

■ Wojewódzki Fundusz Ochrony Środowiska i Gospodarki Wodnej w Białymstoku – na konferencję prasową z udziałem wiceministrem środowiska Stanisława Gawłowskiego.

■ Krzysztof Tołwiński – na VI Wystawę Koni Hodowlanych Południowego Podlasia.

■ Rzecznik prasowy marszałka województwa podlaskiego Jan Kwasowski – na prezentację Województwa Podlaskiego w Warszawie.

■ Podlaska Izba Rolnicza – na regionalne spotkanie członków rad powiatowych Podlaskiej Izby Rolniczej z byłego województwa łomżyńskiego.

■ Miejski Dom Kultury – na wystawę fotografii Sebastiana Misia.

■ Ks. Tadeusz Isakowicz-Zaleski – na uroczystości rocznicowe ku czci pomordowanych Kresowian.

■ Konfederacja Pracodawców Polskich – na konferencję prasową „Plan B – szansa czy konieczność dla chorego systemu opieki zdrowotnej?”

DZIĘKUJEMY

KOMUNIKAT 2

Wypróbuj przez 30 dni CYFRĘ+

Jeżeli jesteś abonentem

innej telewizji

i chciałbyś coś zmienić,

przyjdź i poznaj naszą

SPECJALNĄ OFERTĘ

CENTRUM

CYFRA+

Łomża, Stary Rynek 4

tel. 086 2 150 400



Łomża staje się zapleczem dla bandytów z Warszawy!



Jeden z zatrzymanych porywaczy. Fot. policja

Porwali dla okupu!

Stołeczna policja zatrzymała w czwartek (9 lipca) w Łomży trzech Czeczeńców i Wietnamczyka, którzy dzień wcześniej uprowadzili z Warszawy dla okupu innego obywatela Wietnamu. Jak poinformowała Edyta Adamus z zespołu prasowego Komendy Stołecznej Policji, dzięki dobrym kontaktom z Wietnamczykami przebywającymi w Warszawie, szybko udało się ustalić, dokąd porywacze wywieźli porwanego. Uwięzili go w domku jednorodzinnym, wynajmowanym w Łomży przy ul. Ciborowskiego (za Parkiem Wagów). Istniało podejrzenie, że mają broń. Stołeczni policjanci z funkcjonariuszami z Łomży i Białegostoku oraz Biura Operacji Antyterrorystycznych Komendy Głównej, po

kilkunastu godzinach od porwania otoczyli dom w Łomży. Na ich widok trzech porywaczy wyskoczyło przez okno i uciekło na sąsiednią posesję. Czwarty z uprowadzonym pozostał w środku. Wszyscy zostali schwytani, a zakładnik uwolniony. Podczas akcji mieszkańcy sąsiednich posesji słyszeli głośny huk. Jak wyjaśniła Edyta Adamus, policja nie użyła broni palnej, lecz tzw. granatów hukowych, mających na celu zdezorientowanie przestępców.

Zatrzymani Czeczeńcy mają 21, 33 i 39 lat, Wietnamczyk 32 lata. Zostali doprowadzeni do Prokuratury Rejonowej w Warszawie, gdzie usłyszeli zarzuty zagrożone karą do 10 lat pozbawienia wolności. (ANN)



„Ozdoba”

Widoczne na zdjęciu kikuty drzew, na widok których ciarki zgrozy chodzą po plecach, stoją od lat na posesjach przy al. Legionów, reprezentacyjnej ulicy Łomży. I to prawie na samym wjeździe od strony Warszawy! „Nic nie możemy zrobić w sprawie usunięcia martwych drzew, ponieważ znajdują się na prywatnych posesjach”, usłyszeliśmy w Miejskim Przedsiębiorstwie Gospodarki Komunalnej i Mieszkaniowej. Apelujemy zatem do właścicieli posesji o usunięcie przerażających dowodów barbarzyństwa wobec drzew.

Pod Olimpem

45 uczniów I LO im. T. Kościuszki w Łomży spędziło tydzień w greckim kurorcie Leptokaria nad Morzem Egejskim, u podnóża góry Olimp. Zwiedzili znajdujące się w okolicy niezliczone zabytki, a wśród nich zespół klasztorny Meteory, „zawieszony” na szczytach skał. Dostać się do klasztorów można, pokonując setki schodów. W ruinach starożytnego miasta Dion, założonego przez Macedończyków ku czci Zeusa, oglądali prawdziwy grecki teatr, w którym na przełomie lipca i sierpnia są wystawiane antyczne tragedie. Odwiedzili kamienną wioskę Litchoro oraz trzynastowieczny zamek krzyżowców. Weszli na Olimp i obejrzeli słynne łaźnie Afrodyty. Zwiedzili też Ateny i wąwóz termopileński. Wyjazd zafundowało Europejskie Centrum Młodzieży i Rozwoju Demokracji Lokalnej w Krakowie w ramach unijnego projektu „Polska – Grecja w UE. Wspólna tradycja i przyszłość”. (MK)

Jubileusz „czerwoniaków”

„40 lat temu, w lipcu 1969 roku, na ulice Łomży wyjechały pierwsze <czerwoniaki>. Łomżyniacy pokochali je natychmiast miłością bezwzględą. Cieszy mnie bardzo, że MPK Łomża obronną ręką wychodzi z codziennych potyczek o byt, że rozwija się i, także dzięki miastu, stale wzbogaca swój stan posiadania. Niebawem ostatnie <autosany> odjadą na zasłużoną emeryturę. Normą stają się nowoczesne, niskopodłogowe wozy marki volvo. Dziś autobusy MPK w roku pokonują około 2,5 mln kilometrów (także na trasach podmiejskich), przewożąc ponad 6 mln pasażerów. To powód do dumy odpowiedzialnej, profesjonalnej załogi przedsiębiorstwa i jego kierownictwa”, napisał z okazji jubileuszu do załogi MPK prezydent Łomży Jerzy Brzeziński.

Obecnie w MPK pracuje 113 osób. Dyrektor Bogusław Szczech ma najdłuższy staż: ponad 38 lat!

Zmiany u kapucynów

Ojciec Krzysztof Groszyk został nowym proboszczem parafii Matki Bożej Bolesnej i gwardianem klasztoru kapucynów w Łomży. Zastąpił ojca Grzegorza Sucheńskiego, który był proboszczem i gwardianem ostatnie dwa i pół roku (został przeniesiony do Gorzowa Wielkopolskiego). Posługę zastępcy gwardiana i wikarego parafii zakończył też ojciec Adam Sobiech (pozostanie w łomżyńskim klasztorze). Zmiany personalne nastąpiły po wyborze nowego Zarządu Prowincji Braci Mniejszych Kapucynów w Warszawie.

Nowi sędziowie

Nowych sędziów Sądu Rejonowego w Łomży: Renatę Galińską, Agnieszkę Kłapeć – Kalinowską i Ewę Liszewską powołał prezydent Lech Kaczyński.

Roszada w skarbowce

Ireneusz Wierzbowski, dotychczasowy p.o. naczelnika Urzędu Skarbowego w Kolnie, został z konkursu nowym naczelnikiem Urzędu Skarbowego w Łomży. W czwartek (9 lipca) powołał go na to stanowisko minister finansów w miejsce Tadeusza Zysika, który był p.o. naczelnika łomżyńskiej skarbowki od października 2006 roku. Ireneusza Wierzbowskiego w Kolnie zastąpi Tadeusz Zysik.

Wakacje z Panem Bogiem

Około 300 dzieci z całej Łomży bierze udział w akcji „Wakacje z Panem Bogiem”, którą zorganizowało Centrum Katolickie im. Jana Pawła II w Łomży przy parafii Krzyża św. Zajęcia prowadzi około 20 wolontariuszy z łomżyńskich szkół średnich i gimnazjów. Codziennie w godz. 10.00 – 15.00 można razem z nimi śpiewać przy wtórze gitary, rysować i malować, bawić się, uczestniczyć w konkursach i rozgrywkach sportowych. Dzieci wyjeżdżały też do Nowogrodu i Augustowa.

Czary i ... wariograf

Wykrywacz kłamstw wykorzystany został w śledztwie dotyczącym śmierci prawosławnego kapłana z Hajnówki. Na początku maja wracał do domu drogą z Bielska Podlaskiego. W pewnym momencie został zmuszony do nagłego manewru, aby ominąć stojący na drodze ... sedes. Samochód uderzył w drzewo. Ksiądz zmarł po kilku dniach. Prokuratura w Hajnówce analizuje m. in. wątek czarów. Jak bowiem mówią mieszkańcy, „szeptucha” z pobliskiej miejscowości miała doradzać pozostawienie na rozstajach dróg jakiegoś przedmiotu, by rozwiązać konflikt rodzinny. Jedna z potencjalnych podejrzanych o umieszczenie sedesu na drodze zażądała badania wariografem i urządzenie wykazało, że nie ma z tą sprawą nic wspólnego.

REKLAMA

Powrót krzywego ogórka

„Wykrzywione” owoce i warzywa wróciły na sklepowe półki po uchYLENIU unijnych norm handlowych dla 26 rodzajów owoców i warzyw (moreli, karczochów, szparagów, bakłażanów, awokado, fasoli, brukselki, marchwi, kalafiora, wiśni, czereśni, cukinii, ogórków, grzybów uprawnych, czosnku, orzechów laskowych i

włoskich w łupinie, kapusty, pora, melonów, cebuli, groszku, śliwek, selera naciowego, szpinaku, arbużów oraz cykorii liściowej). Dla 10 rodzajów owoców i warzyw (jabłek, cytrusów, kiwi, sałaty, brzoskwiń i nektaryn, gruszek, truskawek, słodkiej papryki, winogron stołowych i pomidorów), normy będą utrzymane. Ale w przypadku niezgodności z unijnymi, władze krajowe mogą pozwolić na ich sprzedaż w sklepach. Warunkiem będzie odpowiednie oznaczenie, pozwalające na odróżnienie od klasy „ekstra”.

„Wyrzucanie dobrych produktów tylko dlatego, że mają „niewłaściwy” rozmiar i kształt jest bez sensu.”, powiedziała komisarz ds. rolnictwa i rozwoju obszarów wiejskich Mariann Fischer Boel.

Motolotnią do kryminału



Znakomity pilot, członek kadry narodowej Sławomir Turczewski, znalazł się w Zakładzie Karnym w Czerwonym Borze na zaproszenie wychowawcy Dariusza Śmiechowskiego. Skazanym na długoletnie wyroki („Mam 30 lat, 3 rok już kończę”, zaprezentował się młody człowiek spod Rzeszowa) barwnie opowiadał o budowie paralotni, napędu, lataniu codziennym, „bo to poczucie wolności nie do opisanie” i lotach nad Wielkim Murem w Chinach, gdzie startował w Paralotniowych Mistrzostwach Świata.

Pokazem multimedialnym uzupełniał go pilot Darek Zajkowski. Skazani „kupili” paralotniarstwo od pierwszego spojrzenia. Gdyby nie lata, które oddalają ich od możliwości przypięcia skrzydła...

Znajdziesz łatwo
non-stop

panorama FIRM

www.pf.pl

Szukasz telefonu do firmy?
Potrzebujesz informacji o produktach i usługach?
Szukasz najkrótszej trasy dojazdu?

Zajrzyj do Panoramy Firm - w katalogu czy w wyszukiwarce **www.pf.pl** znajdziesz łatwo najbardziej wiarygodne dane o 1,5 mln firm i instytucji z całej Polski.

Chcesz zamówić reklamę w Panoramie Firm? Zadzwoń 0 801 801 600

panorama FIRM

www.pf.pl



Mieszkanka Janowa Sylwia Znoińska tłumaczy dyrektorowi Janowi Olszewskiemu (pierwszy z prawej), dlaczego na drodze przez Janowo jest gorzej, niż było

„Rozryli pobocza i zamiast poprawić, jeszcze pogorszyli sytuację. Robią bez głowy i pomysłu. Nie można chodzić bezpiecznie poboczymi, które są na jednych odcinkach szersze, a na innych w ogóle ich nie ma. Ponadto po deszczach stoją kałuże. Jest gorzej, niż było”, alarmują o sytuacji po „remontach” przebiegającej przez wieś drogi mieszkańcy podłomżyńskiego Janowa.

„Droga jest za wąska (szerokość jezdni 3,5 m), większe samochody nie mogą się mijać bezpiecznie, zjeżdżają na pobocze i niszczą je. Z braku pieniędzy remonty polegają tylko na corocznym wyrównywaniu poboczy i utwardzaniu ich żwirem, by zapobiec kruszeniu i łamaniu się asfaltu. Aby utwardzenie było trwalsze, zastosujemy lepsze kruszywo, choć przy takim natężeniu ruchu, jaki tu panuje, to długo sytuacji też nie poprawi. Droga wymaga poszerzenia

i odwodnienia (spływ powierzchniowy hamuje coraz bardziej intensywna urbanizacja terenu), czyli inwestycji. W ramach bieżącego utrzymania (mamy rocznie zaledwie 600 000 zł na ponad 500 km dróg powiatowych w powiecie łomżyńskim) tego załatwić się nie da”, przedstawia drogową nędzę dyrektor Zarządu Dróg Powiatowych w Łomży Jan Olszewski.

Dodajmy, że bezpieczeństwu na drodze w Janowie zagraża także...słup trakcji elektrycznej, stojący przy zjeździe z drogi krajowej nr 61! „Słup powinien zostać odsunięty od jezdni, ale planując inwestycję, nie zadbał o to zarządca drogi krajowej. Ze wsią nikt tego nie konsultował. Problem się ujawnił, gdy firma zeszła z placu budowy. Wieś nie odpuszcza, choć remont drogi krajowej już się zakończył, słup musi zostać przesunięty!”, zapowiada w imieniu Janowa Sylwia Znoińska. (MK)



Kazimierz Kownacki: „W tym miejscu leżała zabita kobyła”

„Wpadła do mnie piątnicka policja: <Gdzie twój koń?>. Pokazałem im kobyłę. Oni na to: <Jedź na szosę, zobacz, czyj zabity koń tam leży>. Pojechałem, patrzę, to kobyła Lewańskich. Aż mnie coś w środku ścisnęło z żalu, bo lubię konie”, opowiada Kazimierz Kownacki z Wyrzyk (gm. Piątnica).

„W niedzielę Adam pojechał w konia do Kalinowa. Długo nie wracał. Martwiliśmy się. Nadeszła noc, a jego nie było. Gdy w końcu wrócił, było już po północy. <Gdzie wóz i kobyła?>, zapytałam. Ale on nic nie chciał powiedzieć. Siedział i się trząsł. Przeraziłam się, że coś się stało”, opowiada Dorota Lewańska z Poniātu. Gdy zobaczyli w rowie martwą kobyłę, a niedaleko rozbity wóz, wszyscy Lewańscy uderzyli w płacz. „Konie są dla nas jak dzieci. Mąż je chowa, dogadza im”, płacze Dorota.

Najstarszy syn Adam (17 lat) w końcu wy-

znał matce, co go spotkało. Gdy z Kalinowa, gdzie mają krewnych, ruszył drogą przez las w kierunku szosy, było już ciemno. Niedaleko wylotu na szosę nagle coś wyskoczyło z lasu tuż przed wozem. Adam dokładnie nie widział, co to było, prawdopodobnie jakieś duże zwierzę. Kobyła stanęła dęba i spadła z wozu! Gdy się pozbierał, wóz ciągnięty przez przerażoną kobyłę był już na szosie. Pobiegł za nim i zobaczył, że... najechał na niego samochód! Przerażony, uciekł i błękała się po okolicy w nadziei, że kobyła sama odnajdzie drogę do domu...

Policja w Łomży wszczęła postępowanie przeciwko Adamowi. Za jazdę nieoświetloną furmanką i spowodowanie wypadku, w którym ucierpiało auto osobowe i jego kierowca, grozi mu sąd grodzki. Lewańskim pozostały jeszcze dwie kłaczki...(ANN)

Kadisz w Jedwabnem

Na mogile zamordowanych Żydów i cmentarzu żydowskim w Jedwabnem modlitwę za zmarłych (kadisz) odmówi w piątek (10 lipca), w 68 rocznicę mordu, naczelny rabin Polski Michael Schudrich (na zdjęciu). W uroczystości wzięli także udział ambasador Izraela w Polsce Zvi-Rav-Ner, delegacja Związku Gmin Wyznaniowych Żydowskich w RP, przedstawiciel wojewody podlaskiego. Nie było mieszkańców Jedwabnego. Modlono się nie tylko za zamordowanych Żydów z Jedwabnego, ale i ofiary pogromów w innych miejscowościach dawnego Łomżyńskiego. Ambasador Izraela przypominał, że obok bolesnych rachunków między Polakami, a „starszymi braćmi w wierze”, są także radosne: około 6 300 osób spośród 22 000 odznaczonych medalami „Sprawiedliwych wśród narodów świata”, czyli tych, którzy z narażeniem własnego życia ratowali Żydów w czasie II wojny światowej, to Polacy. „Na ten grób musimy przyjeżdżać co roku, dopóki nie przekazemy młodzieży, co się tutaj stało. To szkoła dla wszystkich na świecie, do czego mogą prowadzić nienawiść, rasizm, ksenofobia”, mówił ambasador.

Wiceminister w Skansenie

Wiceminister Kultury Piotr Żuchowski odwiedził w czwartek (9 lipca) placówki kulturalne powiatu łomżyńskiego: Muzeum Przyrody w Drozdowie i Skansen Kurpiowski w Nowogrodzie. Złożył także wizytę w Kurii Diecezjalnej w Łomży, a wieczorem obejrzał przedstawienie opery Giuseppe Verdiego „Rigoletto” w ramach Festiwalu Muzyczne Dni Drozdowo – Łomża.

Tragedia na łąkach

Posłuszeństwa odmówiły rowy i urządzenia melioracyjne na łąkach dawnego PGR Grądy Woniecko. Około 6000 ha łąk, które dzierżawią okoliczni rolnicy z kilku gmin, znalazło się pod wodą. „To dla nas tragedia. Od wiosny nie zebraliśmy ani żdźbła trawy, która rośnie po pas. Aby można było wjechać sprzętem do koszenia na łąki musi co najmniej miesiąc panować upał. Po obfitszym deszczu trzeba czekać dwa – trzy dni, żeby w ogóle wypuścić na łąki krowy, gdyż trawa ginie pod wodą”, skarżą się rolnicy z gminy Wizna. Po likwidacji prawie 20 lat temu Kombinatu Wizna, nikt się nie zatroszczył o konserwację urządzeń melioracyjnych, które z roku na rok obracały się w ruinę. Jedyną radą na klęskę melioracyjną jest zakładanie spółek wodnych, które za składkowe pieniądze rolników przystąpią do naprawiania melioracji. Ale na to rolnicy nie pójdą, gdyż nie są właścicielami łąk, jedynie ich dzierżawcami. Właścicielem nadal jest państwo, w którego imieniu działa Agencja Nieruchomości Rolnych.

Lista

zamordowani, zabici, zaginieni w latach 1939-1945 w powiecie łomżyńskim (obecnie: łomżyńskim, kolneńskim, zambrowskim)

Kossakowski Franciszek - s. Aleksandra i Stanisławy Iwanowskiej, ur. w Tyborach Trzciance 20.03.1912 r. W czasie kampanii wrześniowej żołnierz 71 pułku piechoty, zginął 11.09.1939 r. w czasie natarcia pod wsią Nagórki Pruski.

Kossakowski Franciszek - s. Józefa i Józefy Chilińskiej, ur. w Kossakach 13.10.1900 r. Rolnik, aresztowany przez gestapo 09.02.1944 r., przebywał w więzieniu w Łomży, skąd został wywieziony do obozu koncentracyjnego w Stutthofie. Dalszy los nieznan.

Kossakowski Jan - s. Aleksandra i Władysławy Targońskiej, ur. w Kałęczynie 13.04.1906 r. Rolnik, zginął 19.06.1944 r. na poligonie w Czerwonym Borze.

Kossakowski Józef - s. Andrzeja i Michaliny Wolińskiej, ur. we wsi Osobne 08.10.1913 r. Rolnik, mieszkaniec Drozdowa. Aresztowany w pierwszej połowie 1943 r., przebywał w więzieniu w Łomży, skąd został wywieziony do obozu koncentracyjnego w Stutthofie. Ostatni list do rodziny wysłał latem tego roku. Dalszy los nieznan.

Kossakowski Piotr - s. Stanisława i Marianny Karwowskiej, ur. w Kaimach 14.11.1911 r. Rolnik, zamieszkały w Łojewku, zamordowany tamże 02.05.1943 r. Ciało spalono w stodole.

Kossakowski Staaisław - s. Teofila i Bronisławy Kuczmierowskiej, ur. w Kossakach Borowych 04.09.1907 r. Uczestnik kampanii wrześniowej, trafił do niewoli i przebywał w obozie jenieckim na terenie Niemiec, skąd do 1943 r. przysyłał listy do żony. Dalszy los nieznan.

Kossakowski Wacław - s. Mikołaja i Franciszki Kossakowskiej, ur. w Zbrzeźnicy 24.12.1882 r. Rolnik, zginął 12.09.1939 r. Pochowany na cmentarzu parafialnym w Puchalch.

Kossakowski Wiktor - s. Heronima i Anny Gąsowskiej, ur. w Rutkach 06.09.1919 r. Rolnik,

mieszkaniec wsi Duchny. W 1941 r. powołany do Armii Czerwonej, brał udział w walkach pod Moskwą, gdzie prawdopodobnie zginął.

Kossecki Stefan - s. Konrada i Marii Owsinńskiej, ur. w Sławińcach na Podolu w listopadzie 1890 r. Pułkownik Wojska Polskiego, od 20.08.1939 r. dowódca 18 Dywizji Piechoty. Ranny pod Zambrowem w brzuch i nerki 13.09.1939 trafił do niewoli, przewieziony do szpitala na terenie Prus Wschodnich, umierł w październiku 1939 r. Informacji o losach Kosseckiego dostarczył kapelan 18 DP ks. kpt. Ludwik Żmickowski w liście z 24.01.1940 r. przesłanym z Oflagu IX C do żony pułkownika, przebywającej wówczas w Łańcucie.

Kossewski Władysław - s. Jana i Aleksandry Nowackiej, ur. w Lubotyńcu 03.05.1903 r. Zabran w połowie sierpnia r. 1944 do pędzenia bydła do Prus, zaginął bez wieści.

Kostka Aleksander - s. Józefa i Marii Emmy Luizy Szwalbe, ur. w Komorowce 15.02.1898 r. Zamieszkały w Łomży, aresztowany 14.06.1944 r. przebywał w miejscowym więzieniu, skąd został wywieziony początkowo do obozu koncentracyjnego w Gross Rosen, a następnie do Bergen Belzen. Zmarł tam 02.03.1945 r.

Koszykowski Kazimierz - s. Józefa i Rozalii Roszkowskiej, ur. w Kuczach Dużych 21.03.1909 r. Rolnik, mieszkaniec wsi Siestrzanki, aresztowany przez NKWD 10.10.1940 i wywieziony w głąb Rosji. Dalszy los nieznan.

Kościelecki Czesław - s. Władysława i Rozalii Filipkowskiej, ur. w Kolnie 31.03.1921 r. Aresztowany 15.06.1944, przetrzymywany w więzieniu w Łomży, przewieziony do obozu koncentracyjnego w Gross Rosen. Po pewnym okresie przeniesiony do obozu pracy w Dyhernfurth nad Odrą. Dalszy los nieznan.

Kotara Bolesław - s. Józefa i Marianny Anuszkiewicz, ur. w

Podgórzu 07.04.1894 r. Aresztowany 12.06.1944 i wywieziony na roboty przymusowe do Prus Wschodnich, dalszy los nieznan.

Kotara Franciszek - s. Tomasza i Katarzyny, ur. w Podgórzu w 1872 r. Rolnik, 10.02.1940 r. wywieziony do Archangielska, gdzie zmarł 10 maja.

Kotara Wacław - s. Teodora i Bronisławy Nowackiej, ur. w Podgórzu 07.01.1913 r. Uczestnik kampanii wrześniowej jako żołnierz 71 pułku piechoty. Zginął pod Kadzidłem 03.09.1939 r.

Kotowicz Abram - s. Hersza i Ryfki Bursztyn, ur. w Uśniku 10.03.1893 r. Zamordowany w lesie gielczyńskim 15.04.1943 r.

Kotowicz Fejga Ryfka - c. Lejby i Brajny Gawkowicz, małżonków Chorosuch, ur. w Śniadowie 15.05.1892 r. Zamordowana przez nieznanych sprawców 30.06.1943 r. w lesie koło wsi Krukowo.

Kotowicz Icek - s. Mejera i Ryfki Gutman, ur. w Uśniku 13.11.1897 r. Zamordowany w lesie gielczyńskim 15.04.1943 r.

Kotowicz Josek - s. Abrama i Fejgi Ryfki Chorosuch, ur. w Uśniku 03.04.1923 r. Zamordowany w lesie gielczyńskim 15.04.1943 r.

Kotowicz Josek - s. Icka i Sory Bejły Chorosuch, ur. w Uśniku 25.07.1922 r. Zamordowany w lesie gielczyńskim 15.04.1943 r.

Kotowicz Jospa - c. Icka i Sory Bejły Chorosuch, ur. w Uśniku 08.09.1930 r. Zamordowana w lesie gielczyńskim 15.04.1943 r.

Kotowicz Łyba - c. Abrama i Fejgi Ryfki Chorosuch, ur. w Uśniku 18.02.1929 r. Zamordowana w lesie gielczyńskim 15.04.1943 r.

Kotowicz Sora Bejta - c. Lejby i Brajny Gawkowicz, małżonków Chorosuch, ur. w Śniadowie 03.01.1895 r. Zamordowana przez nieznanych sprawców 30.06.1943 r. w lesie koło wsi Krukowo.

Kotowski Bronisław - s. Jana i Zofii Gosk, ur. w Kossakach Nadbielnych 15.11.1884 r. Aresztowa-

ny przez gestapo 03.11.1943 i osadzony w więzieniu w Białymstoku. 08.12.1943 r. Niemcy rozstrzelali 250 więźniów, wśród nich miał znajdować się Kotowski Bronisław.

Kotowski Józef - s. Piotra i Marianny Kalinowskiej, ur. we wsi Czachy 22.03.1903 r. Rolnik, aresztowany przez NKWD w 1939 r. i wywieziony w głąb Rosji. Wstąpił tam do Wojska Polskiego, jako szeregowy 2 pułku piechoty zginął 26.08.1944 r. w pobliżu Warszawy. Pochowany na bezimiennej wyspie na Wiśle w pobliżu Góry Kalwarii.

Kotowski Michał - s. Stanisława i Florentyny Wojno, ur. w Kotach 29.10.1899 r. Rolnik, wywieziony w głąb Rosji, wstąpił do Wojska Polskiego. Jako szeregowy 3 pułku piechoty zginął 14.09.1944 r. w walkach o Pragę. Pochowany na cmentarzu parafialnym w miejscowości Elsnerów.

Kotowski Stanisław - s. Aleksandra i Franciszki Komorowskiej, ur. w Nagórkach 30.07.1915 r. Rolnik, zamieszkały we wsi Rakowo Czachy. Aresztowany w 1944 r., przebywał w więzieniu w Łomży. 18.09.1944 r. rozstrzelany na cmentarzu żydowskim. Na wiosnę 1945 r. rodzina przeniosła ciało na cmentarz parafialny w Piatnicy.

Kotowski Stanisław - s. Wiktora i Kazimiery Dębnickiej, ur. w Kossakach Nadbielnych 22.11.1917 r. Mieszkaniec osady Rutki, aresztowany 17.07.1943 r., przebywał w więzieniu. Dalszy los nieznan.

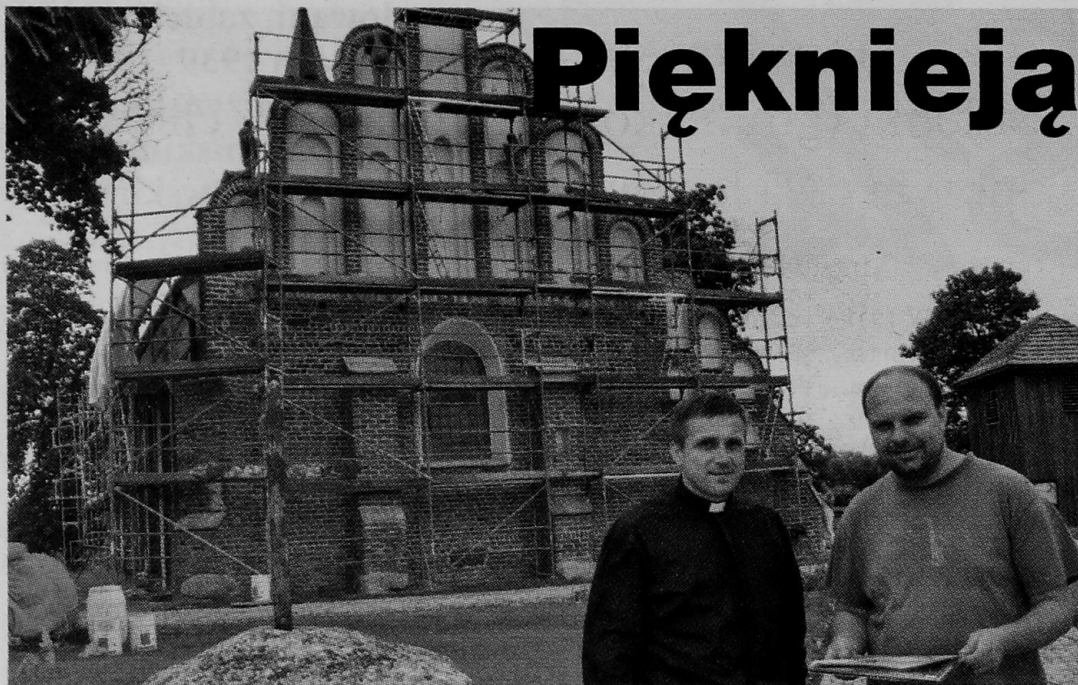
(Ciąg dalszy za tydzień)

Leszek Kocoń





Im piękniejsza jest świątynia,
tym większe stają się marzenia



Ks. Jarosław Stefaniak (z lewej) i Przemysław Gorek przed kościołem

Gdy ks. Jarosław Stefaniak obejmował osiem lat temu parafię w Niedźwiadnej (gm. Szczuczyn), jeden z najstarszych kościołów północnego Mazowsza był zrujnowany i groził zawaleniem, a szczątki barokowego ołtarza poniewierały się w parafialnej stodole. Dziś spod rąk konserwatorów wychodzą w całej krasie kolejne fragmenty odnowionych szesnastowiecznych gotyckich murów i osiemnastowiecznego, barokowego wystroju wnętrza.

„Jesteśmy w połowie drogi. Przystąpiliśmy do odtwarzania osiemnastowiecznych polichromii na ścianach i suficie. Potem będziemy rekonstruować ołtarze boczne i inne elementy barokowego wyposażenia. Zajmie to nam ten rok i następny. Po zakończeniu prac, będzie to jeden z najciekawszych i najpiękniejszych zabytków na tym terenie”, mówi kierujący pracami konserwatorskimi Przemysław Gorek, właściciel firmy „Gorek Restauro” z Warszawy.

Kościół odzyskuje dawny blask dzięki pro-

boszczowi, który swoim zapalem i oddaniem porwał całą parafię. „Im piękniejszy staje się nasz kościółek, tym większe rodzą się marzenia. Marzy nam się, by piękno ze świątyni promieniowała na zewnątrz, na najbliższe otoczenie i jeszcze dalej, z góry, na której się znajdujemy, na całą wieś. W myśl zasady, którą wyznaję, że człowiek w kościele spotyka piękno i potem je odwzorowuje w swoim życiu”, mówi ks. Jarosław Stefaniak.

To marzenie już pomagają zamienić w czyn prof. Robert Kunkel i studenci z Koła Naukowego Wydziału Architektury Politechniki Warszawskiej. Zaproszeni przez proboszcza, pojawili się w Niedźwiadnej, obejrzeni kościół, jego otoczenie i całą wieś. Zaproponują uporządkowanie przestrzeni wokół świątyni i nowe wykorzystanie budynków gospodarczych.

„Wierzę, że piękno przeniknie do ludzi, że wypięknie nam cała Niedźwiadna”, powtarza ks. Stefaniak. (MK)

Wakacyjne propozycje

Urząd Miasta z parafiami Matki Boskiej Nieustającej Pomocy oraz św. Ojca Pio w Grajewie zapraszają dzieci i młodzież (jest 200 miejsc!) na „Półkolonie z profilaktyką”. Ruszają już od poniedziałku (20 lipca) i trwać będą do soboty. W programie: wycieczki na Grzędy i do Osowca, wyjazd na pływalnię do Elku, bezpieczne zabawy i konkursy.

Otworem dla uczniów całe wakacje stoi Zespół Szkół Miejskich nr 1 w Grajewie. Spotkania odbywają się od poniedziałku do piątku w godz. 9.00 - 13.00. Zajęcia prowadzą nauczyciele.

Z okazji otwarcia Punktu Informacyjno

- Rekrutacyjnego w Grajewie, Akademia Humanistyczno-Ekonomiczna w Łodzi zaprasza mieszkańców Grajewa w piątek, 24 lipca, na seans w Kinie Letnim. Rozpocznie się o godz. 21.45 na boisku szkolnym przy ul. Mickiewicza 1. W programie projekcja filmu pt. „Nie kłam, kochanie”. Wstęp wolny.

Miejski Dom Kultury w Grajewie zaprasza do Kina Letniego dla Dzieci i Młodzieży. Seanse odbywają się w sali kina „Relax” (ul. Wojska Polskiego 20) we wtorki i czwartki: o godz. 17.00 wyświetlany jest film dla dzieci, o godz. 19.00 dla młodzieży. Kino Letnie czynne będzie do końca sierpnia.

Wstęga dla „Burzy”

21 załóg wzięło udział w XXVI Integracyjnych Regatach „O Błękitną Wstęgę Jeziora Rajgrodzkiego”, które odbyły się w Integracyjnym Ośrodku Żeglarskim Yacht Clubu Arcus w Rajgrodzie. Uczestniczyła młodzież niepełnosprawna z Zespołu Szkół im. Jana Pawła II w Grajewie oraz żeglarze z Rajgrodu, Łomży i Białegostoku. Regaty odbyły się w klasie jachtów kabinowych oraz Omega. Zwycięzcą biegu głównego została załoga jachtu „Burza” ze sternikiem Piotrem Nowakowskim.

Wyborą najładniejsze

Konkurs na najbardziej estetyczne gospodarstwo ogłosił wójt Radziłowa. Kandydatów do 17 sierpnia wytypują Rady Sołeckie. Komisja gminna wybierze najlepszych, którzy otrzymają nagrody. Werdykt zostanie ogłoszony podczas Powiatowych Dożynek w Słuczu.

Zginał pod wózkiem

Pracownicy pieczarkarni w Bełdzie (gm. Rajgród) znaleźli pod przewróconym wózkiem widłowym martwego kolegę (28 lat, mieszkaniec Łazarzy), który nie miał uprawnień do kierowania pojazdem. Jak poinformowała właścicielka zakładu, pracownik, który posiada uprawnienia, wysiadł na moment z wózka i poszedł po taczkę. W tym momencie nieuprawniony wsiadł na wózek, prawdopodobnie, by go odstawić, lecz pojazd przewrócił się i zmiażdżył mu głowę. Śledztwo prowadzi policja w Grajewie. Sprawę bada także Państwowa Inspekcja Pracy.

Śmierć w Rajgrodzkim

Mieszkaniec Białegostoku (59 lat) utonął w jeziorze Rajgrodzkim w rejonie Czarnejwsi (gm. Rajgród). Do tragedii doszło, gdy późnym popołudniem poszedł się kąpać. Jak podali świadkowie, „zanurzył się i już nie wypłynął”. Płetwonurkowie wydobyli z wody jego zwłoki po kilkugodzinnych poszukiwaniach.

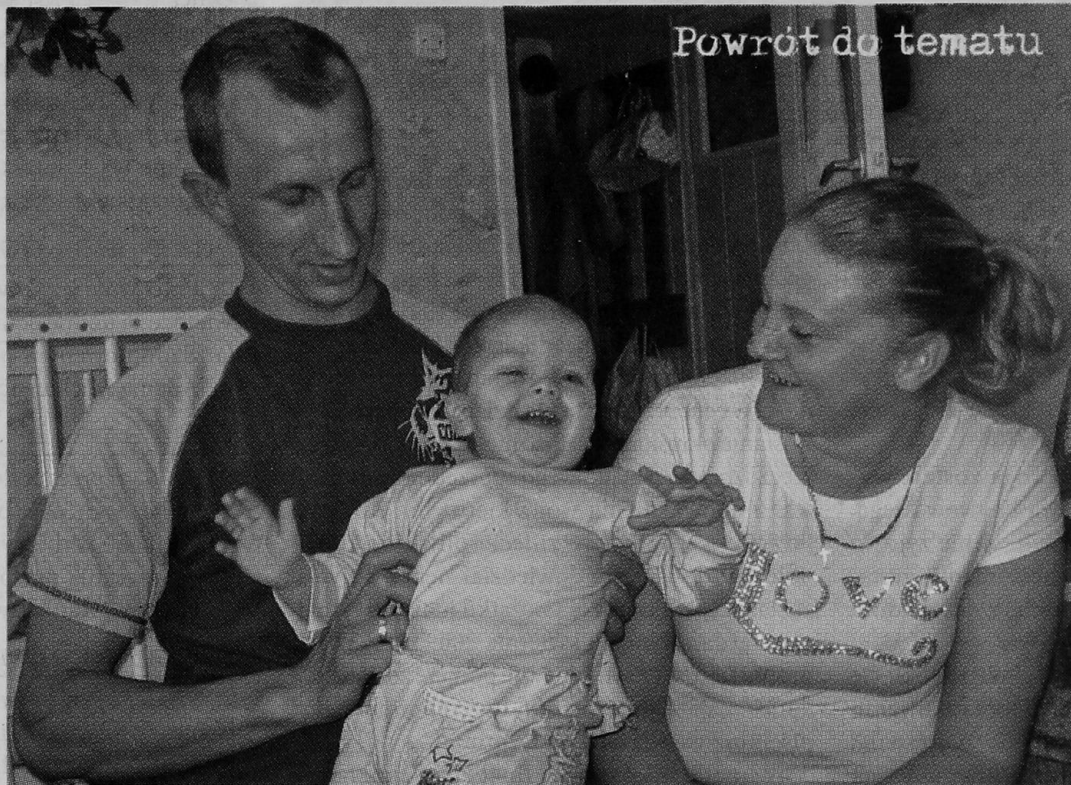
1 000 000 na remizę

Do końca zbliża się remont zabytkowej remizy przy ul. Elckiej w Grajewie (na zdjęciu). Kosztuje kasę miejską ponad milion (w tym 756 000 zł dofinansowanie unijne). Po remoncie wprowadzą się tu: Izba Pamięci Ziemi Grajewskiej, Ochotniczy Hufiec Pracy oraz Ochotnicza Straż Pożarna. Zgodnie z umową, zawartą przez burmistrza z elcką firmą remontującą budynek, prace mają zostać zakończone w do 31 lipca. Uroczyste otwarcie remizy po remoncie odbędzie się jesienią.



„Zapraszam serdecznie na drugie urodziny Zuzi. To po artykule w „Kontaktach” zrodziła się nadzieja i otoczyło nas tylu życzliwych ludzi, którzy podpowiadają różne rozwiązania i pomagają”, zadzwoniła wzruszona Sylwia Cimaszewska ze wsi Jeńki (gm. Sokoły), mama Zuzi chorej na nowotwór oczu. Zuzia skończyła dwa lata w piątek, 10 lipca

O chorej Zuzi, która już zamiast lewego oczka ma protezę oraz o niezwyklej determinacji i uporze jej rodziców, którzy sprzedali wszystko, co mieli, żeby leczyć i rehabilitować córkę, pisaliśmy w „Kontaktach” (nr 19 i 20). Tekst kończył się stwierdzeniem i prośbą: „Zuzia już ma przysłonięty świat. Pragniemy, żeby widziała choć jego skrawek...”, mówią rodzice. Pomóżmy im w tym!” (Podaliśmy też numer konta). Artykuły z „Kontaktów” ukazały się także na naszej stronie internetowej (www.kon-



Zuzia z rodzicami

ne kwoty. Małe, duże i bardzo duże. Ktoś wpłacił aż 60 000 zł! Myślałam, że pomyliłam zera. Ludzie podarowali serce naszej córce!”

Rodzice Zuzi nie wiedzą, jaki będzie wydykt lekarzy niemieckiej kliniki. Nie wiedzą, ile zapłacą za badania, leczenie i rehabilitację. Przed wyjazdem zbierali pieniądze na festynie w Sokołach i w czasie Światowego Dnia Mleka w Wysokiem Mazowieckiem.

Mam trzech zdrowych synów. Bardzo współczuję rodzicom Zuzi, dlatego zatrzymał się przy tej oklejonej puszcze. Najstarszy synek Mateusz ma

Przysłonięty świat Zuzi

takty-tygodnik.com.pl).

Gdy pisaliśmy o Zuzi, groziła jej utrata drugiego oka. 25 maja w Centrum Zdrowia Dziecka założono na nie płytkę radioaktywną. „To kolejna próba na zatrzymanie rozwoju nowotworu, ale lekarze nie dają nam nadziei. Mówią, że będzie trzeba usunąć także prawe oko”, zadzwoniła ze szpitala do redakcji zrezygnowana mama Zuzi. Jednak rodzice nie godzili się z tą decyzją. Rozpaczliwie szukali ratunku. I... znaleźli. Z mamą Zuzi skontaktowała się rodzina z Zielonej Góry, której synek Kubuś z podobną chorobą został uratowany w Essen. Sylwia Cimaszewska wzięła adres niemieckiej kliniki. Natychmiast wysłała dokumenty medyczne córki. „Jestem zszokowana. Klinika skontaktowała się z nami następnego dnia. Zaprośli Zuzię na



Agnieszka Miller z synem Arturem; zbiórka w czasie Światowego Święta Mleka, zorganizowanego przez SM Mleković w Wysokiem Mazowieckiem

konsultacje lekarskie na 13 lipca”, podzieliła się z nami dobrą wieścią.

Cieszyła się z decyzji, a jednocześnie niepokoiła, skąd wziąć pieniądze na wyjazd. Postanowiła sprawdzić konto...I

znów z radością poinformowała „Kontakty”: „To wprost niemożliwe”, wołała w słuchawkę mama Zuzi. „Na koncie jest ponad 140 000 złotych. Patrzałam na wyciągi i... płakałam. Są z całej Polski róż-

siedem lat i on wrzuca pieniądze ze swojej skarbonki”, powiedziała Agnieszka Miller z Wysokiego Mazowieckiego, która z synami nie przeszła obojętnie obok plakatu ze zdjęciem Zuzi. Podobnie reagowali inni.

Sylwia i Tomasz Cimaszewscy za pośrednictwem „Kontaktów” serdecznie dziękują za każdą złotówkę i wszelką pomoc. Wierzą, że dzięki tak wielkiej życzliwości, uratują dla Zuzi choć skrawek kolorowego świata...

Wierzmy z nimi i pomóżmy im w tym!

MARIA TOCKA

(Stowarzyszenie Bliżej Ciebie w Wysokiem Mazowieckiem udostępniło na zbiórkę pieniędzy na leczenie Zuzi swoje konto: 67102013320000120201841212 z dopiskiem „Dla Zuzi”).



Decyzje w ... pokrzywach!

Mirosław Lipiński na drodze

„Czy ktoś widział taką drogę? Czy tą drogą można przejechać maszyną? Czy można nią przejść?”, pyta Mirosław Lipiński ze wsi Koziki Olszyny (gm. Kolno).

Wchodzi „na drogę”, która należy do gminy i według geodezyjnych wyrysów ma 5 metrów szerokości i 160 m długości. Jest zarośnięta wysokimi pokrzywami i dzikimi krzewami. Dalej rosną drzewa.

Ponad pół wieku temu droga została wydzielona z gruntów Stanisława Karwowskiego, teścia Mirosława Lipińskiego. Teść nie żyje od dwudziestu lat i Lipiński nie chce zmieniać zastanej historii. Chce tylko korzystać z drogi, która biegnie przy pasie jego pola.

W czerwcu 2008 roku Lipiński zwrócił się do wójta z prośbą o pomoc w uporządkowaniu i wycięciu drzew i krzewów. W lipcu otrzymał odpowiedź, podpisaną z upoważnienia wójta przez kierownika referatu rolnictwa i rozwoju gospodarczego, że „nie ma podstaw do zakwalifikowania drzew i krzewów do wycinki”.

„Zdenerwowałem się, pojechaliśmy z żoną do Urzędu i wtedy kierownik podpowiedział, żeby wystąpić o kupno działki, na której jest droga”, przypomina Lipiński. Pierwszego sierpnia złożył podanie o kupno działki nr 104, czyli drogi. Odpowiedź otrzymał dopiero w październiku, że „w najbliższym czasie zostaną podjęte czynności w celu przeznaczenia działki do sprzedaży. Zostanie określona wartość nieruchomości przez rzeczoznawcę majątkowego”, uprzejmie informował z upoważnienia wójta kierownik Andrzej Jarzyło. Cekał. Gdy zniecierpliwiony znów pojechał do Urzędu dowiedział się, że decyzja została zmieniona. Na początku maja otrzymał pismo (datowane 30 kwietnia 2009 r.), z informacją, że „ostateczne decyzje podjęte zostaną do końca maja 2009 r., o czym Urząd poinformuje pisemnie we właściwym terminie”.

Minął koniec maja. Minął koniec czerwca. „Jaki jest właściwy termin decyzji w sprawie drogi, która istnieje tylko na papierze?”, pyta Mirosław Lipiński. (Do sprawy wrócimy).

Wakacje...

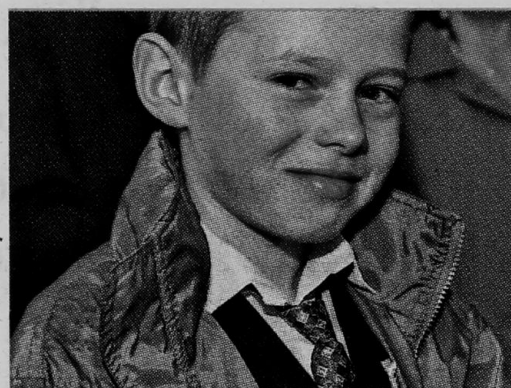


Patrycja Krzyżanowska i Marta Szleszyńska ze Stawisk po wakacjach zaczną uczyć się w Liceum Ogólnokształcącym Zespołu Szkół Ekonomicznych w Łomży. Nowe miasto, nowa szkoła, nowi nauczyciele i znajomi. To wszystko lekko niepokoi, ale teraz jeszcze są wakacje. Dziewczęta spędzają je nad Zalewem.

„Przychodzimy tu prawie każdego dnia, jak jest pogoda. Czasami jest jeszcze z nami Żanetka, która przyjeżdża rowerem z Dzierzbi. Ona będzie się uczyła w II LO w Łomży. Żaneta ma mniej czasu od nas, bo musi pomagać rodzicom

w gospodarstwie. Albo zajmować się młodszym bratem”, opowiadają licealistki. Obie kochają kąpiele w wodzie i w słońcu. Same nauczyły się pływać. Nad Zalewem brakuje im lodów i muzyki. Ubolewają, że w Stawiskach nie ma żadnej dyskoteki. Kiedy zawodzi plażowa pogoda, oglądają w komputerze filmy.

„Może na sobotę i niedzielę wybierzemy się z rodzicami na Mazury, a potem znów będziemy przychodziły nad Zalew”, mówią Patrycja i Marta (na zdjęciu).



Michałek Koprowski ze wsi Brzózki (gm. Kolno), po wakacjach będzie uczniem VI klasy Szkoły Podstawowej w Wykowie. „Mój brat bardzo pragnął, aby jego zdjęcie było opublikowane w „Kontaktach”, napisała siostra Małgorzatka i nadesłała zdjęcie Michałka.

Euro na poddaszu

Pracownia językowa i dwie umeblowane świetlice za unijne dotacje zostały utworzone na zaadoptowanym poddaszu Gimnazjum im. Adama Mickiewicza w Turośli.

Tysiące z procentu

98 398 zł przekazało organizacjom pożytku publicznego 59,16 proc. rozliczających się w Urzędzie Skarbowym w Kolnie, poinformował rzecznik prasowy Izby Skarbowej w Białymstoku Radosław Hancewicz.

Sztafeta w Kolnie

Sztafeta Rowerowa Szklarska Poręba – Augustów we wtorek, 14 lipca, przejechała do Kolna. Tu odpoczywała, a w środę wyjechała na ostatni odcinek Kolno – Augustów. Celem Sztafety (liczy 765 km) jest wytyczenie nowej trasy rowerowej, łączącej Szklarską Porębę z Augustowem.

Piłkarski turniej

I Otwarty Turniej Piłki Nożnej o puchar dyrektora Kolneńskiego Ośrodka Kultury i Sportu drużyn osiedlowych odbędzie się we wtorek, 21 lipca, na Stadionie Miejskim. A od poniedziałku do piątku w KOKiS darmowe zajęcia sportowe, turystyczne i artystyczne dla dzieci i młodzieży.

Turoślańskie prezentacje

Mieszkańcy gminy Turośl i goście bawili się w niedzielę na XVIII Turoślańskich Prezentacjach Kulturalnych pod patronatem „Kontaktów”. Porywała Kapela Kurpiowska i zespoły śpiewacze z Turośli, Lemana, Nowej Rudy, Kolna i Zbójnej. Prezentacje zakończyły się zabawą ludową przy rytmach zespołu „Power Dance”.

Można się kąpać

Woda jest przydatna do kąpieli w Zalewie w Stawiskach, poinformowała zastępca Państwowego Wojewódzkiego Inspektora Sanitarnego w Białymstoku Joanna Maria Soszka.



Thomas Stearns Eliot

Nie z tej Ziemi

Thomas Stearns Eliot (1888-1965), poeta, dramaturg i eseista angielski. W roku 1948 wyróżniony został literacką Nagrodą Nobla. Często opowiadał niezwykle sen: usłyszał w nim wyraźnie wypowiedziane słowa: „Jeśli nie będziesz uważał, umrzesz 30 września o godzinie 2 nad ranem”. Eliot pomyślał, że na wszelki wypadek należy napisać testament, a 29 września, pół żartem, pół serio pożegnał się z kolegami. Wieczorem, nie mogąc się skupić na niczym, postanowił położyć się do łóżka. Trudno jednak zasnąć, jeśli człowiek zastanawia się, czy za kilka godzin umrze, czy nie. Eliot podniósł się więc, za-

Nie z tej Ziemi

paląc lampę, usiłował czytać, zaczął spacerować z kąta w kąt pokoju. W pewnej chwili jakby coś zatrzymało go przed wielkim obrazem w ciężkiej, rzeźbionej ramie, który wisiał nad jego łóżkiem. Wydawało mu się, że widzi go po raz pierwszy. Po chwili wzruszył ramionami i zdecydował się położyć. Jednak nie mógł zasnąć. Nagle na dole,

w szopie przylegającej do domu, rozległ się głucho hałas. Eliot zerwał się, gdyż pomyślał, że ktoś coś kradnie. Zbiegł na podwórko, wciągając w pośpiechu ubranie. Dokładnie sprawdził szopę i sieni, wszystko było zamknięte, wszędzie panowała cisza.

Kiedy wrócił do pokoju, spostrzegł obraz, który z wielką i ciężką ramą spadł na łóżko. Poduszki były zasypane odłamkami szkła, rama pękła na dwoje. Była dokładnie 2 rano. Gdyby był w łóżku, już by nie żył.

Opracował
ks. dr JAN ŻELAZNY

Księga Dziwów i Rekordów



„W czasach mojego dzieciństwa na <żale> chodziło się po macierzankę i rozchodnik, z których dziewczęta wiały wianki na ostatni nieszpór, wypadający półtora tygodnia po Bożym Ciele. Tutaj kwiatki rosły najpiękniej, ale zrywać je było trochę strach, bo w dawnych czasach był tu cmentarz”, wspomina Halina Jesionkowska (lat 76) z Mątwy (gm. Nowogród).

„Żale”, czyli kamienne kręgi na polach w okolicach Mątwy, wyznaczające cmentarzyska z czasów rzymskich (sprzed 2000 lat), opisywał już w roku 1911 badacz Kurpiowszczyzny i prekursor archeologii Adam Chętnik. W artykułach na ten temat, publikowanych w warszawskich pismach, Chętnik pisał, że miejscowa ludność niszczy kręgi, wykorzystując kamienie jako budulec. Zmobilizował do ich ochrony rozpoczynające wówczas działalność w Łomży Polskie Towarzystwo Krajoznawcze. Dzięki temu jeden z kręgów przetrwał do dziś, choć jeszcze w 1962 roku Franciszek Jarosik (rocznik 1920), właściciel pola, na którym się znajduje, zabrał część głazów, obrobił je i użył do budowy fundamentów swojego nowego domu. „W dawnych czasach ludzie wykopywali tam gliniane dzieżki, w których były kości. Ale gdy około 40 lat temu przyjechali na <żale> archeolodzy, nic już nie znaleźli”, usprawiedliwia się Franciszek Jarosik. Jego syn zapewnia, że dopóki będzie właścicielem ziemi, nie ruszy resztek <żali>, bo bez nich Mątwa zatraciłaby swoją historię. (MK)

czy kręgi, wykorzystując kamienie jako budulec. Zmobilizował do ich ochrony rozpoczynające wówczas działalność w Łomży Polskie Towarzystwo Krajoznawcze. Dzięki temu jeden z kręgów przetrwał do dziś, choć jeszcze w 1962 roku Franciszek Jarosik (rocznik 1920), właściciel pola, na którym się znajduje, zabrał część głazów, obrobił je i użył do budowy fundamentów swojego nowego domu. „W dawnych czasach ludzie wykopywali tam gliniane dzieżki, w których były kości. Ale gdy około 40 lat temu przyjechali na <żale> archeolodzy, nic już nie znaleźli”, usprawiedliwia się Franciszek Jarosik. Jego syn zapewnia, że dopóki będzie właścicielem ziemi, nie ruszy resztek <żali>, bo bez nich Mątwa zatraciłaby swoją historię. (MK)

Opowieści kapliczne



Wzniesiony w XIX w. przez wieś Kurpiki krzyż, obok pomnik kapitana Władysława Raginisa: żelbetowy blok, fragment rozbitego bunkra

Krzyż Raginisa

Żelazny krzyż przy drodze Łomża – Jeżewo ponad 100 lat temu ufundowali mieszkańcy pobliskiej wsi Kurpiki (gm. Zawady). „Było to w czasach, gdy Kurpiki należały do parafii Zawady. Pod tym krzyżem wieś żegnała zmarłych, odprowadzanych na cmentarz w Zawadach. Ale jeszcze przed moim narodzeniem Kurpiki przeszły do parafii Wizna. Mamy nowy krzyż <wioskowy> przy drodze do Wizny. O stary też dbamy. Za mojego życia był remontowany dwa razy: zaraz po wojnie i kilka lat temu, gdy przewróciła go wichura”, mówi Władysław Kulesza (lat 76) ze wsi Kurpiki.

Według Kazimierzy Puchowicz (lat 87) z sąsiedniej wsi Góra Strękowa, we wrześniu 1939 roku jej ojciec i kilku sąsiadów pochowali pod krzyżem kapitana Władysława Raginisa, który był dowódcą „bunkrów” na Górze Strękowej, w Kurpikach i dalszych wsiach. „Gdy Niemcy zdobyli górę, kapitan zerwał się granatem. Nie oddał się w ręce Niemców, bo tak przysięgał. Minęło kilka dni od bitwy i wyszliśmy kopać kartofle na górę. Wtedy mój ojciec i sąsiedzi zauważyli, że z bunkra wychodzą Niemcy. Byli bardzo rozbawieni, śmieli się. Zaraz potem z bunkra zaczął wydobywać się dym. Gdy Niemcy odjechali, ludzie tam poszli i zobaczyli, że w bunkrze leży strasznie poraniony, martwy kapitan. Głowę miał owiniętą szmatami, które się paliły. Widocznie Niemcy chcieli

zniszczyć zwłoki. Mój tata i inni wyciągnęli ciało z bunkra, wykopali dół obok, wyścielili pałątką, włożyli zwłoki, przykryli drugim kawałkiem i zakopali. Po jakimś czasie, gdy już nastali Sowieci, sołtys wystarał się o zgodę, wykopali go i przenieśli pod krzyż przy drodze. Został pochowany z żołnierzami, którzy zginęli w innych bunkrach. Spoczywa tam do dziś”, opowiada Kazimiera Puchowicz.

„Kapitana Raginisa z bunkra wyciągnęła Wądołowska z Kurpik. Ludzie tam poszli, gdy bitwa uciła, żeby go pogrzebać. Wszyscy go znali, bo gdy został dowódcą obrony odcinka Narwi, często pokazywał się w okolicy. Bunkier był częściowo rozwalony od wybuchu. Wądołowska była mała i szczupła. Wpełzła do środka, obwiązała nogi trupa sznurem i tak go wyciągnęli. Pogrzebali pod krzyżem przy drodze. Po wojnie odbyła się ekshumacja zwłok wszystkich żołnierzy, którzy zginęli w naszej okolicy. Odkopali wszystkie groby, także te pod krzyżem, zebrali kości, wrzucili do wielkiej skrzyni i gdzieś wywieźli. Kapitan Władysław Raginis już tam nie spoczywa”, podaje swoją wersję Władysław Kulesza.

Dla tysięcy ludzi, którzy co roku odwiedzają szczątki bunkra na Górze Strękowej, w którym zginął Władysław Raginis, przydrożny krzyż jest i zostanie „krzyżem Raginisa”, strzegącym grobu bohatera. (MK)



Padli chwalebnie poseł Jacek Boguski (z lewej) i starosta wysokomazowiecki Bogdan Zieliński

Poszli chłopcy w bój...

Z jednej strony obozowisko wojsk pruskich, z drugiej carskich, w innym miejscu konfederaci barscy, którym przewodzi marszałek łomżyński Kazimierz Pułaski. Zaatakowali obóz pruski i zaczęło się! Wielki huk armat i przeraźliwy świst kul, szcęk szabel, krzyki żołnierzy i jęki rannych. A wszystko otoczone wielkim dymem. Zza drzewa bitwę obserwował przerażony i tchórzliwy król Staś August Poniatowski. Wezwał na pomoc carskie wojska...

„Pułaski jest naszym wspólnym bohaterem. Bardzo podobał mi się bój o niepodległość. Konfederaci wspaniale walczyli. W Ciechanowcu jestem pierwszy, ale nie ostatni raz”, powie-

dział obserwujący bitwę attache obrony Stanów Zjednoczonych płk Richard Runner.

Zajazdy, które przypominają chlubne dzieje szlachty wysokomazowieckiej, wyróżniają powiat. „Dziś już nikogo nie dziwią nasze stroje. A pięć lat temu pytano nas, czy jesteśmy Krakusami, bo ludzie nie wiedzieli, że w takich kontuszach kiedyś tu szlachta chodziła. Zajazdy uczą i bawią i będziemy je kontynuować”, zapowiedział starosta Bogdan Zieliński, który cały dzień, mimo wielkiego upału, chodził w szlacheckim kontuszu.

„Kontakty” od pierwszej edycji sprawują nad Zajazdem patronat.



Barbara i Henryk Kraszewscy z firmy Primator

Małgorzata i Jacek Chylińscy z miejscowości Mrówki (gm. Wizna) i firma Primator - Handlowo-Techniczne Usługi Rolnicze z Czyżewa-Osady Barbary i Henryka Kraszewskich są laureatami Wojewódzkiego Konkursu Podlaskiej Agroligi 2009. Drugie miejsce i tytuł I wicemistrza Podlaskiej Agroligi 2009 zdobyło Przedsiębiorstwo Handlowo-Usługowe „Zorza” Krystyny i Wojciecha Jastrzębskich z Zambrowa. Mistrzowie województwa wezmą udział w finale krajowym



Małgorzata i Jacek Chylińscy

Agroligi, który odbędzie się na początku 2010 roku.

Ubiegłoroczny mistrz Podlaskiej Agroligi w kategorii firm Przedsiębiorstwo Przemysłu Spożywczego Pepees SA w Łomży, w marcu 2009 roku zdobyło tytuł Krajowego Mistrza. Miło nam przypomnieć, że prezes Pepees Andrzej Kielczewski jest także laureatem organizowanego przez tygodnik „Kontakty” i Wyższą Szkołę Agrobiznesu w Łomży Plebiscytu „Człowiek Sukcesu”.



Kurpie z Mlekovita

Zebranie Przedstawicieli Spółdzielni Mleczarskiej „Kurpie” w Baranowie zdecydowało o połączeniu swojej Spółdzielni ze Spółdzielnią Mleczarską Mlekovita w Wysokim Mazowieckim. „Kurpie” skupują dziennie 420 tys. litrów mleka od ponad dwóch tysięcy rolników. Połączenie nastąpi w październiku, zapowiedział prezes SM „Kurpie” Stanisław Duch (na zdjęciu).

Pamiętają w Krasowie Częstokach

Mszą świętą w intencji pomordowanych, celebrowaną przez ks. bp. Tadeusza Bronakowskiego, rozpoczną się obchody 66 rocznicy pacyfikacji wsi Krasowo Częstki (piątek, 17 lipca 2009 r., godz. 12.00), w czasie której Niemcy wymordowali i spalili całą wieś.

Tysiące z podatkowego procentu

288 902 zł trafiło do organizacji pożytku publicznego od 71,36 proc. podatników rozliczających się w Urzędzie Skarbowym w Wysokim Mazowieckim, poinformował rzecznik prasowy Izby Skarbowej w Białymstoku Radosław Hancewicz.

Kąpiel w Ciechanowcu zabroniona

Woda jest nieprzydatna do kąpeli w kąpielisku w Ciechanowcu na rzece Nurzec, poinformowała zastępca Państwowego Wojewódzkiego Inspektora Sanitarnego w Białymstoku Joanna Maria Soszka.

Ślad na ziemi

Wystawę sztuki ludowej „Mój ślad na ziemi” Jadwigi Solińskiej z Wąsoszka można oglądać do końca wakacji w Gminny Ośrodku Kultury i Sportu w Bogutach. Autorka prezentuje plastykę obrzędową i zdobniczą, wycinanki, gwiazdy, anioły, diabły, koguty, serwetki, kwiaty i krzyże.

Będzie hala

Trwają prace przy budowie hali sportowej przy Gimnazjum im. Papieża Jana Pawła II w Ciechanowcu, która kosztować będzie 2 712 523; Fundusz Rozwoju Kultury Fizycznej dofinansuje inwestycję 850 000 zł, a budowa zakończona zostanie pod koniec bieżącego roku.

„Moja ty ptaszyno!”, mówił, gdy brali ślub. Miał 62 lata, a Dorotka 26

Wpegeerowskim sklepie na półkach stał tylko ocet. Nikt nie myślał o robocie przy krowach, wszyscy pilnowali sklepu, żeby nie przegapić dostawy. „Chłopcy” wyjeżdżali ciągnikiem daleko przed wieś na spotkanie samochodu, którym jechało zaopatrzenie z Kolna. Za łapówkę z ukradzionych w warsztacie części zamiennych lub paliwo, zaopatrzeniowiec z „geesu” sprzedawał im skrzynki „wina marki wino”. Rozkładali się za oborą i wołali Dorotkę...

Zacząła pracować w oborze po zawodówce. Za oborą poznała smak „perszingów”, „mózgotrzepów” i „czaru pegeeru”. „Chłopcy” lubili ją, bo gdy jej zasumiało w głowie, stawała się szalona! Nie trzeba jej było długo namawiać, żeby z każdym poszła w krzaki. Urodziła jednego synka, za dwa lata drugiego... I dalej nie odmawiała nikomu. Lubiała, gdy wszyscy byli zadowoleni. Zresztą, szybko urywał jej się film...

Mieczysław był kimś ważnym w biurze. Kiedyś leżała zamroczona, gdy poczuła, że ktoś nią potrząsa. Ocknęła się i zobaczyła go nad sobą. „Chodź, bo zmokniesz”, powiedział. Powlokła się za nim na pół przytomna. Kazał jej wsiąść do samochodu i podwiózł pod pegeerowski blok, w którym mieszkała z rodzicami i bratem... Potem szukał jej towarzystwa, uśmiechał się, zapraszał do biura na kawę, prawił komplementy. Gdy była trzeźwa, drażniło ją to. Był łysy i miał sztuczną szczękę. „Stary dziad”, myślała z pogardą i szła z chłopakami za oborą. Ale po „perszingu” poszła i z nim...

„Opowiadała, że zapraszał ją do domu, kazał się kąpać, myć włosy. Po wysuszeniu, jej włosy stawały się złote. Głodził je, oglądał pod słońce. <Moja ty złota ptaszyno>, mówił. Mówiła, że od tego gadania czuła w środku gorąco i miała łzy w oczach”, wspomina matka Halina (86 lat).

Cały PGR zaczął plotkować o Mieciu i Dorotce. Ludzie śmieli

się i urągali Dorocie, wypytując o szczegóły „pożycia” z nowym kawalerem. Wreszcie z Mrągowa przyjechała córka Mieczysława, wyzwala ją od k... i kazała się wynosić. Ale Dorotka znów tam poszła, gdy tylko wyjechała...

Gdy PGR został zlikwidowany, chłopaki od rana do nocy pod sklepem kombinowali, skąd wziąć na „czar pegeeru”. Ojciec Doroty dostał pijackich drgawek i umarł. Brat poszedł siedzieć za włamanie, wylicza mama Doroty, na którą spadł obowiązek utrzymywania Dorotki i jej dwóch synków z groszowej renty. Gdy do Mieczysława znów sprowadziła się córka, Mietek przyszedł do Dorotki do domu, przedstawił się matce, od której był starszy, pobawił się z chłopcami i powiedział: „Ożenię się z tobą!”. Po kryjomu wzięli cywilny ślub. Mietek trzymał ją potem długo za rękę i powtarzał: „Moja ptaszyna”.

„Zjechały wszystkie dzieci i wnuki Mietka (syn, dwie córki, siedmioro wnuków). Było wiele krzyku i wyzywania Dorotki od

k.... Ale Mieczysław był nieugięty”, wspomina matka Doroty.

Po ślubie zamieszkali sami, Dorota zostawiła synków matce. Mietek na krok nie dał się jej ruszyć z domu. Ciągle chciał ją trzymać za rękę. Był już na emeryturze i miał dużo czasu. Dorota wymyślała różne preteksty, żeby wyrwać się z domu. Mówiła, że idzie do matki i synków, ale... pod sklepem czekali „chłopcy”. Ludzie zaczęli dogryzać Mietkowi, śmiać się, że „k...zawsze k...ą zostanie”. „Wtedy Dorota zaszła trzeci raz w ciążę. Powiedziała Mietkowi, że to jego dziecko, ale sama nie wiedziała, czyje było. Taka była...Gdy zbliżał się poród, wprowadziłam się do nich z chłopcami”, opowiada matka.

Córeczka urodziła się śliczna i zdrowa. I wtedy... Dorotka zniknęła! Mietek gryzł się coraz bardziej, aż dostał wylewu. Chodził po wsi o lasce, szukał Dorotki...

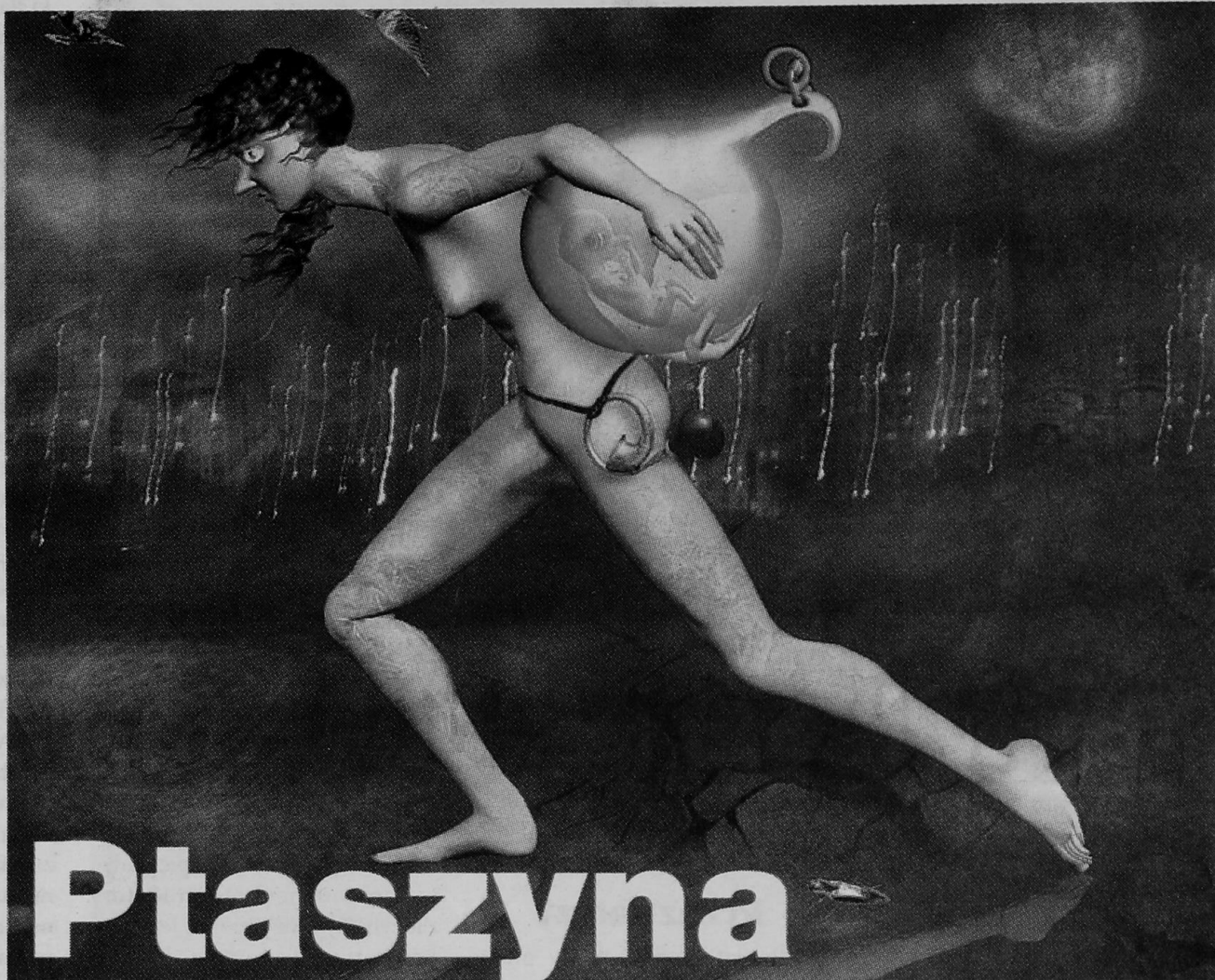
„Ludzie nam mówili, że widzieli ją w Niemczech, potem w Hiszpanii. Ale ona nie dawała znaku życia. Nie pytała o dzieci, nie przysyłała im prezentów. Odezwała się w ze-

szłym roku na Boże Narodzenie. Napisała, że mieszka w Grecji i ma dziewczynkę, 8 lat, z Gerekiem, u którego pracuje”, mówi matka Doroty.

Rozmawiamy w mieszkaniu, które kiedyś było mieszkaniem Mieczysława. Mietek umarł pięć lat po zniknięciu żony. Halina została z trojgiem dzieci. Wychowała je! Karol ma 22 lata, Dawid 20. Też wyjechali za granicę, ale dzwonią do babci, przysyłają pieniądze. Przy niej została piętnastoletnia Wiola. Jeszcze chodzi do gimnazjum...

Na ścianie wisi portret ślubny Mieczysława i jego pierwszej żony. W regale pełno fotografii w ozdobnych ramkach. „Stoją tak, jak je postawił Mietek. Nic nie ruszałam”, mówi Halina. Wśród wielu zdjęć dzieci i wnuków jest wspólna fotografia Mietka i Dorotki. Starszy mężczyzna z zachwytem patrzy na złotowłosą piękność... Halina wyjmie fotografię z ramki i pokazuje dedykację: „Mojej ptaszynie. Na wieczną pamiątkę”.

KAROL ZAREMBA



Po 70 latach od bitwy pod Wizną rozgorzała bitwa o korzyści z pamięci o niej



Góra Strękowa ze szczątkami bunkra, w którym rozerwał się granatem kpt. Władysław Raginis

Dwa o jednym

„Wszyscy święci najważniejsi”, czyli Zarząd Województwa, wojewoda podlaski i wójt gminy Wizna zaplanowali na 6 września w Wiźnie uroczystości 70 rocznicy bitwy pod Wizną. Stowarzyszenie Wizna 1939, wójt gminy Zawady (pow. białostocki) oraz Komenda Hufca Nadnarwiańskiego ZHP z Łomży w tym samym dniu będą czcić rocznicę na Górze Strękowej (gm. Zawady) przy bunkrze kapitana Władysława Raginisa.

Głównym punktem obchodów w Wiźnie będzie otwarcie izby tradycji Września 1939 roku w wyremontowanym budynku po dawnym Urzędzie Gminy.

Głównym punktem programu na Górze Strękowej ma być plenerowy koncert szwedzkiego zespołu Sabaton, który od jesieni ubiegłego roku jest na ustach wszystkich fanów rocka w Polsce właśnie z powodu bitwy pod Wizną. „Metalowcy” ze szwedzkiego miasta Falun na jednej ze swoich płyt umieścili utwór pt. „40:1”, opowiadający o męstwie polskich żołnierzy, którzy bronili Wizny. Piosenka zrobiła furorę w Internecie na całym świecie i wywołała piorunujący wzrost zainteresowania bitwą pod Wizną wśród polskiej

młodzieży!

Przez fałsz?

Roczątkowo obchody miały być wspólne. Według odpowiedniego za ich organizację członka Zarządu Województwa Jacka Piorunka z Łomży, rozdział wprowadził zapowiedź występu zespołu Sabaton na Górze Strękowej. Uważa, że kryła się za tym próba „wyprowadzenia” obchodów poza Wiznę: „65 lat obchody kolejnych rocznic odbywały się w Wiźnie. Tutaj jest pomnik bohaterów, jest pamięć i tradycja. Organizacje społeczne, samorząd Zawad, mieszkańcy, mogą uczcić rocznicę na swój sposób, nikt im tego nie zabrania, ale oficjalne obchody muszą być w Wiźnie”, argumentuje. Dodaje, że nie bez znaczenia był aspekt finansowy: „Pomysłodawcy koncertu sugerowali, żeby Zarząd Województwa sfinansował występ Sabatonu. W grę wchodziło około 250 – 300 000 zł. Niestety, tak dużych pieniędzy musieliśmy odmówić”.

Wójt Zawad Paweł Pogorzelski zaprzecza: „Ani Stowarzyszenie, ani tym bardziej ja, nigdy nie prosiliśmy Zarządu Województwa o pieniądze na koncert. Stowarzyszenie już w grudniu ubiegłego

roku zaczęło się starać o pieniądze w Narodowym Centrum Kultury. Złożyliśmy dwa wnioski. Jeden na honorarium dla zespołu, drugi na zorganizowanie koncertu. Stowarzyszenie otrzymało grant 80 000 na opłacenie zespołu. Drugi wniosek został odrzucony. Ale nie ma problemu. Na logistykę koncertu będziemy mieli pieniądze od innych sponsorów”.

Jacek Piorunek sprawia miłe zaskoczenie: „Gratuluje organizatorom z Zawad. Ze swej strony obiecuję, że po zakończeniu oficjalnych uroczystości w Wiźnie, udamy się na Górę Strękową”.

Paweł Pogorzelski z przekąsem mówi, że 6 września wieczorem na Górze Strękowej na pewno nie będzie wyglądał pierwszego garnituru wojewódzkich VIP-ów, bo nie będzie miał do nich głowy. „Oczekujemy co najmniej 10 000 gości”, podkreśla. Zarzuca Piorunkowi fałsz: „Na początku mnie namawiali, żeby się włączyć w obchody wojewódzkie. Zrobiliśmy organizacyjnie wiele rzeczy pod wspólny program w dwóch miejscach: w Wiźnie część oficjalną, u nas inscenizację wysadzenia schronu Raginisa i koncert zespołu Sabaton. Później wypchnęli, co im zbędne, poza Wiznę i robią sobie

w Wiźnie z wielką pompą imprezę wojewódzką, a my w Zawadach dla nich jesteśmy maluczkie ludziki. Jacek Piorunek powiedział, że żaden biskup do nas na górę nie przyjedzie. Nie szkodzi, przyjedzie proboszcz z Zawad i odprawi mszę polową w tym samym miejscu, w którym została odprawiona 70 lat temu przed bitwą”.

Wojna o „produkt turystyczny”?

„Byłem zastępcą wójta w Wiźnie i wiem, że odwiedzający gminę turyści interesują się nie tylko przyrodą. Przede wszystkim, pytają o bitwę pod Wizną. Dotychczas nic nie otrzymywali, bo Wizna nie miała w tym względzie nic do zaoferowania. Teraz nadarza się okazja, żeby zrobić z tego produkt turystyczny. Musi to być produkt gminy Wizna. Nie powinno się tej tradycji wyprowadzać poza Wiznę i powiat łomżyński”, przedstawia „drugie dno” Jacek Piorunek.

Według niego, wójt Zawad przebojowo poczyni sobie przy promocji własnej gminy, w której „nic nie ma”. „Najpierw wyskoczył z lotniskiem i narobił szumu. Teraz usiłuje wyrwać Łomży kapitał Raginisa. Do tego Łomża nie powinna dopuścić!”, gra w otwarte karty.

Paweł Pogorzelski ripostuje, że „żadnej polityki” w jego działaniach nie ma, chodzi o „prawdę historyczną”, a prawda jest taka, że Raginis zginął na Górze Strękowej i tu także powinno się go uczcić. Według niego, jeden program obchodów nie przeszkadza drugiemu. „Podwójne obchody” to tylko i wyłącznie efekt „polityki” Zarządu Województwa, który narzucił wszystkim swoją wizję uroczystości. To Zarząd Województwa chciał decydować, gdzie i co ma się odbyć, gdzie i jakich gości zaprosić, a reszta miała przyklaskiwać. „Niestety, tak w demokracji się nie działa”, uważa.

Od tej „gry (jego) w kości” kapitan Raginis z pewnością przewraca się w grobie pod przydrożnym krzyżem przy wjeździe na Górę Strękową. Jeśli... tam spoczywał! A co do tego są różnice zdań. Ani jednemu, ani drugiemu komitetowi jakoś do głowy nie przyszło, żeby zlecić badania historyczne i ustalić ponad wątpliwość miejsce pochówku bohatera.

MARIA KACZYŃSKA

„Będę przyjeżdżał tak długo, aż miejscowi przyjdą na grób żydowski i razem zapłaczą nad naszym losem”

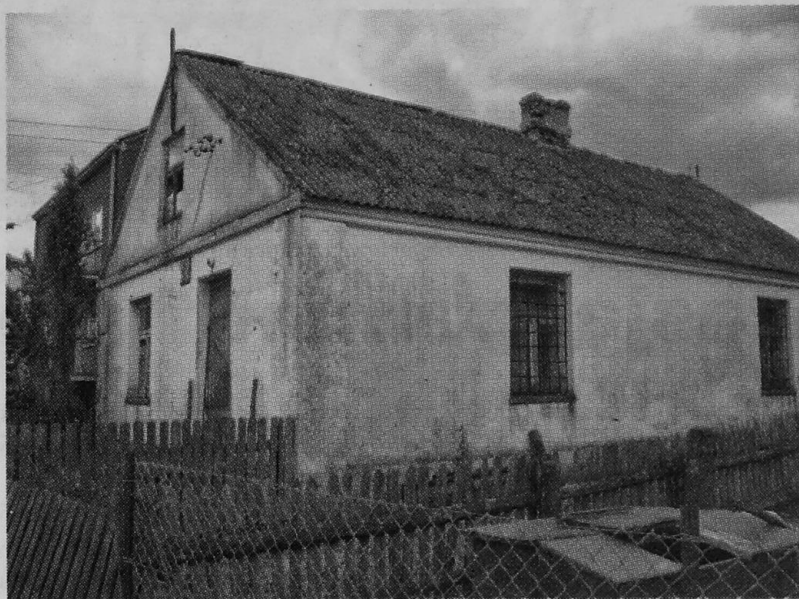
I
We wrześniu 1939 roku Wiznę zajęły wojska niemieckie, a w listopadzie Niemcy się wycofali i weszli Sowietci. Obok domu krawca Israela Lewina była apteka, a aptekarz był w konspiracji. Pewnej nocy jacyś ludzie przywieźli do niego walizkę z radiostacją, pieniędzmi i dokumentami. Niedługo potem aptekarza z rodziną NKWD pognęło na Sybir. Zanim ich wywieźli, aptekarz zdążył szepnąć sąsiadowi o walizce. Israel Lewin nocą zakradł się do schowka, zabrał walizkę i zaniósł na plebanie...

22 czerwca 1941 roku nad ranem na Wiznę spadły niemieckie bomby i pociski artyleryjskie. Sowietci uciekli. Wizna spłonęła. „Żydowskie pogorzelce wynieśli się do Jedwabnego, gdzie zajęli szkołę, bóżnicę i co się dało. Wśród tych, którzy przenieśli się do Jedwabnego, byli obaj moi dziadkowie i wielu krewnych. Moi rodzice też szykowali się, mieliśmy wyjechać 10 lipca wieczorem. Ale po południu nadeszła wiadomość, że w Jedwabnem Żydów mordują”, opowiada Icchak Lewin (79 lat), syn krawca Israela.

Rodzina Lewinów (małżonkowie i pięcioro dzieci) ukryła się w Łomży na Woziwodzkiej, ale pół roku później Niemcy utworzyli tu getto i znaleźli się za drutami. Dwóch starszych braci Icchaka gdzieś popędzili. Już nie wrócili. Wiele lat później Icchak ustalił, że zostali zamordowani w lesie gielczyńskim. W getcie z nędzy umarła najmłodsza siostra. Israel z żoną i dwójką pozostałych przy życiu dzieci uciekł z getta, zanim wszyscy łomżyńscy Żydzi zostali wywiezieni do Oświęcimia i Treblinki. „Ukrywaliśmy się w polach w okolicach Wizny, dopóki ojciec nie nawiązał kontaktu z akowcami. On im pomógł, oddając walizkę, oni pomogli jemu. Zamieszkaliśmy u Dobkowskich w Zanklewie, 5 km od Jedwabnego, którzy ukrywali nas 2,5 roku w schowku pod podłogą. Wchodziło się do niego przez drzwi w szafie. Ryzykowali życie. Gdyby ktoś we wsi się o tym dowiedział, byłoby i po nas, i po Dobkowskich”.

Gdy w połowie 1944 roku wojska radzieckie stanęły na Narwi, Niemcy wygnali wszystkich z

Zanklewa i okolicznych wsi. Lewinowie znów ukrywali się w polach, w jamach, wykopanych wcześniej przez Bolesława Dobkowskiego i jego synów. Icchak miał 14 lat. Młodszy 2 lata Wincenty Dobkowski był mu jak brat. Nazywał go „Jankiem”, a jego siostrę Idę „Teresą”. Icchak miał jasne, kręcone włosy i nie był podobny do Żyda. Gdy głód im dokuczył, siedł w pobliże niemieckiego zaopatrzenia żebrać o żywność. Czasem dostawał chleb od kucharzy, gdy dobrze wyszorował kotły. W końcu Niemcy go zapędzili do budowy umocnień. Jego ojciec w czapce, naciśniętej na twarz, żebrał pod kościołami, udając wędrownego dziada. „Po



Domek w Zanklewie, w którym w czasie okupacji rodzina Dobkowskich z narażeniem życia ukrywała Lewinów

Samotny na mogile



Icchak Lewin (z prawej) z osadzonymi na kiju przedwojennymi fotografiami z Wizny oraz Wojciech Dobkowski w Jedwabnem

froncie do Wizny baliśmy się wrócić. W Śniadowie w lutym w 1945 roku zostało zabitych kilku Żydów. Komitet Żydowski zalecał osiedlać się w dużych miastach. Komendant AK na tę okolicę Jan Gawrychowski też radził nam wyjechać: <Tu niebezpiecznie>. Wyjechaliśmy do Łodzi...”

W 1946 roku szesnastoletni Icchak wyjechał do Palestyny. Siedem lat później dołączyli rodzice z siostrą.

II

„Od małego słyszałem, jak dziadek i tata opowiadali o ukrywaniu rodziny Lewinów. Ale wiele lat nie było z ich strony żadnego znaku życia. W końcu ojciec zaczął ich szukać. I znalazł w Izraelu. Siostra Janka, Teresa, napisała o wszystkim do Instytutu Yad Vashem w Jerozo-

limie. Instytut przyznał dziadkowi i babci pośmiertnie oraz tacie i jego braciom Tadeuszowi i Mieczysławowi medale <Sprawiedliwy wśród narodów świata>”, mówi mieszkający w Elku Wojciech Dobkowski, syn zmarłego trzy lata temu Wincentego.

Icchak, czyli „Janek”, wrócił do Polski po 46 latach, w roku 1992. Na mogile Żydów zamordowanych w Jedwabnem 10 lipca 1941 roku, wśród których byli jego dziadkowie i krewni, uprzątnął śmieci, pomalował ogrodzenie i zapalił znicze. Potem pojechał do lasu gielczyńskiego, do Zanklewa, Wizny, Olszyn... Od tamtej pory pojawia się co roku. Przywozi po kolei dzieci, wnuki. Dobkowskie odwiedzają go w Tel-Awiiwie. Ucieszył się, gdy polski prezydent Aleksander Kwaśniewski w 2001 roku przyjechał na mogilę

w Jedwabnem i przeprosił... „Myślałem, że przyjdą też miejscowi, obejmie się, zapłaczą, a po-

tem będziemy wspominać dawne życie. Ale nie przyszli. I wciąż nie przychodzą...”, zamyśla się Icchak w czwartek, 10 lipca 2009 roku. Na kiju osadził wielkie reprodukcje fotografii sprzed wojny: on i siostra wśród dzieci w Wiznie w roku 1937. Miał nadzieję, że zjawi się ktoś, kto rozpozna się na tych fotografiach. Lecz nikt się nie zjawił. Jest coraz starszy, lecz wciąż ma nadzieję, że doczeka tego dnia...

III

„Gdy w 2001 roku były uroczystości na mogile Żydów w Jedwabnem, do Dobkowskich najechało się Żydów. Ludzie śmieli się, że pewnie złoto przywieźli za to, że ich w wojnę ukrywali”, mówi sołtys Zanklewa Wiesław Malinowski. Stoimy przed murowanym domkiem, w którym ukrywał się „Janek” z rodziną. Po wojnie gospodarkę dostał brat Wincentego Mieczysław, który wybudował nowy dom, a w starym jest skład drewna.

Sołtys Malinowski mówi, że po wojnie, gdy wydało się, że Dobkowskie ukrywali Żydów, „partyzantka” długo nachodziła ich i domagała się złota....

ANNA DYLEWSKA



Sportowcy i kibice na cmentarzu

Pasja, pamięć i memoriał

„Paweł pamiętamy koledzy z GKS 1984”, napisali koledzy z Rutek na szarfito wienca złożonego na pomniku Pawła Wojciechewicza w drugą rocznicę nagłej śmierci.

Paweł (miał 34 lata) był radnym gminy Rutki, ale w gminie wszyscy pamiętają go, jako wielkiego entuzjastę piłki. Kopał od zawsze, najpierw z przyjaciółmi prawie z jednego podwórka Darkiem Modzelewskim i Jackiem Kowalewskim, potem także z innymi, młodszymi i starszymi. Cieszył się, że Rutki mają salę gimnastyczną i stadion, bo w jego piłkarskim dzieciństwie nie było tych obiektów. Już po jego śmierci powstało jeszcze jedno boisko z syntetyczną nawierzchnią. I na nim w niedzielę, 12 lipca, przyjaciele zorganizowali turniej piłkarski jego imienia. Zagrało 8 drużyn z Zambrowa, Łap i Rutek (4 drużyny juniorów i 4 seniorów). Trzej bracia Adam, Artur i Daniel Grodzcy, którzy od kilku lat mieszkają w Ameryce, a wcześniej znali Pawła i grali z nim w piłkę, podarowali Szkółce piłkarskiej, prowadzonej przez Dariu-

sza Modzelewskiego dwa komplety treningowe strojów (koszulki, getry) dla całej drużyny oraz buty i piłki.

„W Rutkach przy piłce spędziliśmy najpiękniejsze lata dzieciństwa. Tu się bawiliśmy, nie było wtedy sali gimnastycznej, nawet nikt nie marzył o takim boisku, bo nie wiedział, że takie może być. Dziś cieszymy się, że możemy innym sprawić radość”, powiedział Adam Grodzki, który z braćmi do Rutek przyjechał na urlop.

Dzięki kilku entuzjastom, takim jak Modzelewski, piłka cieszy się w Rutkach olbrzymim powodzeniem. Stąd wychodzą mistrzowie, jak Patryk Milewski (lat 16), który gra już w Jagiellonii Białystok i w lipcu wystąpi w Mistrzostwach Polski.

„Piłka była największą pasją Pawła. Nawet w rocznicę naszego ślubu jechaliśmy kiedyś na mecz do Krynek. Jestem wdzięczna przyjaciołom Pawła, wszystkim sportowcom i kibicom, którzy w ten sposób uczcili jego pamięć”, powiedziała Diana Wojciechewicz.



Drużyna OSP Ostrożne z prezesem Andrzejem Dębkiem (w galowym mundurze), któremu w przeddzień zawodów urodziła się córka Milenka

Narodziny i zwycięstwo

14 drużyn startowało w Rutkach w V Powiatowych Zawodach Sportowo-Pożarniczych Ochotniczych Straży Pożarnych powiatu zambrowskiego. Rywalizowali w biegu sztafetowym z przeszkodami oraz w ćwiczeniach bojowych. Z drużyn młodzieżowych zwyciężyła OSP Stary Laskowiec, II miejsce zajęło Szumowo, III Ostrożne, dalej Pęczratka i Stary Skarżyn. Wśród dorosłych I miejsce OSP Stary Laskowiec, II - Ostrożne, III - Łętownica, dalej Rutki, Tabędz, Kołomyjka, Kołaki Kościelne i

Kalinówka Basie. Startowała także jedna drużyna kobieca ze Starego Laskowca.

„Zawody powiatowe poprzedziła rywalizacja w gminach. Służą one nie tylko sprawdzeniu sprawności strażaków i sprzętu, a jednocześnie jest to święto każdej jednostki. Zwycięskie drużyny będą reprezentowały powiat zambrowski na zawodach wojewódzkich w przyszłym roku”, powiedział „Kontaktom” komendant powiatowy PSP st. bryg. Marek Bączyk.

Studenti w ZK

Porozumienie o współpracy z Zakładem Karnym w Czerwonym Borze podpisała Wyższa Szkoła Zarządzania i Przedsiębiorczości im. Bogdana Jańskiego w Łomży. Organizować będą wspólne konferencje naukowe i prowadzić badania, a studenci pedagogiki resocjalizacyjnej odbędą praktyki w Zakładzie Karnym. Porozumienie parafoowali zastępca dyrektora Zakładu Karnego w Czerwonym Borze ppłk mgr Piotr Wycik i kanclerz Uczelni dr Zbigniew Piotrowski.

Najhojniejszy

Aż 80,21 proc. podatników, rozliczających się w Urzędzie Skarbowym w Zambrowie, przekazało 1 procent podatku organizacjom pożytku publicznego, co stanowi kwotę 318 035 zł. Zambrowianie należą do najhojniejszych w byłym Łomżyńskim, a US w Zambrowie pod tym względem zajął trzecie miejsce w Podlaskiem (po US nr 2 i US nr 1 w Białymstoku).

Boisko za ogrodzeniem

Młodzież Zambrowa z żalem opowiada o zamkniętym nowym boisku przy Zespole Szkół Ogólnokształcących, które ogląda przez ogrodzenie. „Nie pozwalają nam wchodzić i grać, choć po to jest boisko. Na Orliku przy „Trójce” jest tłok, od rana do wieczora boiska są zajęte. A poza tym „Orlik” jest w drugiej części miasta. Z utęsknieniem czekamy na „Orlika” przy „Czwórce”. To będzie nasze boisko”, mówią przyszli piłkarze Olimpij.

Na plaży w ...

Zambrowie

Licealiści z Zambrowa: Mateusz Aleksandrowicz, Tomek Mioduszeński, Bartek Spizewski i Jakub Wyglądała (na zdjęciu) od kilku godzin grają w piłkę siatkową i „plażują” na otwartych w niedzielę nowych obiektach wypoczynkowych przy Miejskiej Pływalni „Delfin” w Zambrowie. „Nie znamy burmistrza, ale to musi być fajny i równy facet, jak wie, czego nam brakuje. Dziękujemy”, przekrzykują się chłopcy. Zimą przy „Delfinie” miasto urządziło sztuczne lodowisko. W ubiegłą niedzielę, 12 lipca, w miejscu lodowiska została otwarta plaża z dwoma boiskami do gry w siatkówkę. Obok fontanna, wokół której można leżakować i opalać się, bo do dyspozycji wypoczywających jest szesnaście leżaków (korzystanie z plaży i wypożyczenie leżaków za darmo). Kto nie lubi prażyć się w słońcu, może spacerować przy zadbanym Zalewie z piękną fontanną lub łowić w nim ryby.



W Zambrowie jest gdzie wypoczywać. Na plażę można bez kłopotu przyjechać samochodem, bo obok powstał nowy parking (30 miejsc).

Ogłoszenie w KONTAKTACH

już za dzień!
Bez dodatku za
ekspres!
Nadaj ogłoszenie w
„Kontaktach”
w środę do godz. 12.00
Ukaże się już w
czwartek rano!

BUDOWNICTWO

Siatki ogrodzeniowe, bramy,
furtki, przesła, słupki, akcesoria.
NOWOŚĆ – ogrodzenia klinkiero-
podobne, ul. Nowogrodzka 236,
(086) 216-22-27, 0-608-332-905

Rusztowania do wynajęcia, 0-516-
328-778

(fak.132-o-i)

Glazura, płytki mrozoodporne Ko-
rzilius, „CERAM” - Wyszyńskiego 4
(przy Biedronce), (086) 218-01-81
(fak.789-o-i)

DORADZTWO

USA: pośrednictwo wizowe,
emerytury amerykańskie, www.
USAinfo.pl, (085) 741-70-74
(fak.1087-o)

FINANSE

Potrzebujesz pieniędzy? Przyjdź do
nas! Minimum formalności: bez za-
świadczeń, poręczycieli, BIK. Niskie
raty: 25000 zł- 155,27 zł, odsetki
7,08%. Białystok, (085) 653-70-60,
Łomża tel. (086) 216-61-11
(fak.041-o-i)

Pożyczki i konsolidacje, również
hipoteczne – dogodne warun-
ki, dojeżdżamy do klienta, tel.
0-668-215-432
(fak.1009-oo-i)

LOKALE

Wynajmę pomieszczenia na
działalność magazynowo – han-
dlowo – usługową, cena 7,5 m2
„Podlasiak”, ul. Studencka 6 (były
Kaszmir) tel. (086) 216-07-01
(fak.1011-oo-i)

Lokale handlowe, Łomża, 0-604-
40-20-41

(fak.1027-o-i)

Wynajmę mieszkanie 3 studentkom
lub uczennicom, (086) 218-32-57
po 17.00

(fak.1075-o-i)

Dom 300 m2 do wynajęcia, 0-693-
974-273

(fak.1134-o-i)

Do wynajęcia lokal 50 m2, ul.
Broniewskiego (obok CTO) 0-507-
116-130, parking, podjazd
(fak.1150)

Wynajmę mieszkanie dwupokojowe
w centrum Białegostoku, 0-502-
296-933

(fak.1151-i)

Stacja, (086) 216-04-34

(fak. 1168-i)

MEDYCYNĄ

USG – Dr n. med. RYSZARD WAG-
NER – SPECJALISTĄ RADIOLOG,
Łomża, Al. Legionów 94. Badania
naczyniowe DOPPLER: tarczycy,
brzucha, prostaty, piersi, narządów
rodnych, biopsja, stawy kolanowe,
(086) 218-88-98, 0602-584-466.
(fak.2292-o)

MOTORYZACJA

Autowypożyczalnia, Łomża, (086)
216-32-42, 0-604-430-889

(fak.790-oo-i)

Opel Vectra combi 1.6 (1997)
cena 9000 zł do negocjacji, (086)
215-75-59

(fak.1156-o)

Opel Astra Sedan 1.6 benzyna
(1992r), 0-511-165-100

(fak.1162)

VW Golf (1994) 1.9 Diesel
5d.wspom.c. zamek, niebieski
metalik, stan dobry, cena 7500 zł,
0-694-315-774

(fak./sms)

Sprzedam Seat Toledo 19TDI, 110
kon. (1998) klimatyzacja, ABS,
centralny zamek, stan dobry,
0-516-153-204

(fak./sms)

NAUKA

Matematyka – korepetycje, 0-603-
847-463

(fak.735-o-i)

NIERUCHOMOŚCI

Sprzedam działkę budowlaną w
Starej Łomży o pow. 1116m2, tel.
0-604-22-76-58

(fak.km)

„ARKADIA” – Nieruchomości,
0-603-847-463, (086)218-77-79

(fak.735-o-i)

Sprzedam działkę budowlaną 1060
m2 przy Nowogrodzkiej, 0-664-
125-145

(fak.1028-o)

Domy w zabudowie bliźniaczej i
szeregowej, Ostrów Mazowiecka,
0-609-508-127

(fak.1060-o-i)

Sprzedam mieszkanie 80 m2 w
Wiźnie, w bloku, 0-723-773-418

(fak.1056-o-i)

„ARKADIA” – Nieruchomości,
0-603-847-463, (086)218-77-79

(fak.735-o-i)

Sprzedam mieszkanie 60 m2, Łom-
ża, 0-500-251-201

(fak.1148-i)

Łomżyca wydzierżawię pole, tel.
0-504-910-547

(fak.1140-i)

Sprzedam dom z działką 0,8 ha,
Mały Płock II, przy głównej trasie,
(086)216-41-86 po 20.00

(fak.1154-i)

Sprzedam M-4, 61m2, Chopina, III

piętro, 0-504-506-976

(fak.1161)

Sprzedam dom z działką, (086)217-
44-65 (14.00 – 20.00)

(fak.1158-o-i)

Sprzedam las 0,71 ha, Jezioro,
0-796-180-430

(fak.1160)

Sprzedam działki nad Narwią: Kali-
nowo i Drozdowo, 0-796-180-430

(fak.1160)

Sprzedam mieszkanie 2-pok. 42
m2, Łomża, Sybiraków, (086) 218-
65-20

(fak.1169)

Sprzedam ziemię 2 ha w Miastko-
wie, tel. 0-784-112-354, 0-698-707-
939 po 18

(fak.1171)

Sprzedam garaż na Przykoszaro-
wej, 0-507-045-037

(fak.1172-i)

Sprzedam mieszkanie 43,18m2, R.
Dmowskiego, 0-506-622-484

(fak.1173-i)

Sprzedam M - 3 IV piętro, kontakt
po 19, 0-500-077-145

(fak.1175-o-i)

Sprzedam M - 3, parter, Staffa,
0-696-218-357

(fak.1176-i)



DELTA
Rusztowania
TEL: 0 510 213 043
FAX: 081 478 53 20
MAIL: czaplicki@delta-bud.pl

- Sprzedaż rusztowań (elewacyjnych, modułowych, aluminiowych, jezdnych)
- Sprzedaż szalunków: stropowych i ściennych
- Sprzedaż osprzętu do rusztowań
- Sprzedaż osprzętu do szalunków
- Dzierżawa rusztowań
- Dzierżawa szalunków
- Usługi montażu i demontażu rusztowań

REKLAMA

PSYCHIATRYCZNE CENTRUM

Psychiatry E.A.Choroszuca

- NERWICE, ZABURZENIA PSYCHICZNE
- DEPRESJE
- ZABURZENIA SEKSUALNE
- ALKOHOLOWIZM, ODTRUCIA ALKOHOLOWE
- KROPLÓWKI REGENERUJĄCE SYSTEM NERWOWY
- PSYCHOTERAPEUTA

BIAŁYSTOK, PODLEŚNA 16 lok. 2
tel. 085 732-77-35, codziennie 9.00-17.00

DYSKRECJA



Salon łazienek

Oferujemy:

- Glazura, terakota, gresy,
- chemia budowlana,
- listwy wykończeniowe,
- wyposażenie łazienek,
- wanny, kabiny, umywalki,
- armatura łazienkowa.

RATY – RABATY

Na terenie miasta
DOWÓZ GRATIS!!!

Łomża, ul. Spokojna 190A,
tel. (086)218-03-78
e-mail: komax@lomza.com

KOLBIS DACHY

Autoryzowany Przedstawiciel

18-400 Łomża,
ul. Sikorskiego 165
tel/fax (0-86) 216-58-56

07-410 Ostrołęka, ul. Traugutta 65
tel/fax (0-29) 760-84-48

SUPER CENY !!!

- Pokrycia dachowe:
Blacha dachówkowa,
Blacha trapezowa
- Drzwi antywłamaniowe
- Systemy rynnowe
- Folie dachowe
- Okna - PCV, ALU
- Okna dachowe

ZATRUDNIĘ kierownika budowy.
Praca w Warszawie: 0-500-444-544
(fak.1061-oo)

ZATRUDNIĘ pracowników do wylewek samopoziomujących.
Praca w Warszawie: 0-500-444-544
(fak.1061-oo)

Nauczyciel języka angielskiego z wyższym wykształceniem i 4 – letnim stażem szuka pracy, 0-662-590-881
(fak.1147)

USA – wize, wyjazdy, 0-501-809-644
(fak.1165-i)

Firma „Miliszewicz” zatrudni tokarza, (086) 218-25-05
(fak.1170)

PRZYJME

Ogłoszenia w rubryce PRZYJME zamieszczamy bezpłatnie.

Ogłoszenie można nadać telefonicznie: (086)216-42-43 bądź wysłać na adres redakcja@kontakty-tygodnik.com.pl

ROLNICTWO

Rozrzutnik 7 ton, 0-502-572-231
(fak.1117-o)

Dwie jałówki hodowlane, (086) 273-67-45
(fak.1125-oo)

Sprzedam jałóvkę wysokocielną, 0-662-57-65-66
(fak.1164)

Sprzedam 8 ton żyta i pługi 3 skibowe, tel. (086) 217-48-76.
(fak/sms)

Sprzedam sieczkarnie jednorzędowa Mengele, stan bdb. -4000 zł; przyczepę sztywną, 3,5t., z nadstawkami- 3500 zł, tel. 0-792-702-501
(fak/sms)

Sprzedam 2 kosiarki spalinowe do trawy z koszem, używane w bardzo dobrym stanie, 0-600-588-143
(fak/sms)

Naprawa ciągników i maszyn rolniczych. Szybko, profesjonalnie, rzetelnie tel. 0-515-121-537
(fak/sms)

Sprzedam dwukółkę, (086) 473-88-37
(fak.1167)

Burmistrz Nowogrodu

Działając na podstawie art. 35 ust. 1 ustawy z dnia 21 sierpnia 1997 roku o gospodarce nieruchomościami /Dz. U. z 2004 r. Nr 261, poz. 2603 ze zm./ **informuję**, że w siedzibie Urzędu Miejskiego w Nowogrodzie przy ulicy Łomżyńskiej 41 został wywieszony na okres **21 dni** wykaz:

- nieruchomości położonej na terenie wsi Jankowo Młodzianowo, przeznaczonej do oddania w dzierżawę.

Szczegółowe informacje dotyczące wykazu można uzyskać w Urzędzie Miejskim w Nowogrodzie lub telefonicznie pod numerem (086)217-55-20 wew. 19.

RÓŻNE

Wypożyczam zastawę stołową i obrusy, 0-504-057-272, (086) 271-25-36
(fak.2544-o)

Projektowanie wnętrz, 0-602-177-332, www.edytadesign.pl
(fak.1019-i-o)

VIDEOFILMOWANIE Blue-Ray, DVD, 0-660-711-557, http://hdstudio.eu.interia.pl/
(fak.1015-o-i)

Sprzedam rower z napędem silnikowym, nieużywany 1200 zł, (086) 279-15-43
(fak.1149)

RTV – AGD

CYFROWY POLSAT. Łomża, Niepodległości 9, (086) 216-34-38
(fak.03-o-i)

SERWIS RTV, Śniadeckiego 17, (086) 218-00-01
(fak.205-o-i)

SPRZEDAM

Okno VELUX dachowe, tanio, 0-692-487-541
(fak.1141)

Krajce 5,5 kW, przecinarkę do metalu 3 kW, tel. 0-600-184-486
(fak.1152)

TRANSPORT

SOBOTA: Niemcy, Holandia, Belgia. DVD. (085)73-94-179, 0-606-37-99-66
(fak.1166-o-i)

BELGIA, NIEMCY, HOLANDIA – wtorek, sobota, poniedziałek, (085) 663-56-24, 0-602-697-881
(fak.054-o-i)

Niemcy, Holandia, 0-604-458-244
(fak.804-o-i)

Busem szukam zatrudnienia, 0-608-576-544
(fak.1072-o)

Holandia – Niemcy, 0-606-454-609
(fak.1155-i)

USŁUGI

Ogrodzenia metalowe, Łomża, 0-692-148-426
(fak.2265-o-i)

Koparkoładowarka + wywrotka, 0-695-594-619
(fak.217-o-i)

WYKOPY, rozbiórki, plantowanie, czarnoziem, 0-692-930-425
(fak.573-oo-i)

Tynki gipsowe, maszynowe, 0-517-020-792
(fak.578-o-i)

Studnie, żwirownie, 0-600-550-109
(fak.875-o-i)

Podłogi, układanie, cyklinowanie bezpyłowo, 0-506-19-19-47
(fak.986-oo-i)

Układanie kostki brukowej, 0-510-210-456
(fak.1038-o-i)

Wykopy, rozbiórki, niwelacje terenu, wyrwanie karcz, 0-602-520-783
(fak.1040-o-i)

Podłogi: - układanie, - cyklinowanie, - renowacje, - barwienie. Solidnie, 0-695-141-226
(fak.1070-o)

Wykonywanie elewacji, murowanie klinkieru, inne prace remontowo – budowlane, 0-500-188-725
(fak.1078-o-i)

Glazura, szpachlowanie, (086)47-42-512
(fak.1111-oo-i)

Usługi remontowo budowlane od „A do Z”, tel. 0-501-652-662, 0-519-170-066
(fak.1112-oo)

Usługi remontowo wykończeniowe mieszkań, 0-502-858-176
(fak.1128-o-i)

Układanie kostki brukowej, 0-604-173-082
(fak.1130-o-i)

SZKOŁY DLA DOROSŁYCH

Miastkowo, ul. Łomżyńska 9

I. Uzupełniające Liceum Ogólnokształcące dla Dorosłych

■ po szkole zawodowej - 2 lata

II. Liceum Ogólnokształcące dla Dorosłych

■ po gimnazjum i szkole podstawowej - 3 lata

KONTAKT: 0-608-042-412, (029) 760-44-45

Usługi koparko-ładowarką, 0-604-173-082
(fak.1130-o-i)

Malowanie dachów, 0-668-141-137
(fak.1135-o-i)

Remonty mieszkań, domów pod klucz, terakota, VAT, 0-513-163-267
(fak.1137-oo)

Usługi koparko – ładowarką i mini-koparkę, 0-696-287-060
(fak.1163-i)

Układanie kostki brukowej, 0-505-351-248
(fak.1174)

Ogłoszenie w gazecie żyje dzień. Ogłoszenie w tygodniku KONTAKTY żyje tydzień.

Biuro pisanie podań

Pozwy, wnioski, zażalenia, odwołania oraz wszelkie inne pisma administracyjne

Przyjmuje ogłoszenia do „Kontaktów“

Łomża, ul. Polowa 11A, (Harcówka), tel. (086) 473-00-84

Hurtownia "TWIST"

ul. Nowogrodzka 58
18-400 Łomża
tel. (086) 216 27 47

- słoiki twist i weck,
- zakrętki do słoik,
- kapsle do butelek,
- balony do wina,
- garnki z kamionki,
- otwieracze, sprężynki, uszczelki,
- szkło ozdobne,
- narzędzia ogrodnicze

TANIE KREDYTY Z KILKU BANKÓW :

- MIESZKANIOWE
- SAMOCHODOWE
- GOTÓWKOWE
- KONSOLIDACYJNE
- POŻYCZKI HIPOTECZNE
- LEASING (pojazdów i maszyn)

Procedura uproszczona (na oświadczenie) dostępna na wszystkie rodzaje kredytów!

UNIMEDIATOR

Łomża Al. Legionów 44 (C.H. 4+)
Tel. 086 216-69-61
www.unimediator.pl

TYTAN - NIERUCHOMOŚCI,
Polowa 45, 18-400 Łomża
tel. (086) 216-62-26
kom.0-604-05-10-82
www.lomza.nieruchomosci.pl

OFERTA DZIAŁEK

- Drożęcina Lubiejewo - pow. 1,8ha - 117.000zł (6,5zł/m²)
- Serwatki gm. Nowogród - pow. 8797 - cena 10zł/m²
- Kisielnica gm. Piątnica - pow. 3000m² - 25zł/m²
- Budy Czarnockie - pow. 3,51 ha - cena 300.000zł
- Podgórze - pow. 1500m², decyzja o warunkach zabudowy - cena 65 zł/m²
- Kupiski Stare - pow. 2555m², możliwość podziału - cena 70 zł/m²
- Jamuty, gm. Łomża - pow. 4900m², decyzja o warunkach zabudowy - cena 55.000 zł
- Stara Łomża - pow. 1116m² - cena 125.000 zł
- Gm. Mały Płock - pow. 5,5ha - 130.000zł
- Łomża, ul. Strzelców Kurpiowskich - pow. 2500m², budowlana - 200zł/m²
- Łomża, ul. Kierzkowa - pow. 1136m², pozwolenie na budowę - 250zł/m²
- Nowogród - pow. 3,32 ha - 85.000zł

OFERTA MIESZKAŃ W ŁOMŻY

- Poznańska - pow. 55,1m², II piętro, 3 pokoje, garaż murowany - 135.000zł
- Śródmieście - pow. 49,17m², I piętro, 2 pokoje - 135.000 zł
- Długa - pow. 57,02m², III piętro, 3 pokoje, wykończone - 160.000 zł
- Kołtąja - pow. 72,45m², III piętro, 4 pokoje - 180.000 zł (2484 zł/m²)
- Centrum ul. Długa - pow. 71,7m², 4 pokoje, III piętro, po remoncie - 205.000 zł

OFERTA DOMÓW

- Koty gm. Łomża - pow. domu 75m², pow. działki 5000m² - 130.000 zł
- Bagienice gm. Przytuły - pow. domu 250m², pow. działki 1,02ha, 7km od Stawisk - 160.000zł
- Łomża, ul. Projektowana - pow. uż. bud. 64m², pow. działki 274m², zabudowa bliźniacza, możliwość zamiany na mieszkanie - 175.000 zł
- Siwki gm. Zbójna - pow. 141m², pow. działki 4709m² - 170.000zł
- Łomża, ul. Zdrojowa - pow. domu około 100m², pow. działki 1168m², budynki gospodarcze - 260.000zł
- Piątnica - pow. cał. 166m², pow. działki 1215m², zabudowa bliźniacza, widok na panoramę Łomży - 270.000 zł
- Łomża, ul. Kierzkowa - pow. cał. 160m², pow. działki 2093m², zabudowania gospodarcze - 380.000zł
- Łomża, ul. Polna - pow. domu 200m², pow. działki 946m², zabudowania gospodarcze - 400.000zł
- Łomża, ul. Głogowa - pow. uż. 169,7m², pow. działki 208m², zabudowa szeregowa, wykończony - 500.000 zł
- Łomża, ul. Zamiejska - pow. uż. 120m², pow. działki 500m², budynki gospodarcze - 420.000 zł (OBNIŻKA CENY !!!)
- Kupiski Stare, ul. Spokojna - pow. uż. 130m², pow. działki 1485m², zabudowania gospodarcze - 420.000zł
- Łomża, ul. Wojska Polskiego - pow. działki 677m², pow. budynku mieszkalnego 230m², pow. oficyny około 80m² - 520.000zł
- Wysokie Mazowieckie - pow. domu 219m², pow. działki 843m², budynek gospodarczy - 550.000zł

OFERTA LOKALI

- Łomża, Śródmieście - pow. bud. około 100m², pow. działki 291m² - 230.000zł
- Łomża, Oś. Jantar - pow. 161,54m², parter - 405.000zł

(fak 701)

MERITUM- NIERUCHOMOŚCI,
Łomża, Al. Legionów 7
poniedziałek-piątek 9.00-16.00
(086) 218-93-98, 0-604-07-26-94
www.nieruchomosci.hi.pl

- **MIESZKANIE** - ul. Reymonta, III p., pow. 60 m², 3 pok., blok z pustaka, stan do zamieszkania, 179.000 zł, **MER - 314**
- **DOM** - Kupiski Stare, parterowy, nowa architektura, całkowicie wykończony, pow. 178/1400 m², 590.000 zł, **MER - 335 (OKAZJA !)**
- **DOM** - Janowo, parterowy z poddaszem użytkowym, stan deweloperski, pow. 130/ 785 m², 430.000 zł, **MER - 317**
- **DOM** - Łomża, ul. Kurpiowska, zab. szeregowa, 2 kominki, ogród zimowy, pow. 200/ 248 m², 480.000 zł, **MER - 268**
- **DOM** - Łomża, ul. Kwadratowa, wolnostojący, wykończony, pow. użytkowa 175/642 m², 550.000 zł, **MER - 304 (OKAZJA - Obniżka ceny !)**
- **DOM** - Pisz, ul. Kościuszki, z lokalem handl. 95m², ściśle centrum, ciąg handl., pow. 315/ 110 m², 1.350.000 zł, **MER - 328**
- **DOM** - Krzewo N. parterowy, budynki gospodarcze, pow. 80/ 3.020 m², 133.000 zł, **MER - 302**
- **DOM** - Szumowo, piętrowy, stan do zamieszkania, dwurodzinny pow. 200m²/594 m², 350.000 zł, **MER - 336**
- **DOM** - Stawiski, stan surowy zamknięty, pow. 110m²/ 2.049 m², 210.000 zł, **MER - 303**
- **DOM** - Baliki, wykończony z kominem, nad rzeką Pisą, pow. 130/800 m², 295.000 zł, **MER - 323**
- **DZIAŁKA** - Nowogród, z warunkami zabudowy, obok rzeki Narew i skansenu kurpiowskiego, pow. 2.154 m², 98.000 zł, **MER - 337**
- **DZIAŁKA** - Gielczyn, budowlana, z ładnym widokiem, pow. 1000 m², 97.000 zł, **MER - 327**
- **DZIAŁKA** - Koziki, budowlana z mediami, bezpośrednio przy lesie, pow. 3000 m², 80.000 zł, **MER - 343 (NOWOŚĆ)**
- **DZIAŁKA** - Sulki gm. Miastkowo, budowlana z rozpoczętą budową, pow. 1500 m², 87.000 zł, **MER - 341**
- **DZIAŁKA** - Nowy Cydzyn, siedliskowa, teren przy lesie, pow. 1.900 m², 73.000 zł, **MER - 280**
- **DZIAŁKA** - Stara Łomża Zosin, z warunkami zabudowy, pow. 3.624 m², 245.000 zł, **MER - 333**
- **DZIAŁKA** - Sulki gm. Miastkowo, rolna, pow. 9300 m², 67.000 zł, **MER - 342**
- **PAWILON HANDLOWY** - Łomża, ul. Nowogrodzka, parter 452 m², I, II piętro 180 m² pow. działki 632 m², 1.100.000 zł, **MER - 329**
- **DZIAŁKA USŁUGOWA** - Łomża ul. W. Polskiego, pod produkcję, magazyn, pow. 4.698 m², 329.000 zł + VAT, **MER - 324**
- **MAGAZYN** - Pniewo, produkcyjno-magazynowy, pow. 2.993m²/3,59ha, 1.550.000 zł, **MER - 318**
- **MAGAZYN** - Zbrzeźnica k. Zambrowa, biurowo-magazynowy, idealny na salę weselną, pow. 609 m²/1,30 ha, 299.000 zł, **MER - 340 (OKAZJA !)**
- **LOKALE** - centrum, luksusowa kamienica z windą, I, II, III p. wynajem 20 zł/m², **MER - 240**
- **LOKAL** - Piłsudskiego, pow. 153 m², II piętro, wykończony, wynajem 2.000 zł, **MER - 330**
- **LOKAL** - Piłsudskiego, pow. 100 m², piwnica, wynajem 1.600 zł, **MER - 331**
- **LOKAL** - Małachowskiego, pow. 78,6 m², parter, duże witryny, wynajem 1.518 zł, **MER - 322**

(fak 652)



BIURO NIERUCHOMOŚCI
PÓŁNOC
REAL ESTATE

ul. Dworna 10

18-400 Łomża

Tel. 086 216-40-00

Fax. 086 216-21-63

lomza@polnoc.pl

www.polnoc-lomza.pl

**Tylko wybrane oferty!!!****LOKALE DO WYNAJĘCIA**

- Dworna 90 m² parter 5 400 zł LOM-1 TYLKO U NAS !
- Centrum 110 m² parter 8 250 zł LOM-45
- Centrum 54 m² I p 1 350 zł LOM-54
- Nowogród 528/2518 m² wolnost. 5 000 zł LOM-57
- Łomża 20 m² parter 1 000 zł LOM-63
- Polowa 50 m² parter 2 000 zł LOM-67
- Piłsudskiego 600 m² 7 800 zł LOM-102

MIESZKANIA

- Ks. Janusza 60,6 m² 3 pok. IV p. płyta 180 000 zł LOM-52
- Poznańska 42 m² 2 pok. II p. cegła 120 000 zł LOM-90
- Piękna 57 m² 3 pok. IV p. płyta 155 000 zł LOM-89
- Mickiewicza 46,1 m² 2 pok. VII p. płyta 152 000 zł LOM-81
- Staffa, 74 m² 4 pok. IV p. płyta 200 000 zł LOM-82
- Dworna 35,8 m² 2 pok. III p. cegła 113 000 zł LOM-83
- Centrum 32,06 m² 1 pok. parter 105 000 zł LOM-113 Wysoki standard

DOM

- Łomża 120/909 m² wolnost. 340 000 zł LOM-19
- Elżbiecin 350/30 000 m² wolnost. 700 000 zł LOM-30
- Kupiski 160/1177 m² wolnost. 360 000 zł LOM-39
- Łomża 140/140 m² segment 320 000 zł LOM-59
- Łomża 120/352 m² bliźniak 560 000 zł LOM-62
- Łomża 360/236 m² segment 470 000 zł LOM-64
- **Łomża Wyzwolenia 10 177/500 m² wolnost. 650 000 zł LOM-74 Dom wielorodzinny na działce o pow. 500 m² idealnie nadaje się dla dwóch rodzin. Cicha i spokojna lokalizacja. TYLKO U NAS!**
- Serwatki 135/500 m² wolnost. 335 000 zł LOM-88
- Nagórki 100/2600 m² wolnost. 183 000 zł LOM-85
- Jurki 140/1600 m² wolnost. 280 000 zł LOM-93 Atrakcyjna lokalizacja !
- Konarzyce 140/715 m² wolnost. 715 000 zł LOM-95 Nowy dom o wysokim standardzie !
- Dobrylas 83/1600 m² wolnoat. 350 000 zł LOM-100
- **Stara Łomża p/sz. 404/2000 m² 750 000 zł LOM-108 TYLKO U NAS !**

DZIAŁKI

- Piątnica 4744 m² 1 000 000 zł LOM-6
- Łomża Skowronki 1,74 ha 50 000 zł LOM-112 TYLKO U NAS!
- Janowo 8400 m² 378 000 zł LOM-37
- Jednaczewo 1000 m² 50 000 zł LOM-47
- Drozdowo 4,59 ha 120 000 zł LOM-65
- Podgórze 1300 m² 100 000 zł LOM-68 Atrakcyjna lokalizacja
- Konarzyce 1700m² 136 000zł LOM-69 Atrakcyjne położenie. W okolicy powstają nowe domy.
- Elżbiecin 3000 m² 124 000 zł LOM-50 Dojazd drogą asfaltową. Działka z WZ + media
- Łomża ul. Łąkowa 809 m² 154 000 zł LOM-20 Atrakcyjna Lokalizacja!
- Szczepankowo 18800 m² 188 000 zł LOM-76
- Stare Kupiski 2719 m² 300 000 zł LOM-40 Budowlana (prąd, woda i kanalizacja)
- **St. Łomża 1,425 ha 475 000 zł LOM-29 Działka inwestycyjna. TYLKO U NAS !**
- Rakowo - Czachy 2500 m² 187 000 zł LOM-73 - budowlana
- Olszewo gm. Śniadowo 3100 m² 45 000 zł LOM-96 Dobra lokalizacja i niska cena !
- Łomża Skowronki 5300 m² 1 460 000 zł LOM-97
- Wizna 600 m² 15 000 zł LOM -104 Działka budowlana położona blisko Narwi
- Piasutno Żelazne 3700 m² 111 000 zł. LOM-106
- Marianowo 856 m² 70 000 zł LOM-110 Działka budowlana, dojazd drogą asfaltową
- Wierciszewo 800 m² 40 000 zł LOM-109 Atrakcyjna działka, położona nad Narwią

PILNIE POSZUKUJEMY
MIESZKAŃ DO II PIĘTRA!

Więcej ofert i informacji na stronie
www.polnoc-lomza.pl

HONDA
The Power of Dreams

WAKACYJNE UPUSTY



Multi Auto AUTORYZOWANY DEALER HONDA
Białystok, ul. Narodowych Sił Zbrojnych 3
tel. (085) 651 61 12, fax (085) 651 82 79
www.multiauto-honda.pl
e-mail: multi-auto@honda.pl



* W zależności od modelu i wersji zużycie paliwa w cyklu mieszanym wynosi od 5,1 do 7,6 l/100 km (dla wersji Type R do 9,1 l/100 km), emisja CO2 od 134 do 169 g/km (dla wersji Type R 215 g/km)

MOTORYZACJA - OGŁOSZENIA BEZPŁATNE

Sprzedam BMW 725TDS, cena 20000 zł do uzgodnienia, rok 1996, 0-510-90-57-13

(k/b)

Sprzedam Nissan Sentra (2004r) 1.8 benzyna, 72 tys. km, automat, sedan, czarny, 25000 zł (do negocjacji), (086)216-55-48

(k/b)

Sprzedam Ford Focus Zx4 (2006r), poj. 2.0 benzyna, automat, klimatyzacja, mały przebieg (9 tys.km), sedan, czarny, 28000 zł (do negocjacji), (086)216-55-48

(k/b)

Sprzedam VW Polo 1.3 (1993r) stan dobry, aktualne OC i przegląd, szyberdach, sprawny, cena 1800 zł, tel. 0-504-429-834

(k/b)

Nissan Maxima full opcja, gaz sekw., sprzedam lub zamieni na combi., minivana, terenowy, chętnie japoński, 0-600-162-508

(k/b)

Sprzedam Mercedes Sprinter 212D, rok 1998 furgon, klimatyzacja, cena 15900; 0-507-045-037

(k/b)

Tanio skuter JMSTAR AQUILA, nowy, zero przebiegu, gwarancja, 5KM, poj. 49cm, cena 3099 zł, tel. (086)216-42-43, 0-608-069-205

(k/b)

Sprzedam Samara 1500 (1995), stan dobry, aktualne OC i przegląd, czerwona, cena 1000 zł do uzgodnienia, tel.(029) 760-43-09

(k/b)

Fiat Croma (1993) pełna elektryka, w całości lub na części sprzedam, tanio 1000 zł, 0-505-105-981

(k/b)

Nissan Sunny (1993) na chodzie, w całości lub na części sprzedam, tanio 1000 zł, 0-505-105-981

(k/b)

Astra II (1998) 2.0 DTI combi, hak, 4 x elektr. szyby, szyberdach, ABS, 4x poduszka powietrzna, relingi, roleta, stan bdb., 0-668-208-817

(k/b)

(k/b)

Mercedes Sprinter 212D (1998 rok) furgon, klimatyzacja, cena 16500, 0-507-045-037

(k/b)

Fiat 126p, (1997), cena 500 zł, (086) 218-61-66

(k/b)

Sprzedam Poloneza Caro Plus (1998), instalacja gazowa, srebrny metalik, cena 1800 zł, tel. 0-602-265-785

(k/b)

Toyota Sienna (2005) 3,3, cena 57900 zł, do uzgodnienia, tel. 0-511-647-793

(k/b)

Toyota Camry (2007), 3,5, cena 69900 zł, do uzgodnienia, tel. 0-511-647-793

(k/b)

Sprzedam Poloneza Truck 1,6 (1996) benzyna + gaz, cena 1300 zł, (086) 473-25-91

(k/b)

Sprzedam Toyota Land Craiser (1999r) 37000 zł; (2004r) 85000 zł, 0-692-420-427

(k/b)

Sprzedam Seicento 0,9 benzyna + gaz (2002) granatowy metalik, radio z CD, opony zimowe, cena 7200 zł do negocjacji, 0-500-025-737

(k/b)

Sprzedam Skodę Felicię 1,3 + gaz (XII 1997) zielony metalik, 174 tys km, stan b.db, dwa komplety opon, 4600 zł, tel. 0-509-976-175

(k/b)

KUPON

Bezpłatne ogłoszenie dla zmotoryzowanych

Treść ogłoszenia (do 15 słów):

.....
.....
.....
.....
.....

Warunkiem ukazania się ogłoszenia jest podanie ceny.

Imię i nazwisko ogłaszającego:.....

Adres:.....

Tel.....

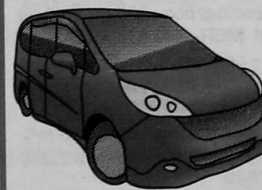
Oświadczam, że ogłoszenie zlecam jako osoba fizyczna (nie prowadzę firmy handlowej, usługowej, wytwórczej, komis, autokomisu).

Czytelny podpis:.....

Wydawnictwo „Kontakty” informuje, że dane osobowe Ogłaszających, będą wykorzystywane wyłącznie w celu wykonania zlecenia publikacji ogłoszenia oraz sprawozdawczości finansowej. Nie są udostępniane osobom trzecim.

KONTAKTY Tygodnik „Kontakty”, al. Legionów 7, 18 - 400 Łomża
TYGODNIK PODLASKI

MOTORYZACYJNE OGŁOSZENIA ZA 2 ZŁ



Wyślij SMS na numer 7235 o treści: KTM + treść ogłoszenia (maksymalnie 160 znaków). Koszt wysłania 1 SMS-a to 2,00 zł netto (2,44 zł z VAT)



Ogłoszenie ukaże się w najbliższym możliwym wydaniu Tygodnika Podlaskiego „Kontakty” oraz na stronie www.kontakty-tygodnik.com.pl.

W treści SMS nie wolno używać polskich znaków (ą,ę,ć,ń,ż,ż,ó,ł).

ROLNICTWO-OGŁOSZENIA BEZPŁATNE

Ciągnik C-360 kupię, tel. 0-698-34-79-34	ne VII, VIII za 3300 zł, 1 sztuka, 0-502-381-123	0-694-174-072
(k/b)	(k/b)	(k/b)
Sprzedam 3 ha łąki w całości lub częściach w obrębie wsi Jednacewo, Nowe Kupiski, Mątawica, 30 000 zł/ha, 0-504-017-943	Ziemia orna 31 arów, 46000 zł, tel. (086) 218-23-15	Sprzedam beczkowóz 400L, ocynkowany, cena 7000 zł, tel. (086)219-19-28
(k/b)	(k/b)	(k/b)
Sprzedam dwie jałówki, wycielenie koniec lipca i początek sierpnia, cena 3500 zł i 3000 zł, tel. 0-698-060-764	Sprzedam krowę na wycieleniu, sierpień, cena 3500 zł, 0-517-63-17-19	Sprzedam słomę w belach spod wiaty, większą ilość 35 zł/szt., 0-606-405-564
(k/b)	(k/b)	(k/b)
Sprzedam kombajn Bizon Super 56 (1993 r.) cena 39 000 zł, pierwszy właściciel, stan bdb, garażowany, 0-608-796-096	Sprzedam: zbiornik do mleka 1030 l – 9000 zł, kombajn ziemniaczany ANNA – 8000 zł, prasę kostkującą Z 224/1 – 10000 zł, (086) 261-96-79	Dmuchawa do zboża – 1500 zł, pługi 4 – 2500 zł, zgrabiarka do siana – 1500 zł, młynek do zboża – 1400 zł, 0-698-869-557
(k/b)	(k/b)	(k/b)
Zetor 7211 krajowy, stan idealny, pierwszy właściciel, komplet obciążników i zaczepów, cena 30 000 zł, 0-509-894-526	Sprzedam jałówkę wysokocielną, wycielenie lipiec (połowa), cena 3500 zł, tel. (086)219-16-04	Sprzedam pszenżyto, 500 zł/ tona, tel. 0-503-080-372
(k/b)	(k/b)	(k/b)
Kombajn ziemniaczany „Anna” (1993r), 1 właściciel, garażowany, stan bdb, cena 12500 zł, okolice Łomży, (086)215-76-43	Sprzedam dmuchawę do zboża 1500 zł, przyczepkę dla konia 2500 zł, 0-692-297-273	Sprzedam prasę kostkującą Class Merkant 50, stan dobry, cena 5000 zł, tel. 0-503-080-372
(k/b)	(k/b)	(k/b)
Deski sosnowe, obrzynowane, długie i szerokie, 650 zł/ m3, tel. 0-500-824-154	Dmuchawa do zboża – 1500 zł, rozstrzasarka do siana – 3500 zł, młynek do zboża – 1400 zł, siewnik zbożowy – 3500 zł, agregat przed-siewny – 1800 zł, 0-604-643-495, 0-696-461-965	Sprzedam siewnik mechaniczny do kukurydzy, cena 2500 zł, tel. 0-887-441-745
(k/b)	(k/b)	(k/b)
Sprzedam zbiornik De Laval 1000L, nowoczesny kompresor Scroll (beztłokowy), (2001r) pierwszy właściciel, bezawaryjna praca, 10000 zł, tel. (086)273-68-91	Sprzedam tur (2005) do Ursusa 5314, cena 11000 zł, 9086) 217-46-51	Sprzedam kopaczkę i sadzarkę, cena 3000 zł, 0-662-654-118
(k/b)	(k/b)	(k/b)
Sprzedam słomę w kostkach, cena 2 zł/szt., (086) 473-05-24	Sprzedam kombajn BIZON(1985) – 36000 zł, kombajn ziemniaczany ANNA z kabiną oryginalną – 13500 zł, siewnik zbożowy POZNANIAK – 3200 zł, glebogryzarka - 2500 zł, tel. 0-660-696-993	Sprzedam prasę Sipma Z – 224/1, cena 12000 zł, tel. 0-508-601-321
(k/b)	(k/b)	(k/b)
Sprzedam 2 krowy wysokociel-	Sprzedam zbiornik do chłodzenia mleka 550 litrów, cena 2700 zł, tel.	Sprzedam kombajn ziemniaczany – karlik, stan dobry, garażowany, cena 6000 zł, tel. (086) 472-12-61
		(k/b)
		Sprzedam kopaczkę ciągnikową, cena 1500 zł, kom. 0-660-446-562
		(k/b)
		Sprzedam Zetora 8011, cena 19000 zł, stan bdb., (086) 215-75-82
		(k/b)

Spółka GEMARK wydzierżawi:

hale o pow 500m² i 1000m² przy ul. Poznańskiej 90 w Łomży;

hale produkcyjno-magazynowe: pow 2.200m² ul. Meblowa 35 i pow 4.000m² przystosowane do produkcji mebli w Starych Kupiskach.

Zainteresowani mogą uzyskać dodatkowe informacje pod nr tel. 662-576-041.

PROMOCJA !!! NOWE TRAKTORY

MTZ BELARUS POL - F O T O N

TURY I INNY SPRZĘT Z MONTAŻEM

ZPO LEMAR – Lech Rokicki
Ciechanów, ul. Żeromskiego 7
tel. 23-673 64 70, tel/fax 23-672 21 66
Kom. 0 602 35 47 12

Rejsy:

przyrodnicze

turystyczne

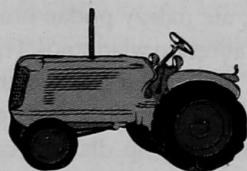
szkolne

ślubne...

GONDOLE NA NARWI

601 392 688, www.gondole.lomza.pl

ROLNICZE OGŁOSZENIA ZA 2 ZŁ



Wyślij SMS na numer 7235 o treści: KTN + treść ogłoszenia (maksymalnie 160 znaków). Koszt wysłania 1 SMS-a to 2,00 zł netto (2,44 zł z VAT)



Ogłoszenie ukaże się w najbliższym możliwym wydaniu Tygodnika Podlaskiego „Kontakty” oraz na stronie www.kontakty-tygodnik.com.pl.

W treści SMS nie wolno używać polskich znaków (ą,ę,ć,ń,ż,ź,ó,ł).

KUPON

Bezpłatne ogłoszenie branży rolniczej
Treść ogłoszenia (do 15 słów):

.....
.....
.....
.....
.....

Warunkiem ukazania się ogłoszenia jest podanie ceny.

Imię i nazwisko ogłaszającego:.....

Adres:.....

Tel.....

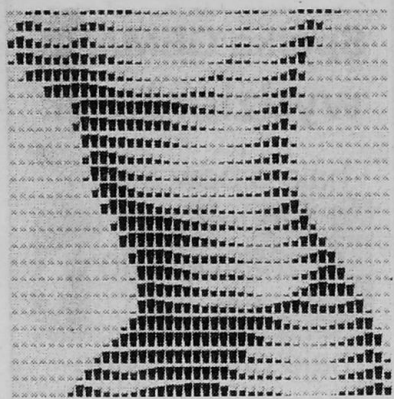
Oświadczam, że ogłoszenie zlecam jako osoba fizyczna (nie prowadzę firmy handlowej, usługowej, wytwórczej ani agencji nieruchomości).

Czytelny podpis:.....

Wydawnictwo „Kontakty” informuje, że dane osobowe Ogłaszających, będą wykorzystywane wyłącznie w celu wykonania zlecenia publikacji ogłoszenia oraz sprawozdawczości finansowej. Nie są udostępniane osobom trzecim.

KONTAKTY
TYGODNIK PODLASKI

Tygodnik „Kontakty”, al. Legionów 7, 18 – 400 Łomża



Pytanie intymne

Znajomi zaprosili nas do lokalu na kolację. W programie wieczoru był taniec erotyczny. Pierwszy raz widziałam swojego mężczyznę tak rozpalonego. Po powrocie do domu rozmawialiśmy o wieczorze i tańcu. Potem poprosił, bym nago spróbowała tańczyć tak, jak ona. Jestem nieśmiała, ale spełniłam prośbę. Tańczyłam, a on patrzył na mnie, komplementował i mówił jak bardzo mnie pragnie. W końcu rozebrał się i zaczął tańczyć ze mną, co mnie dodatkowo rozpalało. Potem... nie pamiętam tak udanego seksu. Do dziś zastanawiam się, czy to efekt tancerki w lokalu, czy zadziałało coś innego.

Zuza

W tańcu para zbliża się do siebie, czuje swoje ciała i oddechy, dotyka się, ociera się, czasami całuje. To może być początkiem namiętnej gry wstępnej. A cóż dopiero nago! Mężczyzna jest wzrokowcem, patrzy na gibkie ciało kochanki i natychmiast budzą się jego wszystkie zmysły. Zamiast czekać na aktywność mężczyzny, warto niekiedy powiedzieć „czas na taniec” i samej zaaranżować nową „melodię” gry wstępnej. Zwłaszcza, że podczas tańca wydzielają się hormony szczęścia. To dzięki nim jesteśmy w stanie uniesienia, czujemy przypływ pozytywnej energii i... pragniemy kochać.

Lekarz domowy

Chciałabym dowiedzieć się, jakie są objawy choroby po ukąszeniu przez kleszcza i czy latem też można się zaszczepić?

Monika

Ślina kleszcza zawiera substancje znieczulające i często człowiek nawet nie czuje, że został ukąszony. Nie każde ukąszenie jest groźne, bo

nie wszystkie kleszcze są zakażone wirusem, wywołującym kleszczowe zapalenie mózgu (zarazić się można też przez spożycie surowego mleka zakażonej krowy). Objawy choroby pojawiają się po 6 – 14 dniach od ukąszenia. Przypominają klasyczne przeziębienie: podwyższona temperatura, ogólne rozbicie. Pierwsze objawy mijają same i po kilku dniach przerwy wystąpią silniejsze:

wysoka gorączka, bóle głowy, nudności, niedowłady, utrata przytomności. W cięższych przypadkach powrót do zdrowia jest długotrwały.

Jedynym skutecznym sposobem zapobiegawczym kleszczowemu zapaleniu mózgu jest szczepienie. Najlepiej zaszczepić się przed sezonem, czyli wiosną. Ale jeśli ktoś tego nie uczynił wcześniej, może zaszczepić się teraz.

Pod paragrafem

Z małym dzieckiem wybieramy się pociągiem do rodziców, którzy mieszkają na Śląsku. Czy to prawda, że teraz nawet dla małego dziecka trzeba kupić bilet na przejazd koleją?

Rafał

Dzieci do czterech lat jeżdżą koleją za darmo, ale trzeba dla

nich kupić bilet ze stuprocentową zniżką (na podróż małych dzieci kolej dostaje dotację, ale musi udokumentować, że tacy pasażerowie jeździli). Przy nabyciu biletu i w podróży trzeba mieć dokument, stwierdzający wiek dziecka. Jeśli się zdarzy, że rodzic dokumentu potwierdzającego wiek dziecka nie ma przy sobie, konduktor może wystawić wezwanie do zapłaty. Na

odwołanie i udokumentowanie wieku dziecka jest 7 dni. Jadąc z małym dzieckiem, można bezpłatnie przewieźć wózek (gdy podróż odbywa się bez dziecka, trzeba zapłacić za przewóz wózka 5 złotych niezależnie od odległości).

Ze zniżką 37 proc. mogą podróżować dzieci powyżej 4 lat oraz ucząca się młodzież i studenci.

matrymonialny, tel. (086) 271 10 07.

Janek

Jestem wdową (lat 60), czuję się młodo, ze wszystkim sobie radzę, tylko wobec samotności jestem bezradna. Mam samochód, mieszkanie, ale nikt mnie nie wita... Marzę o poznaniu miłego, pogodnego wdowca (do lat 65), odpowiedzialnego Pana z młodym sercem, bez nałogów. Finansowo niezależnego. Napisz, podaj numer telefonu.

Wdowa 60

Miły, ponoć przystojny chłopak z Łomży, kawaler (lat 27), finansowo niezależny. Szukam samotnej dziewczyny o dobrym sercu, która szuka chłopaka. Może jesteśmy sobie przeznaczeni? Napisz lub zadzwoń, przyslij sms, tel. 513 874 114.

Chłopak z Łomży

Brunetka (32 lata), trochę puśzysta. Samotnie wychowuję dzieci. Bardzo brakuje nam męskiego oparcia, czulego, odpowiedzialnego przyjaciela (do lat 40), a może i kogoś więcej, który podzieli z nami radości i smutki. Który mnie pokocha, a i ja otworzę przed nim swoje serce. Jeżeli jesteś wolny i pragniesz zaznać ciepła rodzinnego ogniska, napisz, podaj numer telefonu.

Brunetka

Czterdziestolatek, wzrost średni, stan wolny. Wyróżniam się

rozsądkiem i poczuciem humoru. Szczery, zadbany, ambitny, finansowo niezależny. Szukam Ciebie... Nieważne, czy jesteś rozwiedziona, czy panną z dzieckiem. Jeżeli to jesteś TY, Pani moich marzeń, pragnę Cię obdarzyć miłością, dobrem, poczuciem bezpieczeństwa. Spotkajmy się. Niewiele warto są sukcesy, przeżywane samotnie.

Dominik

Jestem wrażliwą, odpowiedzialną panną (lat 44). Lubię dobrą muzykę, podróże, towarzystwo przyjaciół. W ludziach najbardziej cenię szczerą i uczciwą. Jeżeli masz podobne upodobania (wiek do lat 50), jesteś odpowiedzialnym, finansowo niezależnym i bez nałogów samotnym mężczyzną, napisz. Może życie i świat uśmiechnie się i do nas.

Kamilla

Listy do „Poznajmy się”, ofertę lub odpowiedź na anons należy przesłać do redakcji („Kontakty”, 18-400 Łomża, al. Legionów 7 lub redakcja@kontakty-tygodnik.com.pl). Ofertę można podpisać pseudonimem, ale należy podać imię, nazwisko, adres do wiadomości redakcji. W przypadku odpowiedzi na kopercie trzeba napisać do kogo jest przeznaczona (np. dla Jana, czy Beaty) i podać numer „Kontaktów”, w którym ukazał się anons. Nazwisk i adresów nikomu nie przekazujemy. Pierwsza wymiana korespondencji następuje za pośrednictwem redakcji.

REKLAMA

Chcesz poznać kogoś nowego?
Może szukasz nowej miłości?

Wyślij SMS-a o treści: TKT
na numer: 7235

Koszt SMS-a: 2 zł +VAT (2,44 zł z VAT)

Patronat
„Kontaktów”

Florian Skulski (Rigoletto) i Rena Fuji (Gilda)

Echa głośnego procesu tzw.
grupy Generała w ... operze!

Rigoletto, czyli księgowy mafii

„Nie zostałem śpiewakiem z powołania, tylko z przypadku. Szczerze mówiąc, opera mnie mierzwi. W życiu ani razu nie obejrzałem żadnej opery od początku do końca. Jeden akt, góra dwa i wychodziłem”, podsumował 50 lat na scenie król polskich barytonów Florian Skulski, który złoty jubileusz pracy artystycznej świętował na zakończonym w niedzielę (12 lipca) XVI Festiwalu Muzyczne Dni Drozdowo – Łomża.

Dyrektor artystyczny Festiwalu Jacek Szymański uhonorował jubilatą główną rolą w wyreżyserowanej przez siebie operze Giuseppe Verdiego „Rigoletto”, która wystawiona została w kościele pw. Krzyża św. Reżyser, wczuwając się w atmosferę Łomży, żyjącej głośnym procesem sądowym, zamiast na dworze księcia Mantui, akcję umieścił w ...knajpie, w której zbiera się mafia. W inscenizacji Jacka Szymańskiego Rigoletto nie jest błaznem księcia Mantui, lecz... księgowym mafii, a księżką Mantui (w tej roli równie wspaniały tenor

Leszek Świdziński) jej bezwzględny i samolubny szefem mafii! Księgowy ma wielki skarb, piękną i czystą córkę Gildę (Japonka Rena Fuji). Podły mafioso najpierw ją rozkochał, potem uwiódł i porzucił. Za to księgowy nashał na niego płatnego mordercę, lecz los z niego zadrwił...

Od pamiętnego wystawienia „Nabucco” w łomżyńskiej katedrze w roku 2003 roku, Jacek Szymański okrasza każdą kolejną edycję Festiwalu własną inscenizacją opery. W spartańskich warunkach powstają spektakle, przyciągające tysiące ludzi, którzy w „prawdziwej” operze z pewnością po pierwszym akcie zaczęliby ziewać, a po drugim, jak Florian Skulski, uciekliby gdzie pieprz rośnie! To tajemnica talentu reżysera. Ale nie tylko. „Łomża daje nam niezwykłą energię. Tutaj czuje się publiczność, jej głód sztuki. To się już prawie nie zdarza w operze”, mówią artyści. I co roku, na hasło Jacka Szymańskiego, ruszają do Łomży! (ANN)

Tygodnik KONTAKTY,
jedyne w Podlaskiem regionalne pismo
społeczne, wydawane przez polskiego wydawcę.

Białystok

„Filmvisage”, Międzynarodowy Festiwal Zawodów Filmowych im. G. Holoubka, Teatr Dramatyczny (ul. Elektryczna 12, tel. 085 - 749 - 91 - 96), czwartek 16 - niedziela 19 lipca. Oficjalne otwarcie w czwartek, godz. 20.00, plac przed teatrem: benefis Magdaleny Zawadzkiej (na zdjęciu); w tym samym miejscu w piątek, również godz. 20.00.



Święto branży filmowej, wszystkich ludzi kina, bez których nie powstałaby ani jedna klatka filmowa. Udział w Festiwalu zapowiedziało ponad 60 gwiazd polskiego kina. Ideą przewodnią jest stworzenie w województwie podlaskim międzynarodowej imprezy, prezentującej filmy, umożliwiającą widzom spotkania z gwiazdami oraz ukazującej od najciekawszej strony tajniki sztuki filmowej.

Gródek k. Białegostoku

XX Festiwal Muzyki Młodej Białorusi „Basowiszcz”, polana w lasku „Boryk”, piątek 17 - sobota 18 lipca, otwarcie w piątek godz. 19.00; w sobotę początek przeglądu, godz. 17.00 (noclegi we własnych namiotach i śpiworach).

Już po raz dwudziesty Gródek opanują białoruskie zespoły i tysiące fanów rocka z całej Polski. „Basowiszcz” to największy na świecie festiwal, w jakim biorą udział zespoły rockowe, śpiewające po białorusku. Gościło na nim wiele gwiazd polskiej i białoruskiej sceny muzycznej, jak Armia, Pidżama Porno, KULT, Cool Kids of Death, KSU, Farben Lehre, NRM, Ulis, Neuro Dubel, Krama. Występowały również zespoły z Włoch, Litwy, Ukrainy. Festiwal organizuje Białoruskie Zrzeszenie Studentów w Polsce.

Łomża

Fotografie Sebastiana Misia, Galeria Pod Arkadami (Stary Rynek, tel. 086 - 216 - 20 - 93), piątek, 17 lipca, godz. 19.00.

Autor (21 lat) pochodzi z Przasnysza. Jest utalentowanym absolwentem Liceum Plastycznego im. W. Kossaka w Łomży. Ma już w dorobku kilka nagród. Fotografiją zajmuje się od kilku lat. Należy do Klubu Fotografików Łomżyńskich „Nurt”.

Suwałki

Suwałki Blues Festival 2009, czwartek 16 - sobota 18 lipca.

Legendarny zespół Ten Years After (na zdjęciu) oraz Joe Bonamassa będą gwiazdami tegorocznej edycji popularnej imprezy, która od lat skupia miłośników bluesa nie tylko z naszego regionu. Przez trzy dni muzyka czarnych Amerykanów weźmie w posiadanie miasto Marii Konopnickiej. Nieustające recitale, koncerty i nocne jam sessions odbywać się będą na dwóch dużych scenach w centrum Suwałk, w klubach, pubach i restauracjach. Zagra plejada światowych i krajowych gwiazd bluesa: Jesus Volt, Knut Reiesrud Band, TSA, Sławek Wiercholski i Nocna Zmiana Bluesa i wielu innych.



Repertuar kin

Kino „Millenium” w Łomży: 16 lipca (czwartek) - Noc w muzeum 2, godz. 16.00; - Duchy moich byłych, godz. 18.00 oraz Terminator: Ocalenie, godz. 20.00; 17 - 22 lipca (piątek - środa) - Cziłała z Beverly Hills, godz. 15.30; Transformers: Zemsta upadłych, godz. 17.15, 20.00. Kino „Relax” w Grajewie: 16 lipca (czwartek) - Sezon na misie 2, godz. 17.00 oraz Zmierzch, godz. 19.00; 18 - 19 lipca (sobota - niedziela) - Narzeczony mimo woli, godz. 17.00 oraz 12 rund, godz. 19.00; 21 lipca (wtorek) - Alvin i wiewiórki, godz. 17.00 oraz Hannah Montana, godz. 19.00; 23 lipca (czwartek) - Epoka lodowcowa 2: Odwilż, godz. 17.00 oraz Nie kłam, kochanie!, godz. 19.00.

Kino „Wrzos” w Kolnie: przerwa wakacyjna.



„Krajobraz” w Choroszczy po zajęciu drogi polonezowi przez nieodpowiedzialnego kierowcę renault megane (leży rozbite z lewej strony); w polonezie rannych zostało 5 osób. Fot. policja

Wypadki

■ W Jabłoni Piotrowcach (gm. Nowe Piekuty) chłopiec (lat 7) wyjechał na rowerze z podwórka wprost pod koła nadjeżdżającego chryslera voyagera, prowadzonego przez trzydziestosiedmioletniego kierowcę. Zginął na miejscu.

■ W Choroszczy na skrzyżowaniu ulicy Kruszeńskiej i Zastawie kierowca renault megane (lat 26) wjeżdżając na skrzyżowanie, nie ustąpił pierwszeństwa przejazdu i zderzył się z polonezem (na zdjęciu). Kierowca poloneza (50 lat) i czterech jego pasażerów trafiło z obrażeniami do szpitala. Sprawcy nic się nie stało.

■ Na niestrzeżonym przejeździe kolejowym w Ciemnoszyjach (gm. Grajewo) kierowca traktora, ciągnącego dwie przyczepy nie zachował ostrożności i nadjeżdżający pociąg najechał na drugą przyczepę. Do szpitala trafili maszynista pociągu Białystok – Ełk (lat 53, mieszkaniec Białegostoku) oraz dwie pasażerki (47 i 52 lata). Traktorzysta (25 lat) wypadł z ciągnika, ale nic mu się nie stało.

■ Właścicielka seata pozostawiła zepsute auto na ul. Dwornej w Grajewie i poszła szukać pomocy. Pod jej nieobecność samochód zapalił się, prawdopodobnie w wyniku zwarcia w instalacji elektrycznej. Straż pożarna ugasiła pożar, niestety, pojazd nie nadaje się do użytku.

Pijani kierowcy

■ Na stacji paliw przy ul. Piłsudskiego w Grajewie opel astra z mieszkańcem Rajgrodu (17 lat) za kierownicą uderzył w spornik dachu myjni, w wyniku czego dach myjni spadł na stojący wewnątrz samochód i uszkodził go. Sprawca szkód był pod wpływem 1,26 promila, a auto „podwędził” właścicielowi bez jego zgody.

■ Pod wpływem 3 promili jechał kierowca żuka, zatrzymany na drodze krajowej nr 61 w Zaruziu (gm. Miastkowo). Mieszkaniec Łomży (48 lat) siadł za kółko pod wpływem ponad 2 promili. Mieszkaniec Kolna w nocy jechał rowerem ulicą Konstytucji 3 Maja w Kolnie pod wpływem 4 promili.

■ Pięciu pijanych kierowców zatrzymali od popołudnia do poran-

ka łomżyńscy policjanci. „Rekordzista” (lat 39) jechał nocą fiattem palio ulicą Sikorskiego w Łomży pod wpływem 2,77 promila, mając już orzeczony i aktualny zakaz prowadzenie pojazdów. Kierowca ciągnika, mieszkaniec Mocarzy, zatrzymany w Burzynie (gm. Wizna) miał 2,31 promila. Wśród pięciu pijanych był także rowerzysta (lat 30), który jechał ulicą Sikorskiego w Łomży pod wpływem 1,22 promila.

■ W Grajewie na ul. Szkolnej mieszkaniec gminy Wąsosz (lat 18) jechał oplem corsą pod wpływem 1,13 promila.

Kradzieże

■ Na stacji paliw przy ul. Łomżyńskiej w Szczuczynie kierowca bmw zatankował paliwo za 221 zł i nie płacąc uciekł w kierunku Grajewa.

■ W gminie Grajewo złodziej włamał się do spychacza daf, stojącego na niezamieszkałej działce i ukradł z baku 60 l oleju napędowego oraz akumulator, dokumenty i narzędzia (szkoda 800 zł).

Narkotyki

■ 9 sadzonek konopi indyjskich w doniczkach zauważyli pracownicy MPGKiM podczas porządkowania działki miejskiej przy ul. Kopernika w Łomży. Jak informuje oficer prasowy KMP w Łomży Sławomir Dąbrowski, na razie nie wiadomo, kto uprawiał zakazane rośliny, policja to ustala. Wiadomo tylko, że „ogrodnik” starannie się nimi opiekował. Z wysuszonych konopi indyjskich wytwarzana jest marihuana.



Zaginęła Natalia

Z Pogotowia Opiekuńczego w Białymstoku przy ulicy Orlej 10 lipca około godziny 13.00 wyszła Natalia Czarnecka (13 lat, na zdjęciu) i do tej pory nie nawiązała kontaktu z rodziną ani znajomymi. Rysopis: wzrost 155 cm, szczupła budowa ciała, włosy długie do ramion koloru czarnego, oczy niebieskie, twarz pociągła, ma krzywy zgryz. Ubrana była w szarą bluzę z krótkimi rękawami, niebieskie jeansowe spodnie z białymi paskami, dziurawe na lewym kolanie, niebieskie sportowe buty. Wszyscy, którzy widzieli zaginioną lub mogą pomóc w ustaleniu miejsca jej pobytu, proszeni są o kontakt z Komisariatem Policji II w Białymstoku, tel. (085) 677 – 32 – 22 lub z najbliższą jednostką, tel. 997 bądź 112.

Zbrodnia w pasiece

W nocy z 10 na 11 lipca na ul. Grabniak w Bielsku Podlaskim spaliła się altanka, w której znajdował się sprzęt pszczelarski i skład drewna. W pobliskim stawie znaleziono 17 zatopionych uli z pszczołami i miodem (szkoda 37 000). Następnego dnia, podczas sprzątania pasieki po pożarze, właściciel zauważył pod stertą desek niebieski pojemnik z przewodami, z którego czuć było benzyną. Wezwani natychmiast na miejsce policjanci ustalili, że jest to zapalnik (na zdjęciu). Na szczęście, bomba nie wybuchła. Policjanci rozbili urządzenie i rozpoczęli śledztwo mające na celu złapanie sprawcy zbrodniczego zniszczenia pasieki i zamachu na jej właściciela.

Handlarze śmiercią

Prokuratura Okręgowa w Łomży skierowała do Sądu Okręgowego akt oskarżenia przeciwko Tomaszowi M., Rafałowi R., Sebastianowi Z., Tomaszowi W., Sylwestrowi K., Łukaszowi S., Krzysztofowi D., Grzegorzowi Jackowi B., Marcinowi Karolowi S., Adamowi Zbigniewowi K. i Annie Marii D. B., którym zarzuca, że od stycznia 2006 do stycznia 2008 roku handlowali narkotykami oraz udostępniali je bezpłatnie dorosłym i dzieciom. W drugim akcie oskarżenia, skierowanym również do sądu w Łomży, zarzut dealerki postawiono 4 osobom. „Wszyscy oskarżeni handlowali narkotykami głównie w Wysokim Mazowieckiem, skąd w większości pochodzą, ale mieli powiązania z Zambrowem, Łomżą, Ostrowią Mazowiecką i Warszawą”, poinformował zastępca prokuratora okręgowego Lech Zazulin.

„Narkotyki to duży problem naszym okręgu. Nie licząc śledztw najgrubszego kalibru, które trafiają do Wydziału Śledczego Prokuratury Okręgowej, sprawy przeciwko handlarzom są prowadzone we wszystkich prokuraturach rejonowych. Zwalczanie handlu narkotykami zależy przede wszystkim od sprawności policji, która tropi i łapie dealerów, a czasem też rozbija całe gangi”, dodał prokurator okręgowy Henryk Żochowski.

Z ostatnich spraw, prowadzonych w łomżyńskiej okręgówce wynika, że po rozbiciu prawie trzy lata temu grupy łomżyńskiej, której proces toczy się obecnie w Sądzie Okręgowym w Łomży, w siłę urosły gangi z Wysokiego Mazowieckiego. Ale one również z ulic, dyskotek i lokali rozrywkowych trafiają na ławy sądowe. Kto następny skusi się na „łatwy” zarobek na handlu śmiercią? (ANN)

„Życia mojej córce nikt nie przywróci, ale przecież za utopienie kota, czy stracenie szczeniaka ludzie odpowiadają przed sądem. A tu, za życie dziewczyny nikt nie odpowie? Gdzie jest prawo?“, pyta ojciec Mileny Krasowskiej

Ostatni krok

Milena Krasowska, uczennica Centrum Kształcenia Zawodowego w Wysokim Mazowieckiem, wracała w piątek, 16 lutego 2007 roku autobusem z kursu fryzjerskiego w Łomży do domu. Mieszkała we wsi Tybory Olszewo (gm. Kulesze Kościelne). O 14.18 wysiadła z autobusu na trasie Zambrów – Wysokie Mazowieckie w okolicy skrzyżowania z drogą do Jabłonki Kościelnej. Przechodziła przez drogę. To były jej ostatnie kroki w życiu! Miała 17 lat. Uderzył w nią tir z przyczepą, wypełnioną miałem węglowym (28 320 kg). Kierowca był trzeźwy.

Edward Krasowski pokazuje wstrząsające, wykonane przez policję, zdjęcia z wypadku córki i płacze. Zmasakrowane zwłoki Mileny w kałuży krwi na środku drogi. Milena przykryta czarną folią. Na asfalcie rozsypane przybory szkolne i ubrania. Tir z uszkodzonym przodem z prawej strony i pękniętym kloszem prawej lampy. Szelki plecaka na naczepie samochodu...

Pod tirem

Po wypadku kierowca tira Robert R. (30 lat) zeznał policji: „Zauważyłem, że zza autobusu na mój pas ruchu idzie osoba. Od razu zacząłem hamować i trąbić, ale ta osoba nie reagowała. Jak zacząłem hamować, starałem się odbić w lewo i zaczęło mną rzucać we wszystkie strony, bo samochód był załadowany. Gdy czułem, że ciągnie mnie na lewą stronę, odbiłem w prawo, aby nie zderzyć się z jadącymi z naprzeciwka. W pewnym momencie usłyszałem, że uderzyłem tę osobę. Nie wiem, co się z nią działo w chwili uderzenia, najprawdopodobniej wciągnęło ją pod samochód”.

Wypadek widział Tadeusz K. ze wsi Tybory Olszewo, który zeznał: „Samochód uderzył w nią prawą stroną przodu. Po uderzeniu kobieta od razu nie spadła pod koła, a była wieszona na przedniej masce ciężarowego samochodu. Samochód wiozł ją na pewno około 20 metrów. Przejechał on przede mną,



Na pasach ciało Mileny w kałuży krwi, przykryte czarną folią. Z prawej, w zatoczce tir, który ją zabił... (fot. Policja)

Śmierć na drodze

a następnie po kilku metrach kobieta spadła na ziemię, po czym samochód ciężarowy wszystkimi kołami, łącznie z przyczepą przejechał po niej wpool, a następnie wjechał w zatoczkę”.

Adam G. (17 lat) ze wsi Miodusy Stasiowięta 16 lutego wracał ze szkoły w Zambrowie. Wysiadł z autobusu na tym samym przystanku, co Milena. Szedł w przeciwnym kierunku, odwrócił głowę, gdy usłyszał klakson i huk. „Na mojej wysokości zobaczyłem naczepę samochodu ciężarowego. Samochód zjechał może 30 metrów, gdy zobaczyłem, że pod kołami zaczyna się kręcić ciało dziewczyny, że koła samochodu przejeżdżają po ciele dziewczyny. Po przejechaniu ciała, samochód nie zatrzymał się na drodze, a powoli zjechał w zatoczkę”. Tak Adam opisał wypadek policji.

Umorzenia

Prokuratura Rejonowa w Wysokim Mazowieckiem umorzyła śledztwo 29 czerwca 2007 r. „wobec braku znamion czynu zabronionego”. Rodzice Mileny zaskarżyli decyzję prokuratora do Sądu Rejonowego w Wysokim Mazowieckiem.

Sąd postanowieniem z 9 sierpnia 2007 r. nie uwzględnił zażalenia i zaskarżone postanowienie utrzymał w mocy. Uznał, że „śledztwo zostało przeprowadzone rzetelnie, a zgromadzony materiał dowodowy nie daje podstaw do przedstawienia zarzutu kierowcy samochodu”. Sąd brał pod uwagę opinię biegłego z Laboratorium Kryminalistycznego Komendy Wojewódzkiej Policji w Białymstoku. Biegły stwierdził, iż przyczyną wypadku było zachowanie Mileny, która weszła na jezdnię zza autobusu pod samochód ciężarowy. Kierowca jechał z prędkością 84 km/godz. „Jadąc z prędkością dozwoloną nie miał możliwości zatrzymania samochodu przed torem pieszej”, stwierdził biegły z Laboratorium Kryminalistycznego KWP.

W grudniu 2007 roku rodzice zwrócili się do Prokuratury Okręgowej w Łomży o podjęcie na nowo umorzonego postępowania. Do dokumentów dołączyli drugą opinię biegłego Ryszarda Malinowskiego, sporządzoną na ich wniosek. Z tego dokumentu wynika, że „przyczyną wypadku było nie tylko zachowanie Mileny, ale również kierowcy”. Kierowca przekroczył dopuszczal-

ną prędkość w tym miejscu o 14 km/ godz. i nie zachował szczególnej ostrożności zbliżając się do skrzyżowania, w pobliżu którego jest przystanek autobusowy. Biegły Malinowski wysunął konkluzję, że nie doszłoby do wypadku, gdyby kierowca kierował pojazdem z prędkością 70 km na godz. Wówczas tir do miejsca zdarzenia dojechałby później o co najmniej 0,5 sekundy i Milena zeszłaby z toru ruchu pojazdu.

Postępowanie nie zostało wznowione, bo prokuratura „nie znalazła podstaw do uwzględnienia wniosku”.

4 marca 2009 roku rodzice Mileny złożyli wniosek do Prokuratury Krajowej o podjęcie umorzonego śledztwa. Zwrócili uwagę, że Milena była prawie na krawędzi jezdni (bo tak twierdził jeden ze świadków), że prowadzący śledztwo nie zbadali skuteczności działania hamulców uczestniczącego w wypadku samochodu. Ich wniosek został skierowany do Prokuratury Apelacyjnej w Białymstoku. „Zostanie dokonana ponowna analiza całości zgromadzonego materiału dowodowego pod kątem zasadności podjęcia umorzonego śledztwa”, napisał w kwietniu 2009 r. prokurator Prokuratury Apelacyjnej Sławomir Luks. Raz jeszcze, na zlecenie Prokuratury w maju 2009 r., sprawę wypadku analizowali eksperci. Rodzice Mileny żyli nadzieją, że analiza dowiedzie, iż zawiniła nie tylko ich córka. Kilka dni temu nadeszła odpowiedź: „Bezpośrednią przyczyną wypadku było nieostrożne zachowanie pieszej”. Rodzice nie mogą pogodzić się z takim „wyrokiem”.

Ból i gorzyc

„Przecież kierowca mógł ją wyminąć. Może był po narkotykach, może rozmawiał przez komórkę, nikt tego nie sprawdzał. Nie wiemy, czy śmierć córki była od uderzenia, czy dopiero po tym, jak przejechał przez nią samochód z przyczepą. Czy za coś takiego nie ma dla nikogo kary?“, pyta załamany ojciec.

MARIA TOCKA

Uśmiech KONTAKTÓW



Hania Skawska z Łomży

Dobre maniery

Jak nalewać trunki?

Wszelkie napoje, bez wyjątków, nalewamy z prawej strony gościa, prawą ręką. Postępujemy tak, gdyż kieliszki i szklanki zawsze ustawione są na stole z prawej strony talerzy. Nalewając płyny pamiętajmy, aby nie opierać szyjki butelki o kieliszki lub dzbanka o krawędź szklanki. Naczynia, z których nalewamy napoje, powinniśmy delikatnie unosić nad tymi, do których nalewamy. Nieco inaczej musimy jednak postąpić, kiedy nalewamy szampana lub wino musujące. Wówczas butelkę podnosimy nieco wyżej niż zazwyczaj, około 10 cm nad kieliszkiem. Ponadto, ponieważ trunki te bardzo się pienią,

nalewamy je dwuetapowo: najpierw odrobinę, a później dopełniamy resztę. Wina niemusujące nalewamy od razu tyle, ile należy. Pamiętajmy jednak, że wino czerwone nalewamy delikatnie, łapiąc lewą ręką za szyjkę butelki i unosząc ją tuż nad krawędzią kieliszka. Postępujemy tak, aby osad z dna butelki nie poruszył się. Wino nalewamy mniej więcej do 2/3 naczynia. Wódką i likierem napełniamy naczynia niemal po brzegi, szklanki do napojów powyżej połowy, a koniakiem zakrywamy tylko dno kieliszka.

SALONOWIEC

Przysmak podlaski



Cukinia z mięsem

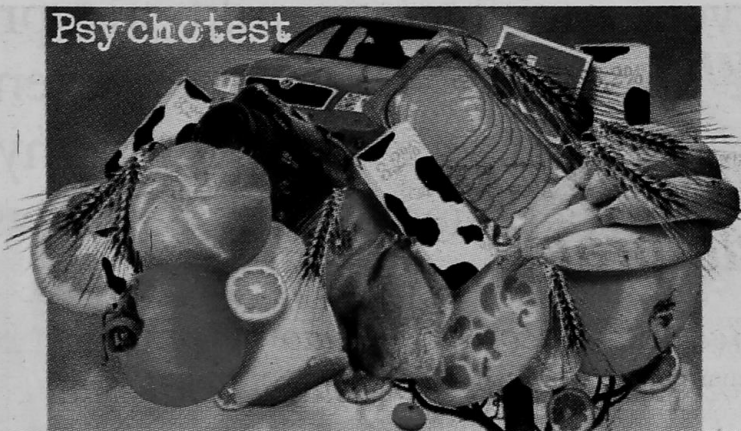
Składniki:

- 4 małe cukinie
- 200 g mielonego mięsa
- woreczek ugotowanego ryżu
- 1 posiekana cebula
- 1 łyżka masła
- natka koperku
- kostka bulionu
- sól, pieprz, ulubione zioła
- ser żółty

Cukinie rozciąć wzdłuż, wydrążyć miąższ, powstałe łódeczki

zanurzyć na 30 sekund we wrzącej wodzie i następnie na 30 sekund w zimnej. Cebule podsmażyć na 1 łyżce masła. Dodać mięso, ugotowany ryż, posiekany koperek i przyprawić do smaku. Tak przygotowanym farszem napełnić połówki cukinii i ułożyć w naczyniu żaroodpornym. Całość polać bulionem. Wstawić do rozgrzanego do 180 stopni piekarnika na ok. 30 minut.

Psychotest



Trzymaj kasę

1. Wiesz dokładnie, ile masz wszystkich pieniędzy i potrafisz odpowiedzieć, ile pieniędzy masz w danej chwili w portmonetce.
2. W restauracji najpierw dokładnie studiujesz jadłospis, zwracając uwagę na ceny, a potem zamawiasz najtańszą potrawę.
3. Uważasz, że dawanie prezentów bez okazji jest złym obyczajem, wolisz być obdarowanym, niż komuś podarować prezent.
4. Chętnie kupujesz odzież używaną w dobrym stanie i jesteś dumny z tego, że cię niewiele kosztuje.
5. Zwracasz uwagę na to, aby w mieszkaniu nie zużywać niepotrzebnie prądu, pilnujesz, aby radio zostało wyłączone i nie grało całą noc.
6. Uważasz, że w kinie film widzi się równie dobrze z pierwszych rzędów i dlatego kupujesz tańszy bilet.
7. Zbierasz znaczki pocztowe, monety, etykiety od zapalek lub masz inne kolekcje.
8. Odkładasz co miesiąc określoną kwotę pieniędzy, nawet jeśli musisz zaoszczędzić na jedzeniu.
9. Gdyby udało ci się wygrać wielką sumę pieniędzy, z dnia na dzień zmieniłbyś swoje życie i porzuciłbyś pracę, aby korzystać z rozrywek.
10. Uważasz za opłacalne kupowanie najdroższych rzeczy, bo są trwałe.
11. Marzysz o drogocennej biżuterii.
12. Marzysz o wykwintnym jedzeniu, drogich winach i luksusowych hotelach.
13. Ogromną przyjemność sprawia ci goszczenie innych.
14. Jeśli tylko jest taka możliwość, kupujesz na raty.
15. Nie lubisz samotności.
16. Uważasz, że powinno się wydawać wszystko, co się ma, ponieważ „żyje się raz”.

Wyniki: za każdą odpowiedź „tak”, proszę przyznać sobie 10 punktów. Zsumować osobno punkty za pytania 1 – 8 (suma A) oraz 9 – 18 (suma B).

Jeśli suma A jest wyższa o 10 – 30 pkt. od sumy B, to znaczy, że umiesz troszczyć się o kasę i nie wydajesz pieniędzy bez zastanowienia. Nie jesteś zbyt rozrzutny, ale nie jesteś także skąpcem.

Jeśli suma A jest wyższa o 40 – 60 pkt. od sumy B - wielką radość sprawia Ci posiadanie kasy i niechętnie wydajesz pieniądze. Chwila rozrzutności kosztuje Cię podwójnie, straciłeś i męczysz się psychicznie wydaną gotówką.

Jeśli suma A jest wyższa o 70 – 80 pkt. od sumy B - jesteś skąpcem i trzeba zmienić swój stosunek do pieniądza.

Jeśli suma B jest wyższa o 10 – 30 pkt. od sumy A - nie zależy Ci na pieniądzu, potrafisz wydawać więcej niż masz.

Jeśli suma B jest wyższa o 40 – 60 pkt. od sumy A - pieniądze dla Ciebie to rzecz nabyta. Żyjesz beztrudnie, jesteś rozrzutny, nie planujesz wydatków.

Jeśli suma B jest wyższa o 70 – 80 pkt. od sumy A - pieniądze jak woda przepływają Ci przez palce, jesteś utalentowanym utracjuszem, wszystko przepuścisz.

Jeśli suma A równa się sumie B - czasami masz fantazję do wydawania pieniędzy, ale też potrafisz je gromadzić. U Ciebie rozrzutność i oszczędność są we właściwych proporcjach. Potrafisz trzymać kasę.

Wybierasz się do NOWEGO JORKU do pracy?

*Będiesz pracować na budowie, przy
rozbiórkach albo przy usuwaniu azbestu?*

**Jeśli ulegniesz WYPADKOWI, możemy w Twoim
imieniu wnieść sprawę sądową i będziesz miał
szansę dołączyć do doborowego grona naszych
klientów:**

72 KLIENTÓW
- ODSZKODOWANIE
**PONAD MILION
DOLARÓW***

• KIM JESTEŚMY?

Renomowaną amerykańską kancelarią adwokacką w centrum Nowego Jorku. Specjalizujemy się w sprawach, w których robotnik występuje do sądu o odszkodowanie za wypadek przy pracy.

• W JAKI SPOSÓB OPLACISZ NASZE HONORARIUM?

Honorarium dostaniemy tylko wtedy, gdy wygramy Twoją sprawę. Wysokość honorarium jest określona przepisami. Wynosi ona 1/3 odszkodowania i z niego jest pobierana.

Nie musisz mieć zielonej karty, by wygrać sprawę
Dzwoń po bezpłatną konsultację:

(00)1-212-685-2023

475 Park Avenue South, 28th Fl., New York, NY 10016, USA



SAMUEL J. LURIE
Amerykańska firma adwokacka

* Wygrane z przeszłości nie gwarantują takich samych wyników w przyszłych sprawach

Biedny młodzieniec, znany z tego, że cały czas poświęca studiowaniu Tory, ubiega się o rękę córki zamożnego kupca. Dziewczyna akceptuje zaloty, dochodzi do rozmowy z ojcem.

- Młody człowieku, to bardzo chwalebnie, że poświęcasz życie studiowaniu Pisma, ale jak zamierzasz zapewnić dach nad głową mojej córce? - pyta ojciec.

- Będę studiował Słowo Boże, a dach Pan Bóg da nam.

- A jak zapewnisz chleb mojej córce i waszym dzieciom?

- I chleb Pan Bóg da nam.

Po powrocie do domu, żona pyta:

- No i jak ci się widzi kandydat na zięcia? Czy cię potraktował z



mój stary zabrał się do skopania grządek!!

Do milionera zgłasza się delegacja komitetu budowy nowej świątyni. Ten wręcza im 500 złotych.

- Jak to? To pański

syn ofiarował na ten zbożny cel 5 000!

- Cóż. Mój syn może sobie na to pozwolić, bo ma oszczędnego ojca. A ja mam lekkomyślnego syna!!!

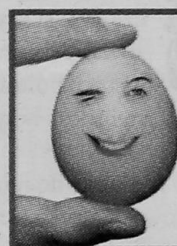
- Panie doktorze, bolą mnie zęby, które mi pan wstawił.

- A nie mówiłem, że będą jak prawdziwe?!

- Lubisz głupie kobiety?

- Nie.

- A takie, które piją?



Myśl tygodnia

**Z punktu widzenia kobiet, mężczyźni mają
dwie poważne wady: cały czas myślą o
seksie, a robią co innego, niż myślą**

należnym szacunkiem?

- Większego szacunku nie mogę sobie wyobrazić. Zobaczył mnie po raz pierwszy i już nazwał Bogiem.

- Ciekawe, jakie kobiety są wierniejsze: blondynki czy brunetki? - zastanawia się wnuczek.

- Siwe - odpowiada dziadek.

Stary myśliwy, świetny gawędziarz, opowiada o jednej ze swych licznych przygód:

- Sarna, którą upolowałem, była wielka i ciężka. A że w pobliżu nie było nikogo, sam postanowiłem ją zabrać. Zarzuciłem jedną nogę na lewe ramie, drugą nogę na prawe...

W tym momencie syn wywołał go na podwórko. Wraca po chwili i pyta:

- Na czym to ja skończyłem?

- Jedna noga na lewe ramie, druga na prawe... - podpowiadają przyjaciele.

- A, już wiem! - podchwytuje.

- Ach te łomżyńnianki! Cóż to są za kobiety!

- Czy mogłaby pani wyjść dzisiaj do ogrodu poopalać się? - prosi Kurpianka młodą agroturystkę.

- Dlaczego?

- Bo już najwyższy czas, aby

- Też nie.

- A takie, które nie potrafią gotować?

- Oczywiście, że nie.

- To po jaką cholerę łazisz za moją starą?

W drodze do domu profesora filozofii zastała ulewa. Nie mógł otworzyć parasola, gdyż połamane były druty. Wziął więc taxi i w ten sposób znalazł się w domu znacznie wcześniej niż zwykle, zastając żonę w łóżku z kochankiem. Cichutko wycofał się z mieszkania i mruknął do siebie:

- Człowiek powinien mieć porządny parasol albo porządną żonę.



Jakiego jesteś herbu? Odszukaj swoje nazwisko i sprawdź. Za tydzień kolejne herby i przynależne im nazwiska

Jaki herb Twój?



PRUS I

Herb z XIV w. Na czerwonym polu, półtora krzyża srebrnego.

Nazwiska przynależne

do herbu Prus I: Andrzejowski, Bednarowski, Biesiadecki, Biesiadowski, Biestrzykowski, Bogusławski, Borowski, Brzeński, Brzeżański, Bugajski, Bystram, Chladowski, Chomętowski, Chwałkowski, Cianowski, Ciagliński, Cieszanowski, Cygański, Czarnecki, Długojewski, Dobrocieski, Dołmat, Dominikowski, Drozdowski, Druszkowski, Dymitrowski, Faściszewski, Frankowski, Frycowski, Garlicki, Gawłowicki, Głowacki, Głuszynski, Gniewiewski, Gniewiński, Goworowski, Górny, Górski, Grochowalski, Grot, Grzymisławski, Grzymułtowski, Gunicki, Hładowicki, Hurkowski, Husarzewski, Izajkowski, Izaykowski, Izenkowski, Jabłonowski, Jabłoszewski, Jakowiecki, Janowski, Jaroszewicz, Jeżowski, Juchnowski, Julewski, Jurecki, Kaczkowski, Kadłubek, Karmanowski, Kiwalski, Klicki, Kliczkowski, Klimuntowski, Kobieski, Kobyliński, Konarzewski, Korcicki, Korowicki, Korulski, Kozieł, Krasnosielski, Krzywokulski, Krzyżakowski, Krzyżewski, Latyński, Lisicki, Lubiatowski, Łaski, Łaskowski, Łącki, Łątkiewicz, Łososiński, Maciński, Michalczewski, Mierzwiński, Mikołajewski, Miłkowski, Mocarski, Monastyrski, Morełowski, Motowidło, Mroczek Mścichowski, Mroziński, Mysłowski, Nadolski, Niedzielski, Niedziński, Nielepiec, Niemczykowski, Niewiadomski, Obrycki, Ogrodziński, Opalenicki, Ormieński, Orzeł, Ossowski, Otock, Padkowski, Patocki, Petryczyn, Pielgrzymowski, Piotuch, Piszczanski, Piszczatowski, Płonski, Płoski Podleski, Pokutyński, Polikowski, Porębiński, Prus, Przechowski, Przedziecki, Puchalski, Raciborowski, Raczkowski, Rokotowski, Rosołowski, Rożanka, Rudawski, Rudowski, Ruwski, Rywocki, Rzeszek, Sas, Skarzeszowski, Skomorowski, Skowroński, Skrodzki, Sławek, Słubicki, Smolikowski, Snorowski, Sobor, Sochaczewski,

Spinek, Stępkowski, Stradomski, Strowski, Strzemiński, Studziński, Swarocki, Szamowski, Szczepanowski, Szumańczowski, Szybalski, Szymańczewski, Ślepczyk, Tabaszowski, Tolstecki, Trembecki, Trembicki, Urbanowski, Wiewiorowski, Więckowski, Wikoszowski, Wiśniowski, Woliński, Wolski, Wyłobocki, Zajączkowski, Zajkowski, Zaleski, Zaykowski, Zbierzyński, Zdrodowski, Zleski, Żabka, Żurakowski.



PRUS II

Herb z XV w. Na czerwonym polu, wilcze kły, skrzyżowane u góry, na nich półtora srebrnego krzyża.

Nazwiska przynależne do herbu Prus II: Bandkowski, Bawor, Baworowski, Będkowski, Bielejowski, Bielowski, Blichowski, Białyszewski, Chłopicki, Chmętowski, Damecki, Danielecki, Daniecki, Dawidowski, Dębowski, Dowejko, Faszcz, Faszczewski, Filonienko, Gąsowski, Glauch, Glinojewski vel Glinowiecki, Gloger, Glogier, Głaznecki, Głaznocki, Głuchowski, Głuchowski-Gleich, Gołąb, Gościszewski, Grabowski, Grochowalski, Grodzieński, Grzybowski, Grzybiński, Jezierski, Jeżewski, Kalnochwotski, Kamocki, Kanafocki, Kanafojski, Kamiski, Katlewski, Klukowski, Kobyliński, Kosiński, Kostecki, Łązniewski, Łanżowski, Lisicki, Lubecki vel Łubecki, Lubiatowski, Makowski, Małachowski, Miszewski, Miszkiel, Mitarnowski, Myślecki, Myślęcki, Moszczyński, Nakwaski, Niewierski, Nowomiejski, Obrębski, Olszewski, Olszowski, Osowiński vel Ossowiński, Orpinowski, Orpiński, Orzeszkowski, Petrellewicz, Płomiański, Preczkowski, Pręczkowski, Pruski, Radomiński, Rogusławski, Rosołowski, Rudowski, Samicki, Segnic, Siodłowski, Skotnicki, Strzemieczny, Stypiński, Szczutowski, Szczyciński, Świętochowski, Tobaczyński, Więckowski, Wiczwiński, Windacki, Windak, Windyka, Wodziński, Wołowski, Wspinek, Zaborowski, Zacharski, Zglenicki, Zglinicki, Żyrowski.

HOROSKOP

(na tydzień 16 – 22 lipca)

BARAN (21 III – 20 IV):

Jesienna depresja w lipcu to przykra sprawa. Ale już podczas najbliższego weekendu wszystko zmieni się na lepsze. A potem będzie wręcz cudownie...

BYK (21 IV – 20 V): Nie możesz za wszystkie swoje niepowodzenia winić otoczenia.

Przemysł jeszcze raz ostatnie wydarzenia. Przyznasz rację swojemu adwersarzowi? Porozmawiajcie, na pewno osiągniecie kompromis.

BLIŹNIĘTA (21 V – 21 VI): Przyszły tydzień przyniesie Ci wiele miłych niespodzianek. Najważniejsze, że pogłoski o niekorzystnych zmianach w pracy okażą się tylko plotkami. Wyjazd na urlop będzie więc spokojny. A tam poznasz...

RAK (22 VI – 22 VII): Nie załamuj się. Pamiętaj, że udane wakacje to nie tylko pogoda. Dobre towarzystwo potrafi zdziałać cuda, a właśnie takich ludzi spotkasz. Nawet deszcz i wiatr nie popsują wam humoru.

LEW (23 VII – 23 VIII): Przynajmniej część urlopu wykorzystaj na „przegląd techniczny”, czyli wybierz się do lekarza, zrób niezbędne badania. W tym przypadku, co się odwlecz, niekiedy na zawsze uciecze.

PANNA (23 VIII – 22 IX): To będzie bardzo udany tydzień. Zakończysz odpowiedzialne zadanie, co będzie się wiązać z dodatkowymi pieniędzmi, które bardzo Ci się przydadzą. Plany związane z Twoją pasją mogą się wreszcie spełnić...

WAGA (23 IX – 23 X):

Wy-poczynek jest Ci bardzo potrzebny i to nie tylko od pracy, ale i najbliższego otoczenia. Przynajmniej kilka dni spędź w ciszy i spokoju, na łonie natury. Najlepiej, jak żartował Sztautynger, „na łonie której...”

SKORPION (24 X – 22 XI):

Czekają Cię jakieś nieprzewidziane wydatki, może związane z wizytą gości. Trochę to pokrzyżuje Twoje plany, ale w rezultacie pełne zadowolenie.

STRZELEC (23 XI – 21 XII):

Spotkasz przyjaciela, odżyją dawne wspomnienia. Spędzicie na miłej pogawędce wiele godzin. Postaraj się, aby kontakt nie urwał się znów na długie lata.

KOZIOROŻEC (22 XII – 20 I): Uważaj w tym tygodniu na finanse. Ktoś będzie namawiał Cię na tzw. dobry interes. Lepiej nie ryzykuj, bo wydaje się bardzo ryzykowny. Zamiast ryzyka, wiele radości przyniesie Ci nieoczekiwana znajomość...

WODNIK (21 I – 19 II):

Nie warto martwić się na zapas, zwłaszcza, iż to, co Cię tak trapi, znajdzie pomyślny finał. Zniknie podświadomy niepokój i wreszcie dostrzeżesz, jak pięknie wszystko koło Ciebie kwitnie...

RYBY (20 II – 20 III):

Niektórych spraw nie da się dłużej odwlekać. Kosztować to będzie sporo wysiłku. Pod koniec tygodnia udane spotkanie z przyjaciółmi. Nie przesadz z napojami...

REKLAMA

Nasza wróżka odkryje przed Tobą karty przyszłości

wyślij SMS-a
na numer 7235
o treści: TKW

Koszt SMS-a: 2 zł + VAT (2,44 z VAT)

Walczy o Berlin

Anna Rostkowska zajęła 5 miejsce w biegu na 800 m podczas mityngu Złotej Ligi w Rzymie. Zawodniczka klubu Athletic Jakać Młoda uzbierała 2.00,57 min. i zabrakło jej 57 setnych sekundy do minimum na mistrzostwa świata w Berlinie (odbędą się 15 – 23 sierpnia). Jak informuje jej trener i mąż Piotr Rostkowski, jest to jej najlepszy tegoroczny wynik. Wyprzedziła między innymi aktualną mistrzynię świata Kenijkę Janeth Jepkosgei. Rywalizację wygrała Amerykanka Maggie Vessey wynikiem 2:00,13. Aby wystartować w Berlinie, Anna Rostkowska musi pokonać barierę 2 minut.

Maraton w Parku

Kolarski Maraton Kresowy „Na krańcach Mazowsza” rozegrany został na liczącej 65 km trasie w Łomżyńskim Parku Krajobrazowym Doliny Narwi. Pierwszy na metę w łomżyńskim amfiteatrze przy ul. Zjazd dojechał Łukasz Milewski (UKS Wygoda Białystok) przed łomżaninem Robertem Pietrzakiem i Sebastianem Gołaszewskim z Łochowa. Na zwycięzców czekały nagrody pieniężne. Nagrodę główną, 500 zł, ufundował radny Tadeusz Zaremba.

Obronili mistrzostwo

Biegacze Maratonki Grajewo obronili w Ciechanowie zdobyte w ubiegłym roku drużynowe Mistrzostwo Polski Ognisk TKKF. Na starcie piętnastokilometrowego biegu stanęło 150 zawodników. Maratonkę reprezentowali: Bogusław Andrzejuk (Białystok), Karol Krzyżanowski (Sołki), Edward i Monika Terebun (Bielsk Podlaski), Janusz Krause, Paulina Krawczyk (Prostki), Damian Świerdzewski i Mirosław Wilkowski (Ostrołęka), Krzysztof Drężek, Waldemar Szyk (Grajewo). Bogusław Andrzejuk zwyciężył indywidualnie, a w swojej kategorii wiekowej Karol Krzyżanowski i Edward Terebun zajęli odpowiednio drugie i trzecie miejsce.

W Memoriale Grubby

Uczniowie SP nr 2 w Grajewie: Krzysztof Włóczyko, Rafał Marczykowski i Adrian Deroń, trenowani przez Eugeniusza Skibniewskiego, wywalczyli drużynowo IV miejsce w finale III Ogólnopolskiego Memoriału Andrzeja Grubby. „Pokazali, że oprócz tytułów mistrzowskich na szczeblu województwa, potrafią równorzędnie walczyć z krajową czołówką tenisa stołowego, ponieważ drużyny szkolne w tym turnieju reprezentowane były przez zawodników z najlepszych polskich klubów”, powiedział Eugeniusz Skibniewski. Grajewscy zawodnicy w grach eliminacyjnych pokonali bardzo silne zespoły z Drzążkowa i Chełmna, zaliczane do faworytów Memoriału.

Walne w ŁKS

Kurator ŁKS Wincenty Wybranowski zwołał na 24 lipca Walne Zebranie Członków Stowarzyszenia ŁKS. Powinny zostać na nim wybrane statutowe władze Klubu. Konto ŁKS nadal jest zablokowane przez komorników.

Srebrny medal Artura!

Wychowanek trenera Jana Kotowskiego z ŁŁKS Narew Kurpiewski Łomża Artur Zaczek zdobył srebrny medal w sztafecie 4 x100 m na rozegranej (30 czerwca – 12 lipca) w Belgradzie XXV Letniej Uniwersjadzie – Mistrzostwach Świata Studentów. Polska sztafeta pobiegła w składzie: Robert Kubaczyk, Artur Zaczek, Kamil Masztak i Dariusz Kuć, uzyskując czas 39.33 sek. Bieg wygrali Rosjanie czasem 39.21 sek, trzecie miejsce zdobyli reprezentanci Republiki Południowej Afryki czasem 39.52 sek. To największy sportowy sukces Artura Zaczka, który studiuje w Wyższej Szkole Edukacji i Terapii w Poznaniu i reprezentuje obecnie klub AZS Poznań.

Reprezentacja polskich studentów zdobyła w Belgradzie 24 medale (6 złotych, 10 srebrnych



Artur Zaczek (drugi z prawej)
biegł na drugiej zmianie

i 8 brązowych), w tym lekkoatleci 6. Fot. asz. pl. (MK)

Piłkarki Henryka Pestki II w półfinale Pucharu Tymbarku!



Trener Henryk Pestka i finalistki Pucharu Tymbarku

Z Łomży do finału!

W rozegranym we Wronkach półfinale ogólnopolskiego IX Turnieju Piłki Nożnej „Z podwórka na stadion o Puchar Tymbarku” dla dzieci do lat 10, piłkarki Henryka Pestki z Łomży zajęły drugie miejsce, premiowane awansem do finału! W pierwszym spotkaniu uległy Olsztynowi 1:2, w drugim wygrały z Łodzią 5:0, w trzecim z Warszawą 2:1. W spotkaniach rewanżowych (po 3 dniach przerwy) przegrały z Olsztynem 0:3, z Łodzią 0:5. Drugie miejsce i awans wywalczyły, wygrywając w reprezentantkami Warszawy 1:0. Barw Łomży i Podlaskiego broniły: Magdalena Ołdak, Małgorzata Kurpiewska, Łucja Tryc, Anita Bikowska, Natalia Klej (królowa strzelców, zdobyła 7 goli!), Marika Mocarska

(wszystkie z UKS Łomżyczka przy SP nr 10 w Łomży) oraz Emilia Danowska i Julia Wojciechowska z UKS Jedynka przy SP nr 1 Grajewo.

Awansowała do finału, także z drugiego miejsca, również reprezentująca Podlaskie chłopców drużyna z SP nr 37 w Białymstoku pod wodzą trenera Tadeusza Gaszyńskiego.

Podczas półfinałów, które odbyły się na stadionie Amiki we Wronkach, piłkarskich lekcji udzielali zespołom trenerzy PZPN: Radosław Mroczkowski (asystent Leo Benhakera), Andrzej Jasiński i Ryszard Robakiewicz. Finały odbędą się we wrześniu w Łodzi. Nagrodą dla zwycięzców będzie wyjazd do Madrytu na mecz słynnego Realu. (MK)

1 w Podlaskiem, 14 w kraju!

14 miejsce w kraju (na 542 sklasyfikowane kluby) i pierwsze w Podlaskiem zajął AZS PWSIP Wałkuscy Łomża we współzawodnictwie klubów tenisa stołowego w sezonie 2008/2009. Wyprzedza w rankingu takie białostockie kluby, jak MOKS Słoneczny Stok czy UKS Dojlidy Białystok.

21 lipca zawodniczki pierwszoligowej drużyny AZS PWSIP Wałkuscy: Kamila Świniarska, Katarzyna Listwon, Karolina Gołębiewska, Weronika Łuba, Edyta Szablowska, Monika Narolewska oraz Ren Bingran, która do wtorku wróci z krótkich wakacji w Chinach, rozpoczynają zgrupowanie w Rajgrodzie, podczas którego będą się przygotowywać do nowego sezonu. Już pod koniec sierpnia wystartują w Akademickich Mistrzostwach Polski w Krakowie. (MK)

X Mikrołotowe Mistrzostwa Podlaskiego „Kontakty” 2009

fot. Dominika Tocka

Tygodnik Kontakty
zaprasza do współpracy

